NATIONAL SOCIALISM
SELECTED WRITINGS

Machine Translated by Google

Narodowy socjalizm

Wybrane pisma

PRACA ANATIONALSOCIALISTNET

PUBLIKACJA

2020

Machine Translated by Google

SPIS TREŚCI

Narodowy socjalizm – ocena filozoficzna .....2 Biała siła – rozdział XV Narodowy socjalizm.....8 In Hoc Signo Vinces.....
26 Dla moich legionistów – rozdział VIII Demokracja przeciwko narodowi ....44 Żołnierz polityczny – części II i III.....75

Narodowy socjalizm – biologiczny światopogląd.....89 Narodowy socjalizm – ruch lewicowy 114

Machine Translated by Google

NARODOWY SOCJALIZM
OCENA FILOZOFICZNA

COLIN JORDAN

Machine Translated by Google

Kilka dziesięcioleci po fizycznej klęsce nazistowskich Niemiec, która nastąpiła w wyniku bohaterskiej walki z przytłaczającą liczbą ludzi i środków zgromadzonych przeciwko nim przez koalicję bolszewicko-demokratyczną, pojawienie się tej ponownej oceny sytuacji jest odbiciem odrodzenia się narodowego socjalizmu, który jest cechą charakterystyczną tamtych czasów.

To, że credo przetrwało i objawiło się w obecnej formie, po dziesięcioleciach największej kampanii oszczerstw, jaką świat kiedykolwiek znał, jest dowodem jego nieustającej aktualności, atrakcyjności i wartości na przyszłość. Przetrwało ono płomienie wojny i burzę oszczerstw, ponieważ gdy wojna dokonała najgorszych czynów, a oszczerstwa objęły całą gamę, narodowy socjalizm pozostaje, w ostatecznym rozrachunku, synonimem wyższej woli przetrwania człowieka, jego instynktu zdrowia i siły oraz pragnienia piękna w życiu; i dopóki ta wola, ten instynkt i to pragnienie przetrwają na tym świecie, credo narodowego socjalizmu pozostanie niezniszczalne.

Poza wszelkimi szczegółami wdrażania rozwiązań politycznych oraz specyfiką czasu i miejsca, narodowy socjalizm, właściwie pojmowany, jest niczym innym, jak ukierunkowaniem umysłu, którego dominującym impulsem jest życie pełnią życia poprzez rozwijanie własnych możliwości i zaspokajanie potrzeb, w warunkach naturalnej konkurencji i selekcji, w pogodzeniu ze współpracą, w ramach zorganizowanej wspólnoty ludowej.

Korzenie tej teorii sięgają platońskiej Grecji i jego koncepcji życia naturalnego, polegającego na pełnej realizacji prawdziwej natury człowieka poprzez sprzyjającą władzę rządu w jego rodzimej wspólnocie.

Nawiązuje do rzymskiej idei obowiązkowego obywatelstwa: idei że dobre i szlachetne życie polega na stoickiej służbie państwu.

Przywołuje ona na nowo więzy krwi i poczucie wspólnoty plemion nordyckich z wczesnej Europy: poczucie, że człowiek jest z natury członkiem ludu i że wszyscy członkowie ludu są ze sobą ściśle związani wzajemnymi obowiązkami i powinnościami.

Narodowy socjalizm w ten sposób sięga do starych, zdrowych, organicznych wartości życia, buntując się przeciwko całej strukturze myślenia liberalizmu i demokracji z jej powiązaniami z pieniędzmi, jej nadmiernym indywidualizmem, jej postrzeganiem człowieka jako istoty bezludnej,

Machine Translated by Google

wymienna jednostka populacji światowej; jej duchowe uzasadnienie w zdegenerowanym chrześcijaństwie przyjmującym chory „humanitaryzm”, który zawsze będzie tolerował większą szkodę w imię uniknięcia mniejszej; i jej oszukańcze twierdzenie, że sztucznie wywołane i liczbowo określone życzenia mas są najważniejszymi kryteriami.

Historia to saga społecznego rozkładu i odnowy. Narodowy socjalizm jest odrodzeniem XX wieku, lekarstwem na wielką degenerację czasów nowożytnych, pod wpływem dezintegrującej, poniżającej i zniewieściałej myśli i praktyki, które pojawiły się wraz z zburzeniem starego, średniowiecznego porządku stabilności przez rozwijające się siły kapitalizmu i rewolucji przemysłowej; rozkwitły w okresie liberalizmu leseferystycznego XVIII i XIX wieku; osiągnęły punkt kulminacyjny w okresie demokracji XIX i XX wieku; i doprowadzą do światowego triumfu komunizmu pod koniec XX wieku, jeśli narodowy socjalizm nie dojdzie do władzy na odpowiednim obszarze globu.

Narodowy socjalizm jest zatem czymś znacznie więcej niż przejściowym schematem politycznym. Jest historyczną tendencją odrodzenia: ruchem renesansowym naszej epoki, ruchem rewolucyjnym w zakresie i duchu, nie szukającym kompromisu z obecnym porządkiem, jego zgubnymi praktykami i fałszywymi wartościami, lecz ich całkowitego zastąpienia.

Jako taka ma ona charakter globalny i obejmuje całe życie. Jest globalna, ponieważ w swojej istocie jest ważna i żywotna uniwersalnie, a jej jedynym ograniczeniem jest fakt, że jest aryjska w swojej emanacji i tradycji oraz podtrzymuje i opiera się na cechach, które par excellence występują u ludu aryjskiego.

Jest to pojęcie obejmujące całe życie, ponieważ nie jest aspektem życia, lecz całością życia widzianą z jednej perspektywy. Jest to postawa umysłu, którą można wyrazić w odniesieniu do praktycznie wszystkiego. Narodowy socjalizm niezłomnie sprzeciwia się wszelkim przejawom złego stanu zdrowia, brzydoty i degeneracji w sferze kulturalnej i duchowej, nie mniej niż w sferze politycznej i gospodarczej. W rzeczywistości stanowi on sposób życia. Człowiek nie nazywa siebie narodowym socjalistą jedynie po to, by uzyskać intelektualną aprobatę. Rodzi się ze skłonnością do narodowego socjalizmu, jego umysł estetycznie pragnie rozeznania i spełnienia zdrowego wzorca życia, i nie

Machine Translated by Google

tylko myśli i czuje, ale postępuje jak narodowy socjalista, jeśli nim naprawdę i w pełni jest.

Narodowy socjalizm, w swoim całościowym zakresie i myśli, jest filozofią i wiarą. Ocenia dobro i zło, słuszność i niesłuszność, jako to, co przynosi korzyść lub szkodę ludziom; i, zamiast sentymentalnej słabości demokratycznego umysłu, przyjmuje zasadę, że cel uświęca środki, pod warunkiem, że środki nie stoją w sprzeczności z celem.
Nadaje życiu sens i cel o wymiarze kosmicznym jako osobiste spełnienie w ramach ciągłości i rozwoju ludu, od kiełkowania w łonie matki z linii krwi ludu, aż do metamorfozy grobu i jego fizycznej redystrybucji do wszechświata.

Podstawowym kryterium i naczelną wartością narodowego socjalizmu, z którego wszystko inne wypływa, jest, jak wyraźnie stwierdza Adolf Hitler w Mein Kampf, koncepcja ludu, postrzeganego jako podstawowe środowisko człowieka i w istocie przedłużenie jego osobowości.

Znaczenie ludu to przede wszystkim znaczenie wspólnoty rasowej. Jest on etnicznym rozszerzeniem rodziny. Człowiek nie jest samowystarczalną jednostką i celem samym w sobie, jak twierdzą mędrcy liberalizmu i demokracji. Należy do swojego ludu. Jego życie, jako części, splata się z życiem całości, nie tylko teraźniejszości, ale także przeszłości i przyszłości, bo podczas gdy ludzie przychodzą i odchodzą, lud trwa, nieprzerwanie, wiecznie, pod warunkiem, że jego członkowie wypełniają swoje obowiązki. W ten sposób, identyfikując się ze swoim ludem, człowiek przedłuża się poprzez wielość swoich przodków i potomków, osiągając w ten sposób nieśmiertelność.

Lud istnieje w mniejszych i większych formach, od rodziny, przez klan, plemię lub wspólnotę regionalną, aż po naród i dalej, aż po rasę. W czasach współczesnych koncepcja ludu została zbyt mocno utożsamiona z narodami współczesnych państw. Poczucie pokrewieństwa i wspólnoty, które słusznie rozprzestrzeniło się od plemienia i małego królestwa do współczesnego państwa narodowego, stało się jednak na tym poziomie zbyt skoncentrowane. Niższe i mniejsze, ale równie ważne społeczności w ramach państwa narodowego zostały zdezorganizowane i pozbawione żywotności, podczas gdy ekspansja świadomości ludu z poziomu państwa narodowego na poziom całej rasy została zahamowana. Jednakże, aby uczucie ludu było w pełni skuteczne, musi wypływać z korzeni poprzez lokalne i prowincjonalne

Machine Translated by Google

społeczności do granic rasy, ponieważ pełne bezpieczeństwo i dobrobyt poszczególnych części można znaleźć jedynie w dobrobycie i dobrobycie całości.

Dziś i w przyszłości narodowy socjalizm musi ucieleśniać to zasadnicze rozszerzenie poczucia pokrewieństwa i wspólnoty poza granice współczesnego państwa narodowego i konwencjonalnego nacjonalizmu, tak aby państwo narodowe stało się jednostką pośrednią w strukturze ludu, a jego nacjonalizm i rasizm stały się integralnie podporządkowane nacjonalizmowi całej rasy.

Jednocześnie konieczne jest odrodzenie społeczności lokalnych, uznanie i uszanowanie subnarodów prowincjonalnych oraz zapewnienie wolności etnicznej ludziom poddanym niepożądanym, obcym rządom poprzez oddzielenie.

Narodowy socjalizm, którego podstawą jest ludowość, a także jego całościowy światopogląd, prowadzą, mówiąc obrazowo, do myślenia krwią w każdej kwestii.

Prowadzi to bezpośrednio i nieuchronnie do zdefiniowania obywatelstwa jako kwestii rasy: tylko ci, którzy są członkami ludu, są członkami narodu i tylko ci, którzy są członkami narodu, mogą być obywatelami państwa – parafrazując czwarty z Dwudziestu Pięciu Punktów NSDAP Adolfa Hitlera.

Rodzi to również przekonanie, że konieczne jest nie tylko zachowanie rasowego charakteru narodu, ale także, za pomocą środków eugenicznych, poprawa jego jakości. Narodowy socjalizm rewolucyjnie głosi, że droga do prawdziwego postępu leży w wychowaniu lepszych ludzi.

Ponieważ wszyscy obywatele należą do tej samej rasy, łączy ich transcendentna więź pokrewieństwa, łącząca ich jako braci krwi ponad wszelkimi różnicami sekcyjnymi i klasowymi oraz osobistymi. Jedność narodowa, czyli spójność i życie wspólnotowe zamiast walki klasowej lewicy i prawicy, jest jedną z najważniejszych drugorzędnych zasad narodowego socjalizmu. Wszystkie zawody i zajęcia, wszystkie rodzaje osób i wszystkie dziedziny działalności muszą być zintegrowane z życiem wspólnoty.

Społeczne poczucie jedności musi znaleźć praktyczny wyraz w szczerej i głębokiej trosce o sprawiedliwość społeczną i ekonomiczną, a zarazem być przez nią stymulowane. Świadomość pokrewieństwa i troska o dobro ogółu wymagają, aby każdy obywatel miał równe szanse rozwoju i wykorzystania swoich talentów i

Machine Translated by Google

powinien wzrastać według swoich zasług; każdy obywatel musi otrzymywać sprawiedliwe wynagrodzenie za swoje usługi na rzecz społeczeństwa, a nawet najprostszy pracownik musi mieć zapewnione środki do życia.

W ten sposób dochodzimy do elementu socjalistycznego w narodowym socjalizmie. Nie jest to marksistowski socjalizm państwowej własności środków produkcji i dystrybucji, który jest ekonomicznym nadrządem mrowiska i jest równie odrażający, jak drapieżny indywidualizm systemu kapitalistycznego, który jest ekonomicznym podrządem, czyli anarchią dżungli. Jest to socjalizm ludowy, czyli regulacja prywatnej przedsiębiorczości w celu sprawiedliwego podziału jej owoców, na sprawiedliwych warunkach. Niesprawiedliwości ekonomiczne i społeczne zło kapitalizmu sprzyjały marksizmowi z jego zgubną formą publicznej kontroli nad gospodarką, a alternatywą dla obu jest narodowy socjalizm.

Ideał ludowy, który zakłada obronę rasy, jedność narodu i dobrobyt ludu, rodzi zasadę narodowego socjalizmu, czyli przywództwo i elitę służącą tym celom. Jego koncepcja porządku naturalnego zakłada nie tylko, że ludzie rodzą się w narodzie, by żyć w nim, ale także, że posiadają dziedziczne różnice w zdolnościach do służenia wspólnocie.

Zatem, dla maksymalnego dobra ogółu, przełożony musi przewodzić podwładnemu. Naturalni przywódcy muszą zostać wybrani, ustanowieni jako hierarchiczna elita pod przewodnictwem najwyższego przywódcy i upoważnieni do wypełniania swoich funkcji.

W przeciwieństwie do liberalizmu, narodowy socjalizm nie postrzega władzy dyrektywnej państwa jako czegoś z natury represyjnego, lecz jako wielką, dobroczynną siłę kierowania i arbitrażu, zachęty i ochrony. Podtrzymuje maksymę: „Wszystko dla ludu i lud dla wszystkich”. Sankcjonuje wszelkie niezbędne środki, w każdej dziedzinie, aby zapewnić, że wszyscy i wszystko w społeczności działa zgodnie z tą zasadą.

Uważa, że obowiązkiem narodowosocjalistycznego rządu jest reprezentowanie woli ludu, pojmowanej nie jako chwilowy kaprys jakiegoś demokratycznego tłumu, lecz jako wyższy interes wspólnoty, postrzegany w perspektywie historycznej jako ciągłość celu, obejmująca nie tylko dobro ogólne chwili obecnej, ale także dziedzictwo przeszłości i potrzeby przyszłości.

Machine Translated by Google

BIAŁA MOC

ROZDZIAŁ XV
NARODOWY SOCJALIZM

GEORGE LINCOLN ROCKWELL

Machine Translated by Google

Jak dotąd książka ta ma głównie charakter krytyczny.

Teraz nadszedł czas na przedstawienie konstruktywnych planów budowy i tworzenia.

Poświęciłem rok badań i setki stron tekstu, aby pomóc czytelnikowi zobaczyć i zrozumieć, że cywilizacja zachodnia jest o kilka lat od końca cywilizacji rzymskiej – zapomnienia – i że on osobiście podzieli los milionów, które już wpadły w ręce śmiertelnych wrogów żydowskiej cywilizacji zachodniej – zniewolenie lub, co bardziej prawdopodobne, morderstwo – jeśli nie znajdziemy w sobie woli i mądrości, aby przestać uciekać przed wrogiem i zaatakować go białą rewolucją!

Jak zabrać się za wywołanie rewolucji?

Czy wszyscy mamy zapuścić brody, wybiec na ulice i zacząć krzyczeć, machać rękami, rzucać bombami i w inny sposób odgrywać rolę stereotypowych „rewolucjonistów”? NIE! Oczywiście, że nie. Nasza rewolucja została nam już zaplanowana.

Hitler zainspirował, zorganizował i przeprowadził stosunkowo pokojową rewolucję, rewolucję, która pochłonęła o wiele mniej ofiar niż rewolucja amerykańska, a liczbę ofiar nieporównywalną z jakąkolwiek przeprowadzoną przez żydowskich bolszewików.

Co więcej, rewolucja Hitlera, którą obiecał w „Mein Kampf”, była w 100% „legalna” – legalna – formalnie wyrażona wola większości narodu niemieckiego, zatwierdzona zarówno przez najwyższego urzędnika państwowego Niemiec, von Hindenburga, jak i przez niemiecki „kongres”, Reichstag. Hitler miał wiele możliwości, by siłą przejąć władzę i mógł to z łatwością uczynić w 1931 roku. Hitler uważał jednak, że rewolucja przeciwko woli ludu, rewolucja, która zdobywa władzę jedynie siłą, nie może długo przetrwać.

Hitler, podobnie jak ja, uważał, że przywódca jest wrogiem cywilizacji chyba że będzie miał poparcie swojego ludu.

Jak więc mogę nawoływać do „rewolucji”? Jak mogę napisać „Zabijania i bycia zabijanym”? Czyż nie jest ona istotą rewolucji?

Niekoniecznie

Może być w tym element przemocy, tak. Kiedy zostajesz zaatakowany przez zabójcę i stajesz przed wyborem: zabić albo...

Machine Translated by Google

Jeśli umrzesz, jedyną możliwością będzie przemoc. A zachodni
Cywilizacja rzeczywiście jest atakowana przez wroga, który zgodnie ze swoją polityką regularnie zabija i dokonuje masakr bardziej okrutnie niż jakakolwiek inna grupa w historii.

Musimy więc być wystarczająco agresywni, aby powstrzymać komunizm zabijania wrogów i jest na tyle bezwzględny, że potrafi zniszczyć jego potęgę.

W 1923 roku, gdy Czerwoni zagrozili przejęciem władzy w Bawarii, nacjonaliści, konserwatyści i generał Ludendorf poprosili Hitlera o poprowadzenie „puczu" – buntu – w Monachium. Wtedy słabeusz
Przywódcy zdradzili go w ostatniej chwili. Pucz został stłumiony, a Hitler trafił do więzienia. Nie była to jednak rewolucja przeciwko woli ludu, co później pokazały wydarzenia. Ale istotą prawdziwej rewolucji nigdy nie jest TYLKO rozlew krwi i przewrót. W prawdziwej i trwałej rewolucji przemoc i zabijanie są tylko jednym z dogodnych środków do osiągnięcia radykalnej zmiany.

całościowy pogląd duchowy – zewnętrzny przejaw najwyższej ludzkiej woli zmierzającej do ustanowienia nowego układu spraw fizycznych, zgodnego z wewnętrznym ideałem.

Władza sprawowana przez większość dzisiejszych rządzących to bezgraniczna tyrania, choć hipokrytycznie maskowana pod szyldem „demokracji". Nie jest to dobroczynna, inteligentna władza, której celem jest utrzymanie porządku i sprawiedliwości ustanowionej przez Ojców Założycieli dla dobra białych ludzi.

Nasza rewolucja musi opierać się na idei zniszczenia nielegalnej władzy tyranów i przywrócenia sprawiedliwego porządku społecznego, który opiera się na silnej władzy pochodzącej bezpośrednio od naszego ludu,
i jest przyznawane przywódcy z własnej woli.

Choć trudno w to uwierzyć, to właśnie zrobił Adolf Hitler dla Niemiec i to właśnie my musimy zrobić dla Ameryki.

Krótko mówiąc, naszą siłą napędową i celem nie musi być jedynie nienawiść i zniszczenie wroga, ale musi być ona przepojona absolutną determinacją do ustanowienia sprawiedliwego porządku społecznego, w którym każdy człowiek będzie mógł w pełni wykorzystać swój potencjał jako odnosząca sukcesy, szczęśliwa i produktywna część naszej wielkiej Białej Rasy.

Czym jest taki sprawiedliwy ustrój społeczny?

Nie ma potrzeby takiego rozumienia naukowego
zasady udanego życia grupowego wśród osób zdrowych

Machine Translated by Google

Społeczeństwa, w których naturalne instynkty są nienaruszone. Na przykład zwierzęta tworzą uporządkowane, udane „społeczeństwa”, ponieważ natura obdarza każdą istotę społeczną wszystkimi instynktami niezbędnymi do udanego życia w grupie.

Na przykład wilki, mrówki, pszczoły i małpy mają bardzo zorganizowane i całkowicie zdrowe, uporządkowane społeczeństwa.

Wcześni ludzie mieli zdrowe społeczeństwa. Rosnąca kontrola człowieka nad naturą pozwoliła mu uciec od naturalnego środowiska, otaczać się sztucznością i luksusem, aż popadł w dekadencję i arogancką pychę – pychę, którą dziś nazywamy „liberalizmem”.

Tylko powracając do prostszej i bardziej pierwotnej sytuacji życiowej niemyślącego i nieokrzesanego świata zwierząt i obserwując działanie instynktów danych im przez Stwórcę,
czy możemy dostrzec cuda tego, co również zostało nam dane – a co wyrzuciliśmy.

Natura stworzyła „rasy”, z którymi może eksperymentować i nieustannie poszukiwać lepszych, tak jak dobry rolnik. Stwórca, będąc nieskończenie mądrzejszym rolnikiem niż jakikolwiek człowiek, bezwzględnie domaga się czystości, świętości – BIOLOGICZNEJ INTEGRALNOŚCI każdej grupy.

Ale natura, niczym rolnik hodujący krowy, może udoskonalić rasę jedynie poprzez wspieranie hodowli lepszego typu i eliminację gorszego. Natura realizuje to zadanie z największą starannością.

potężne instynkty, które nam dano: MIŁOŚĆ do siebie i NIENAWIŚĆ do tych, którzy nas naruszają – lub „obcych”.

Te dwa instynkty są równie ważne: miłość nie jest „dobra”, a nienawiść jest „zła” – co jest kłamstwem tak uwielbianym przez Żydów, liberałów, hipisów, gejów i półgłówków.

Miłość jest rzeczywiście niesamowicie potężna i dobra, gdy jest NATURALNA. MIŁOŚĆ, ta naturalna, zdrowa, rzeczywiście napędza świat i jest najpiękniejszym, najświętszym cudem, jaki kiedykolwiek widzimy na tej ziemi.

ALE BEZ ŚMIERTELNEJ NIENAWIŚCI DO TEGO, CO
ZAGRAŻA TYM, CO KOCHAMY, MIŁOŚĆ JEST PUSTĄ
SŁOWO, HIPISOWSKI HIPIS, QUEER I TCHÓRZÓW.

Machine Translated by Google

Chciałbym napisać znacznie więcej na temat tej szczególnej zasady życia społecznego, ponieważ, jak zobaczymy, INTEGRALNOŚĆ BIOLOGICZNA jest istotą, apogeum i końcem narodowego socjalizmu zastosowanego do społeczeństwa aryjskiego – a w istocie do każdego zdrowego społeczeństwa ludzkiego, jakie kiedykolwiek istniało.

Ale w tej pracy po prostu nie ma miejsca na książkę, którą można by napisać tylko na ten temat. Mogę jedynie podsumować, mówiąc, że pierwszym prawem wszystkich grup żyjących w społeczeństwie jest INTEGRALNOŚĆ BIOLOGICZNA; absolutna i bezkompromisowa lojalność wobec własnej grupy rasowej oparta na całkowity

niepohamowana miłość i absolutna, bezkompromisowa nienawiść do wszelkich obcych, którzy wtrącają się i grożą wymieszaniem ich genów z genami kobiet z własnej grupy.

Na co dzień prawo to przejawia się w miłości do swoich pobratymców i nienawiści do agresywnych intruzów (dlatego większość zdrowych białych ludzi ma tak instynktowną odrazę do „czarnuchów", Żydów i innych „obcych").

Drugim najważniejszym prawem jest prawo TERYTORIALNE.

Na przykład, dziesięć lub dwadzieścia samców maleńkiej ryby tropikalnej zwanej mieczykiem zajmuje określoną część zbiornika zaraz po tym, jak zostanie tam umieszczony, i atakuje każdego intruza, który wtargnie do środka.

Jeśli do akwarium wprowadzimy samice, samce będą o nie walczyć, zgodnie z oczekiwaniami. Jednak dla naukowców zaskoczeniem było to, że seks nie jest najsilniejszą motywacją w życiu tych małych rybek.

Jeśli zaczniesz schładzać wodę w ich akwarium, możesz dojść do punktu, w którym woda będzie tak zimna, że samce przestaną się przejmować wprowadzaniem do niej samic. Kiedy woda stanie się tak zimna,
Zimne jak lód, niemal zabijające małe rybki, nie zwracają w ogóle uwagi na samice. Ale nawet gdy są o krok od zamarznięcia na śmierć, wciąż zaciekle bronią swojego TERYTORIUM – swojej prywatnej własności!

Narodowy socjalizm opiera się między innymi na koncepcji własności prywatnej. Prawo TERYTORIUM przejawia się jako „nacjonalizm" i własność prywatna w społeczeństwie ludzkim.

W całym królestwie zwierząt przywódca nigdy nie jest wybierany w głosowaniu, lecz zawsze przez dobór naturalny ustanowiony przez naturę jako jedyna pewna metoda zapewnienia, że grupą kieruje najlepszy

Machine Translated by Google

– walka. To nazwałem prawem PRZYWÓDZTWA.

Gdy każdy członek społeczności zwierzęcej pozna swoje miejsce w naturalnym, biologicznym porządku wytrzymałości, mądrości i sprytu, każdy z nich osiada w swojej niszy, a grupa jest względnie spokojna i uporządkowana. Dopiero gdy młode samce zaczynają dojrzewać i muszą walczyć o awans lub spadek, zaczynają się poważne walki. A potem, gdy tylko każdy samiec dowiaduje się, kogo może smagać batem i kto może smagać jego, osiada i żyje spokojnie i szczęśliwie w miejscu, które dla siebie znalazł.

W ten sposób ustanawiane są kolejne dwie podstawowe zasady i prawa każdego życia grupowego – PRZYWÓDZTWO sprawowane przez najlepszych oraz naturalna hierarchia lub skala przywództwa wszystkich pozostałych członków grupy – STATUS.

Wreszcie, badania świata zwierząt dowodzą, że samice trzymają się z dala od spraw samców i specjalizują się w produkcji i wychowaniu potomstwa poprzez organizowanie zdrowych rodzin. Podsumowując: istnieje pięć podstawowych praw każdego życia grupowego, które nazwałem „PRAWAMI PLEMIENIA";

(1) Prawo INTEGRALNOŚCI BIOLOGICZNEJ (miłość wewnątrz, nienawiść na zewnątrz);

(2) Prawo TERYTORIUM (własność prywatna);

(3) Prawo PRZYWÓDZTWA (przez najlepszych);

(4) Prawo STATUSU (czyli naturalnego miejsca każdej jednostki w grupie); i

(5) MACIERZYŃSTWO dla kobiet.

Dzięki działaniu tych naturalnych zasad, podobnie jak w całym świecie zwierząt społecznych, w grupie panuje względny spokój i porządek.

Tylko wtedy, gdy grupa zostaje w jakiś sposób zmuszona do życia w nienaturalnych warunkach, dany przez Boga instynkt nakazujący posłuszeństwo żelaznym prawom natury zawodzi.

Oceniając to wszystko w swoim umyśle, pomyśl o tym, co pozornie „szalony" wzorzec przestępczości nieletnich. Mamy synów i

Machine Translated by Google

Córki niektórych z najbardziej „uprzywilejowanych” i bogatych ludzi nagle zdają się popadać w obłęd, bić staruszków, bezsensownie demolować rzeczy, brać trujące narkotyki i stawać się aroganckimi, antyspołecznymi przestępcami. Jednocześnie dzieci niektórych z najbiedniejszych grup w naszym społeczeństwie nie rodzą prawie żadnych przestępców.

Na przykład, do niedawna młodzi Chińczycy nigdy nie dopuszczali się przestępstw (i nadal mają znacznie niższy wskaźnik przestępczości niż inne grupy). Młodzi ludzie z silnie powiązanych, choć bardzo biednych, grup często nie są dotknięci współczesnym szaleństwem przestępczości nieletnich.

Dlaczego tak się dzieje? Dlaczego bogaty chłopiec lub dziewczynka ma zostać złodziejem, wandalem i zachowywać się agresywnie antyspołecznie, pomimo wszelkich możliwych korzyści, podczas gdy dzieci niektórych z najbiedniejszych ludzi w Ameryce są zrównoważone i konstruktywne?

Odpowiedź jest taka, że dzieci wychowywane w grupie, której udało się zachować pewien pozór praw naturalnego życia grupowego („Praw Plemienia”), które czują się lojalne
członkowie grupy, „plemienia”, którzy „należą” do czegoś lub kogoś wartościowego i którzy w związku z tym mają świadomość pięciu podstawowych praw życia grupowego, nie są sfrustrowani, nie są zagubieni i nie
pusty.

Żydzi, szerząc liberalizm i komunizm, świadomie i naukowo wymazali z dusz naszych ludzi wszelką pamięć o świętych „Prawach Plemienia”, które jako jedyne mogą uczynić ludzkość zdrową, szczęśliwą i pokojową.

Żaden człowiek nie może żyć w pokoju i produktywnym szczęściu
POZA jakimś „PLEMIENIEM”, do którego należy
NAJWYŻSZEJ LOJALNOŚCI, która w zamian GO WSPIERAJĄC
DUCHOWO.

Żydzi rozpowszechnili niewypowiedzianie destrukcyjną ideę „uniwersalizmu”, „jednego świata” – jednego tłumu bezrasowych, bezpaństwowych i rozproszonych jednostek – jako naczelną ideę ludzkości. Nawet konserwatyści dali się nabrać na deklaracje poparcia dla tej samej nienaturalnej, rozdrobnionej, superindywidualistycznej, ŻYDOWSKIEJ choroby społeczeństwa.

Machine Translated by Google

Żydzi wmawiają nam, że Prawo Integralności Biologicznej (miłość wewnętrzna, nienawiść zewnętrzna) to „rasizm" – „największe zło" wszech czasów! Mówią nam, że jeśli nie kochamy Żółtych Ludzi, Czarnych Ludzi – a zwłaszcza Żydów – tak mocno, jak swoich rodaków, to jesteśmy okrutni, zboczeni i skazani na zagładę – jesteśmy „rasistami". Miliony żałosnych białych frajerów wierzą w to żydowskie kłamstwo!

Mówi się nam, że Prawo Terytorium (własności prywatnej) jest nienaturalną chciwością i że przyzwoici ludzie muszą chcieć dzielić się wszystkim i nie pragnąć własnej własności prywatnej. Nazywają to „socjalizmem marksistowskim", „komunizmem" i różnymi innymi określeniami wskazującymi na troskę o „społeczeństwo" i „wspólnotę" – ale wszystkie one uderzają w sedno najpotężniejszej i jedynej motywacji żywych istot do budowania, tworzenia i produkcji. Kolejne miliony wierzą tym żydowskim kłamcom.

Żydzi mówią nam, że prawem PRZYWÓDZTWA (rządy najlepszych) jest „dyktatura" i że musimy dążyć do „demokracji" (rządy tłumu): Miliony białych Aryjczyków dały się wciągnąć w
wierząc w tę syrenią pieśń „demokracji", dopóki tłumy ludzkich śmieci nie zaczną terroryzować całego naszego kraju.

Żydzi mówią nam, że Prawo STATUSU (
Ustanowienie naturalnego porządku zdolności każdej osoby na właściwym miejscu to „wyzysk klasowy", a naturalni przywódcy społeczeństwa – ci, którzy odnieśli sukces – muszą zostać zmiażdżeni i wymordowani przez tych, którym się to nie udało. Całe narody pełne dobrych białych Aryjczyków dały się nabrać na tę nikczemną żydowską metodę dzielenia i podboju naszego narodu poprzez walkę klasową.

Wreszcie, ci wiecznie kochający Żydzi wmawiają nam, że specjalizacja kobiet w wychowywaniu dzieci to bestialskie zniewolenie naszych kobiet, że kobiety mają być sędziami, maszynistami lokomotyw, oficerami armii i dyrektorami biznesowymi. Rezultatem jest oczywiście narastająca destrukcja tej świętej i pięknej instytucji wszelkich zdrowych cywilizacji, macierzyństwa, a wraz z nim domu i rodziny. Cały nasz zachodni świat dał się nabrać na to „demokratyczne" żydowskie oszustwo, które uczyniło z kobiet najbardziej żałosne ofiary żydowskiej choroby. Miliony „współczesnych" kobiet są beznadziejnie zagubione, sfrustrowane i skrajnie nieszczęśliwe, nawet gdy przez głośniki i głośniki krzyczą o kolejnych „prawach".

Machine Translated by Google

maszerując w ramach organizacji politycznych, siejących postrach i radykalnych działań. Tymczasem miliony rodzin nie mają ciepłych, wspaniałych matek, a domy stają się coraz bardziej luksusowymi więzieniami, a nie cudami miłości i ciepła, którymi były domy sto lat temu.

Czy zastanawiałeś się kiedyś, dlaczego tak wielu nieletnich przestępców zrzesza się w gangach? Przez lata, jak większość ludzi, uważałem to za nienaturalną perwersję u „złych" chłopców, ponieważ wychowałem się w swego rodzaju burżuazyjnym „kokonie", niewiele wiedząc o brutalnych realiach życia.

Ale gdy już zrozumie się prawa życia społecznego wszystkich istot – ludzką potrzebę życia według „Praw Plemienia" –
„gang" staje się bardziej zrozumiały.

Pokazuje to, że przynajmniej nasze dzieci wciąż mają zdrowe instynkty, nawet jeśli zewnętrzne przejawy tych instynktów są okrutne i aspołeczne, co jest wynikiem nienaturalnych warunków, jakie narzuca im niezdrowe miejskie środowisko.

Zauważ, że najważniejszą cechą gangu jest „ekskluzywność".
Fanatycznie „trzymają się razem". Zaatakuj jedną, a wszystkie cię zaatakują.
Zadzieraj z jedną z kobiet z gangu, a zginiesz.
Są wobec siebie namiętnie lojalni. A obcy i agresorzy nienawidzą ich z jeszcze większą namiętnością.

Potwierdzili na nowo święte prawa BIOLOGICZNE natury
INTEGRALNOŚĆ, lojalność grupowa, choć nie wiedzą dlaczego.

Zauważ, że następnym krokiem gangu jest wyznaczenie „terytorium" – terytorium. Biada temu, kto je naruszy – naruszy „własność prywatną" gangu!
Czy może być coś bardziej...
wyraźnie ilustruje prawo TERYTORIUM?

Gang nigdy nie jest kierowany przez „demokratyczne" wybory, ale przez najtwardszych, najlepszych (według standardów gangu). Oto klasyczny przykład prawa PRZYWÓDZTWA.

Zauważ, jak każdy z członków gangu doskonale zdaje sobie sprawę ze swojego miejsca w grupie – kto jest nad nim, a kto pod nim.
Niech ktokolwiek spróbuje go wyprzedzić, a zostanie zmiażdżony. Niech Spróbuj przesunąć się o stopień wyżej, a ten facet na górze go zmiażdży. Oto prawo STATUSU – tak jak w Naturze.

I na koniec, obserwuj kobiety z gangu. Czy dają jakieś

Machine Translated by Google

Rozkazy przywódcy? Nie! Czy one biegają i domagają się „praw”? Absolutnie nie! Postępują jak samice w całym świecie zwierząt i nie próbują zachowywać się jak samce. Chwalą się swoją rolą samicy, „należąc” do silnego samca i z dumą mu pomagając. I właśnie taka jest rola samic w zdrowych i szczęśliwych społeczeństwach.

(Ciekawostką jest, że żydowscy freudowscy psychiatrzy-fałszywi są zmuszani do powrotu do praw grupy, praw plemienia – aby przeprowadzać „leczenie” narkomanów i alkoholików.
tworzą grupę i ich silne instynkty lojalności wobec tej grupy
czasami potrafi przezwyciężyć samotne, indywidualne słabości)

Również Czarni, w swojej ślepej i głupiej walce, robią to samo, instynktownie tworzą czarną lojalność, krzyczą „Czarna Siła” i nazywają siebie nawzajem „braćmi dusz”.

Pomimo skrajnej biedy panującej na Lower East Side w Nowym Jorku we wczesnych latach żydowskiej imigracji, nawet te nędzne hordy żydowskich wyrzutków z Europy trzymały się razem z tak fanatyczną lojalnością grupową, przestrzegając wszystkich „Praw Plemienia”, że nie było wśród nich prawie żadnych przestępstw ani wykroczeń przeciwko sobie nawzajem. W rzeczywistości, grupowa lojalność tych Żydów jest prawdopodobnie najbardziej fantastyczna w historii świata. Doprowadziła ich do niemal panowania nad całym światem – nie dlatego, że są odważniejsi, pracują ciężej, są bardziej inteligentni lub bardziej godni niż reszta z nas – ale dlatego, że przestrzegają podstawowych praw natury i zachowują lojalność grupową. Podczas gdy my wszyscy dajemy się nabrać na ich zgniłe bzdury o „jednym świecie”, „wszyscy jesteśmy braćmi”, które dezintegrują nasze społeczeństwo, Żydzi podtrzymują swoje społeczeństwo dzięki lojalności grupowej, jakiej historia nigdy wcześniej nie widziała, i w ten sposób przechodzą od jednego triumfu do drugiego.

Dopiero pięćdziesiąt lat temu, gdy Adolf Hitler zaczął postrzegać to wszystko intuicyjnie jako nowy światopogląd, Weltanschauung narodowego socjalizmu, nie-Żydzi po raz pierwszy dostrzegli rodzącą się
Nauka o życiu grupowym człowieka. To, co my robiliśmy instynktownie przez wieki, a Żydzi nadal robią instynktownie, Adolf Hitler zaczął dostrzegać i rozumieć intuicyjnie.

Istotą narodowego socjalizmu jest rasizm, który najprościej rzecz ujmując, jest po prostu przekonaniem, że ludzie różnią się pod względem doskonałości

Machine Translated by Google

rasy dokładnie takiej samej jak wszystkie inne żywe istoty, a Biały Człowiek jest jak dotąd najdoskonalszą rasą, jaka się pojawiła, podczas gdy Czarni są najniżsi. I, jak czytelnik pamięta, jest to pierwsze prawo Życia Grupowego – „INTEGRACJA BIOLOGICZNA", jak ją nazwałem.

Wbrew ohydnym kłamstwom Żydów (i „konserwatystów") własność prywatna była silnie chroniona przez Adolfa Hitlera, Krupp i inni wielcy lub mali właściciele ziemscy oraz przedsiębiorcy nigdy nie stracili ani centa za Hitlera, podobnie jak niemieccy książęta. (W pewnym momencie zagorzali „lewacy" w jego partii chcieli wywłaszczyć niemieckich książąt, a Hitler musiał stłumić

bunt we własnych szeregach, aby chronić ich prawa własności, co też uczynił. Hitler był nacjonalistą, zwolennikiem terytorium i własności prywatnej.

Nie trzeba dodawać, że Hitler dał swojemu ludowi PRZYWÓDZTWO – Nie był to słodki język ani demagogia, i za to go kochali. Podążali za nim z miłością i chętnie, tak jak członkowie wszystkich szczęśliwych, odnoszących sukcesy i zdrowych grup społecznych.

Wśród ludzi Hitlera panował pokój i porządek, ponieważ nauczał on, że człowiek zasługuje i musi otrzymać tyle samo szacunku za to, że jest dobrym kopaczem rowów (jeśli to był limit jego możliwości służenia swojemu narodowi), co człowiek, który potrafił wynaleźć nową i wspaniałą maszynę lub być przywódcą politycznym.

Każdy człowiek w hitlerowskich Niemczech był szanowany za swoje miejsce w społeczeństwie, pod warunkiem, że wypełniał je najlepiej, jak potrafił. Nie byli wiecznie prowokowani (jak nasi ludzie przez Żydów) do żądania pracę tylko na stanowiskach prezesów, przewodniczących rad nadzorczych i dyrektorów, podczas gdy niektórzy ludzie nie rodzą się z tymi szczególnymi talentami.

Niepowodzenie w tym, co można zrobić, przy jednoczesnym sianiu piekła i dążeniu do tego, czego nie można zrobić, oznacza zakłócenie porządku i szczęśliwego społeczeństwa, nie wspominając o beznadziejnym frustrowaniu jednostki, która odmawia rozpoznać swoje naturalne miejsce na świecie.

W ten sposób państwo Hitlera uznało prawo STATUSU. Każdy człowiek był honorowany za to, co robił lojalnie i z największym zaangażowaniem, niezależnie od tego, czy był rolnikiem, wojownikiem, robotnikiem, robotnikiem fabrycznym, czy kimkolwiek innym.

W końcu Hitler zadbał o to, aby kobiety odzyskały swoją

Machine Translated by Google

starożytne prawo pierworództwa i czczone jako żony i twórczynie szczęśliwych, zdrowych domów – jako twórczynie dobrych ludzi.

Kłamstwa o czasach Hitlera są dziś tak potężne i potężne, że niemal niemożliwe jest ich podważenie. Ale jeśli spotkasz uczciwego i odważnego Niemca, który przeżył te wspaniałe czasy (i jest gotów mówić pomimo terroru, jaki dziś panuje wśród tych, którzy odważą się mówić prawdę), dowiesz się, że naród niemiecki odkrył, czym jest dobre przywództwo i naturalna

zdrowy stan jest jak za Hitlera.

Aby zapobiec rozprzestrzenianiu się tej wiedzy i tego naturalnego stanu społeczeństwa (i tym samym zniszczeniu pasożytniczego istnienia Żydów), ci żydowscy diabły sprowokowali resztę z nas do pójścia i zmasakrować i zniszczyć ten cud białego renesansu aryjskiego.

Ale prawa natury nie da się obalić, tak jak nie da się „obejść" faktu, że dwa plus dwa równa się cztery. Można zastraszyć ludzi, żeby tego nie powtarzali i sprawić, że będą papugować „dwa plus dwa to". siedemnaście" – ale dwa plus dwa to wciąż cztery, a zawsze znajdzie się ktoś z odwagą i mądrością, prędzej czy później, by pokonać terrorystów i kłamców i potwierdzić prawdę.

Dzieje się tak już na całym świecie.

Młode „gangi", o których wspomniałem, to tylko jeden z dowodów na to, co się naprawdę dzieje. Ludzie odnajdą drogę powrotną do naturalnych „Praw Plemienia".

To, co Hitler dał światu w postaci narodowego socjalizmu, jest w pewnym sensie jedynie współczesną formą starożytnego, naturalnego „prawa plemiennego", przepisem na szczęśliwe i zdrowe życie grupowe danym przez Wielkiego Ducha wszystkim istotom żywym, w tym człowiekowi.

Narodowy socjalizm to nic innego jak NATURALNY PORZĄDEK (nazwa, która pod pewnymi względami lepiej oddaje rzeczywistość niż „narodowy socjalizm"). Hitler musiał zaprojektować nazwę swojego ruchu, aby odnieść sukces w konkretnej sytuacji politycznej, i dlatego był zmuszony używać nazw i terminów, które pozwoliłyby mu osiągnąć swoje cele. W Niemczech miliony Niemców uważało się za „socjalistów" –

ale znaleźli się w szponach manipulatorów żydowskich. Zamiast toczyć więcej bitew niż musiał, Hitler powiedział w istocie tym milionom: „Jeśli musicie być „socjalistami", nie bądźmy Żydami".

Machine Translated by Google

„Socjaliści” – marksiści – bądźmy „NARODOWYMI socjalistami”, czyli społeczeństwem narodowym. Bądźmy „socjalistami” dla Niemiec, a nie dla Żydów.

I zadziałało! Miliony dobrych mężczyzn i kobiet, zwabionych do komunizmu przez Żydów, odzyskały swoje narody i naturalny porządek zdrowego życia grupowego dzięki metodom Hitlera.

Poza podstawowymi elementami porządku naturalnego, które ja
Jak przedstawiliśmy powyżej, narodowy socjalizm ucieleśnia coś o wiele wyższego i szlachetniejszego niż jakikolwiek zbiór reguł i zasad.
Narodowy socjalizm jako FILOZOFIA ucieleśnia odwieczną potrzebę, obecną we wszystkich żywych istotach – a w istocie w całym stworzeniu – dążenia do wyższego poziomu bytu, doskonałości, Boga.

Ta „arystokratyczna” idea narodowego socjalizmu – idea nieustanne dążenie całej Natury do coraz wyższej, coraz bardziej złożonej i doskonalszej egzystencji – jest metafizycznym, nadprzyrodzonym aspektem naszego ideału.

Innymi słowy, koncepcje sprawiedliwości społecznej i porządku naturalnego są organami i nerwami narodowego socjalizmu, ale jego OSOBOWOŚĆ, jego aspekt „religijny” – to, co wynosi go ponad wszelką filozofię ściśle polityczną – jego pełen czci stosunek do Natury i religijna miłość do Wielkich Darów Nieznanego Stwórcy.

Chrześcijaństwo, na przykład, jest czymś o wiele wyższym niż jego rytuały, słowa modlitw czy jakiekolwiek wyznania wiary. Jest DUCHOWYM DĄŻENIEM do ideałów duchowej doskonałości wierzącego.
Narodowy socjalizm to podobne dążenie do coraz wyższych poziomów tutaj na ziemi, podczas gdy chrześcijaństwo to dążenie do przyszłego i późniejszego życia nie z tej ziemi.

Dla przeciętnego „żołnierza” w naszej „armii”, budującego i walczącego o Naturalny Porządek – Narodowy Socjalizm – wystarczy, że będzie szanował i przestrzegał praw i doktryn ustanowionych przez wzniosłe ideały naszej Filozofii, kierując się jedynie instynktowną miłością do tych ideałów, być może nie w pełni rozumiejąc najwyższe formy naszej Filozofii.

Ale tak jak najwięksi przywódcy chrześcijańscy nie byli zajęci szczegółami i zasadami, lecz raczej tymi, którzy byli „Bogiem”

Machine Translated by Google

„Upojeni” najwyższymi ideałami religii, przywódcy naszej narodowosocjalistycznej elity muszą podzielać to fundamentalnie religijne podejście. Dla nich prawdziwe znaczenie naszej doktryny rasowej musi być częścią ich idealistycznego „dążenia do Boga”.

Dzięki całkowitemu utożsamieniu się z naszą wielką rasą, Uczestniczyć w jego przeszłej i przyszłej chwale. Kiedy w jakikolwiek sposób się przyczyniamy, zwłaszcza poprzez poświęcenie, by pomóc naszej rasie podążać ścieżką ku wyższemu bytowi, zwracamy się ku Bogu – Stwórcy Rasy Panów.

Krótko mówiąc, o ile mechanizmy i zasady narodowego socjalizmu, skodyfikowane i przedstawione tutaj, są wystarczające dla większości z nas, o tyle dla nielicznych idealistów gotowych poświęcić własne życie w imię dobra swojego ludu, narodowy socjalizm musi być bardzo realnym ideałem religijnym – dążeniem do Boga. Narodowy socjalizm jest jedynym ruchem, który zdobył wystarczającą samoświadomość i wgląd, by zrozumieć, jak ten ruch odchodzi od liberalnej sztuczności i krótkowzroczności, a zmierza ku wiecznej mądrości Natury. Nasza bezwarunkowa wiara w rasę, nasze upieranie się przy prawach natury w społeczeństwie, gospodarce i każdej innej dziedzinie ludzkiej działalności są w każdym przypadku świadomym, naukowym zastosowaniem żelaznych praw Natury, a nie zarozumiałym i krótkowzrocznym wypaczaniem praw, forsowanym przez aroganckich, tępych liberałów i marksistów.

Nasi liberalni i marksistowscy przeciwnicy są równie ślepi na to, co robią. Ale w każdym przypadku okaże się, że są z gruntu wrogami praw natury, zarozumiałymi, wykształconymi w świecie.
„Intelektualiści”, którzy padli ofiarą truizmów o „odrobinie wiedzy” jako „niebezpiecznej rzeczy”. Ponieważ odkryli, że mogą nauczyć Murzyna z Kongo recytacji poezji, a nawet zachowywać się jak prawnik czy lekarz, chełpią się swoją zdolnością do manipulowania Naturą, by im odpowiadała, i wyobrażają sobie, że z każdego Hotentota mogą stworzyć samozwańczych, białych ludzi z Zachodu. Faktu, że Natura już uczyniła z Murzyna to, kim jest, i że żadna ludzka siła nie jest w stanie zrobić „jedwabnego woreczka ze świńskiego ucha”, po prostu odmawiają uznania.

Narodowy socjalizm jest destylowaną esencją miłości i szacunek dla natury oraz miłość, świadomość i nauka

Machine Translated by Google

stosowanie odwiecznych, sprawiedliwych i pięknych praw Natury do każdej chwili istnienia człowieka. Jednocześnie narodowy socjalizm uznaje potrzebę człowieka, by osiągnąć kulturę wyższą niż kultura bezmyślnych zwierząt dżungli, i w ten sposób podnosi stosowanie prawa Natury od nagiej, pełnej przemocy rywalizacji świata zwierząt, na przykład, do regulowanej i uporządkowanej konkurencji, opartej na sprawiedliwych zasadach.

Nasi przeciwnicy chcą całkowicie wyeliminować konkurencję – zupełnie nienaturalny pomysł.

Narodowy socjalizm upiera się, że człowiek może udoskonalać i wzbogacać stosowanie Praw Naturalnych dla dobra człowieka, ale jednocześnie podkreśla, że człowiek nie może uciec od Praw Naturalnych ani im się przeciwstawić. Pomiędzy stanami zdrowia społecznego („narodowy socjalizm" lub porządek naturalny) a chorobami społecznymi (żydowski marksizm) leży „ziemia niczyja" nicości – miejsce, w którym ludzie nie są ani martwi, ani naprawdę nie istnieją. żywy.

Demokracja, „liberalizm" i „konserwatyzm" to czyste, nieskażone stany nicości. Nie mają żadnego fundamentalnego, fundamentalnego spojrzenia na życie, żadnego zrozumienia, żadnej siły witalnej w głębi duszy. To fantazyjne sztuczki z pięknymi słowami i frazesami, które nic nie znaczą. Prowadzą jedynie do chaosu i torują drogę Żydom i ich przeklętemu, nienaturalnemu komunizmowi.

Jedynym sposobem, w jaki możemy położyć kres tym żydowskim oszustwom i przejąć kontrolę nad umysłami i sercami naszego ludu, jest przywrócenie naszemu ludowi naturalnego porządku – praw plemienia – które same w sobie zapewnią daj nam siłę i wolę, aby ponownie potwierdzić naturalną, biologiczną wyższość naszej Białej Rasy i w ten sposób uratować Cywilizację Zachodnią.

Zniszcz spójne siły Porządku Naturalnego w dowolnej grupie, a grupa ta stanie się chaotyczna, beznadziejna, sfrustrowana, zagubiona, pusta, okrutna i ostatecznie bezradna w obliczu każdej innej zjednoczonej grupy i przestrzega Praw Plemienia.

Dlatego też Czarni w tak wielu przypadkach budzą postrach w całych miastach. Trzymają się razem. Trafisz jednego, a milion Czarnych rzuci się na ciebie z rykiem. Dlatego policja często nie odważy się ich aresztować, nawet za najbardziej oburzających przestępstw.

A Żydzi są wśród nas jeszcze potężniejsi, z tego samego powodu

Machine Translated by Google

powód. Trzymają się razem.

Dodając prawa plemienia do praw rasy, które omówiliśmy wcześniej w rozdziale IX, możemy sformułować nowe prawo współczesnego społeczeństwa: prawo dominacji grupowej.

W stanie natury grupa zwierząt lub prymitywnych ludzi, która jest biologicznie wyższa, grupa złożona z najlepszych osobników, posiadających najlepsze geny i chromosomy, będzie dominować nad wszystkimi niższymi grupami, ponieważ wszystkie grupy w naturze (wyższe lub niższe) przestrzegają praw plemienia w równym stopniu.

Zatem jedynym czynnikiem działającym w sposób konkurencyjny w świecie zwierząt jest biologiczna doskonałość hodowli. Jednak naukowe gadżety, luksus i żydowski „liberalizm" tak bardzo zniszczyły zdolność współczesnego, cywilizowanego Białego Człowieka do odczuwania i przestrzegania „Praw Plemienia" Natury, że utracił on spójność grupową; stał się „rozklejony" jako zwierzę społeczne; jest rozdrobniony i rozdrobniony na miliony odizolowanych jednostek i setki tysięcy egoistycznych „grup nacisku", klas itd. To niemal całkowite rozbicie wielkiego „plemienia" białych mężczyzn sprowadziło nas jako grupę do impotencji.

Prawo DOMINACJI GRUPOWEJ wśród ludzi to reguła, zgodnie z którą każda grupa, która fanatycznie przestrzega Praw Naturalnych Plemienia, będzie w stanie dominować nad każdą grupą, która tych praw nie przestrzega, niezależnie od tego, jak niższe jest „plemię", które przestrzega tych praw.

Oto dlaczego Murzyni i Żydzi panują nad Białym Człowiekiem w Ameryce, którą zbudowali i którą posiadają biali mężczyźni. Oto dlaczego cierpimy z powodu tyranii „mniejszości". Każda zorganizowana mniejszość szumowin i ludzi... śmieci mają władzę – podczas gdy wielka biała, nieżydowska większość jest rozrastającym się, bezradnym, sparaliżowanym olbrzymem.

Celem naszej narodowosocjalistycznej rewolucji jest zatem przywrócenie naszym ludziom praw plemienia, aby umożliwić im naturalną wyższość biologiczną w rozrodzie, by mogli ponownie oddać Białemu Człowiekowi panowanie nad tym, co zbudował i nad czym powinien dominować.

Dokładnie to samo zrobili Hitler i narodowy socjalizm w Niemczech milionom rozbitych, rozdrobnionych ludzi, pogrążonych w otchłani beznadziei i chaosu.

Hitler nie odniósł tak zdumiewającego sukcesu ze swoim narodem

Machine Translated by Google

ponieważ był „twardzielem”, ponieważ organizował duże, ekscytujące wiece, ponieważ Niemcy są z natury „bestiami”, ani żaden z innych powodów przytaczanych przez kłamliwych Żydów i ich pochlebnych liberałów i konserwatystów.

Hitlerowi udało się dokonać cudu społecznego w Niemczech, ponieważ intuicyjnie zrozumiał wszystko, co napisałem, i przywrócił swój naród do NATURALNEGO PORZĄDKU SPOŁECZNEGO.

Hitler nauczył swój naród, aby przestał nienawidzić się nawzajem jako odizolowane, samotne i przestraszone jednostki, i przywrócił im święte poczucie narodowości, „plemienia”; tak, prawdziwego braterstwa (nie sztuczny rodzaj propagowany przez Żydów). (Nie ma nic złego i wszystko jest dobre w „braterstwie” z własnym narodem. Dopiero gdy Żydzi podstępnie i fałszywie próbują rozszerzyć „braterstwo”, aby nałożyć kaptur na „brata” i spróbować uczynić nas „braćmi” Zulusów, Pigmejów, Chińczyków, Buszmenów i Żydów, „braterstwo” staje się synonimem katastrofy rasowej, i tak się stało.)

Hitler obdarzył swój naród tym samym duchem ofiarnej miłości do rodziny i narodu (który jest wielką „rodziną”), który jednoczy i błogosławi każdą naturalną grupę społeczną stworzeń.
tworzenie.

Jak wielokrotnie podkreślałem, żaden człowiek nie może żyć szczęśliwie, pomyślnie i produktywnie jako samotna, zgorzkniała jednostka w konflikcie ze wszystkimi swoimi bliźnimi. Każdy z nas głęboko potrzebuje ciepła i miłości swojej grupy, członków swojej biologicznej rodziny. Współczesny człowiek utracił to poczucie grupowego ciepła, lojalności i miłości, a rezultatem tego jest chaos i duchowa pustka, które widzimy wokół siebie w tym rozpadającym się społeczeństwie zachodnim.

Okropności opisane w pierwszym rozdziale tej książki są bezpośrednim skutkiem niemal całkowitego nieposłuszeństwa wobec praw plemienia w Ameryce. Te okropności trwałyby nadal, nawet gdyby wszyscy Żydzi i...
Murzyni mieli zniknąć z dnia na dzień, jeśli nie przywrócimy naszemu narodowi NATURALNEGO PORZĄDKU, „Praw plemienia”, tak jak zrobił to Hitler.

Nasza rewolucja nie jest zatem materialna i fizyczna, lecz radykalna przemiana duchowa w odczuciach naszego ludu:

Eliminacja egoistycznego atomizmu i chciwego, wąskiego „indywidualizmu”; czy nazwiemy to „liberalizmem”,

Machine Translated by Google

„konserwatyzm” lub „demokracja” oraz przywrócenie w sercach białych mężczyzn Zachodu głęboko satysfakcjonującego uczucia miłości do własnego gatunku. Ta miłość do własnej grupy przejawia się w gotowości do poświęceń i dawania dla własnej rodziny – i dla większej rodziny danej rasy.

Machine Translated by Google

In hoc signo vinces

GEORGE LINCOLN ROCKWELL

Machine Translated by Google

Długotrwały sukces w żadnym ludzkim przedsięwzięciu nigdy nie jest wynikiem ślepego trafu. Osiągnięcie jasno określonego celu, czy to przejście z punktu „X" do punktu „Y", budowa domu, czy założenie firmy, zawsze jest wypadkową trzech czynników:

1. Zdolność intelektualna do postrzegania problemu, spodziewanych przeciwności i najlepszego sposobu ich pokonania w celu osiągnięcia celu.

2. Wola i determinacja do zrobienia wszystkiego, co może być konieczne do osiągnięcia pożądanego celu, pomimo sprzeciwu.

3. Środki fizyczne, siła i odwaga niezbędne do realizacji planu lub walki, opracowane przez umysł i określone przez wolę.

Jeżeli którykolwiek z tych trzech elementów nie spełnia czyjegoś celu, oznacza to porażkę jest nieuniknionym, przewidywalnym wynikiem.

Człowiek, który jest zbyt głupi, by zrozumieć rozmaite czynniki wpływające na próbę przejścia z punktu „X" do punktu „Y", gdzie droga między nami to dżungla pełna węży, niebezpiecznych mięsożerców i gorączki, i który nie uzbroi się w broń, mapy, lekarstwa i inny sprzęt, nigdy nie dotrze do punktu „Y", niezależnie od tego, jak bardzo będzie zawzięty i jak potężne będą jego mięśnie. Inny człowiek, który podejmie się tej samej podróży, choć wyraźnie dostrzega niebezpieczeństwa i przygotowuje się na nie, i choć ma potężne mięśnie, i tak nie dotrze do punktu „Y", jeśli będzie tak niezdecydowany i słabej woli, że nie wytrwa w walce i bezlitośnie użyje wszelkiej siły, jaka może być niezbędna, by...

Zmiażdżyć i zniszczyć siły mu przeciwne. I trzeci człowiek, który ma intelekt pozwalający mu dostrzec zagrożenia i przygotować się na nie, a także wolę i determinację, by walczyć, nawet z największym heroizmem, ale jest kruchy fizycznie i tak fizycznie

Machine Translated by Google

słaby, że nie potrafi wypełnić nakazów swego umysłu, a jego wola musi ulec silniejszym przeciwnikom, których spotka.

Z cywilizacjami jest tak samo, jak z walką jednostek. Dziesiątki wielkich cywilizacji upadły z powodu porażki w jednym lub kilku z tych trzech elementów niezbędnych w walce o przetrwanie.

Społeczeństwa dzikie zazwyczaj giną nie tyle z powodu braku silnej woli czy braku siły fizycznej, ile z powodu braku umiejętności postrzegania rzeczywistej sytuacji. Tonąc w przesądach i potykając się w mrokach niewiedzy, są przytłoczone siłami fizycznymi gwałtownych zjawisk naturalnych, katastrof i chorób, z którymi bardziej cywilizowane społeczeństwa nauczyły się radzić sobie.

pokonać.

Z drugiej strony, cywilizacje, pomimo wszystkich swoich osiągnięć intelektualnych i naukowych, giną najczęściej z powodu braku woli, zaniku dzikiego i bezwzględnego dążenia do przetrwania i dominacji, które pierwotnie stworzyły społeczeństwo. Stają się „humanitarne", samolubne i miękkie. Stają się fizycznie słabe i uzależnione od opłacanych armii i policji, które prowadzą walkę.
Duch honoru, poświęcenia i heroizmu przodków ustępuje miejsca rosnącej miłości do wygody, luksusu i tchórzostwu maskującemu się pod płaszczykiem „humanitaryzmu".

Kiedy cywilizacja osiąga ten zniedołężniały etap rozkładu, jedynie niezwykle rzadkie wydarzenie historyczne może powstrzymać ostateczny upadek społeczeństwa, gdyż dekadencja staje się z każdym dniem coraz bardziej widoczna. Tylko wtedy, gdy umierające społeczeństwo ma jeszcze wystarczająco dużo energii życiowej, by wydać na świat duchowego giganta, boski powrót do starożytnego heroizmu swoich ludzi, który jest w stanie zaszokować i wytrącić cywilizację z jej naturalnego porządku.
historyczna noc snu i śmierci, pomimo samobójczego sprzeciwu ginących narodów, które pragną tylko „pokoju" i snu śmierci, może sprawić, że społeczeństwo na jakiś czas znów się podniesie.

Zachodnia, aryjska cywilizacja przekroczyła historyczny punkt bez powrotu w swojej podróży w otchłań w XIX wieku, co trafnie zauważyli Spengler, Chamberlain i inni. Gdyby nie niewiarygodne, cudowne przybycie Adolfa Hitlera w ostatniej chwili,

Machine Translated by Google

W tej chwili jedynym znośnym rozwiązaniem dla inteligentnego, spostrzegawczego i wrażliwego mężczyzny otoczonego przez odrażającą i skłonną do samobójstw cywilizację byłoby zrezygnowanie z czerpania przyjemności z takich chwilowych przyjemności, które zapewniałyby ucieczkę od miażdżącej duszę rzeczywistości zjudaizowanej, kanibalizacji i zboczenia cywilizacji, pędzącej z powrotem do dżungli w imię „humanitaryzmu".

Jednak pojawienie się Adolfa Hitlera w historii dowodzi, że w białej, zachodniej cywilizacji wciąż tli się iskra poświęcenia i twórczego wigoru, wystarczająca, by zapewnić białemu człowiekowi być może kolejne tysiąc lat przetrwania. Ta nieskończenie cenna iskra pozostanie jednak tylko iskrą i szybko zgaśnie, dopóki nieliczna elitarna mniejszość ludzkości, mająca dość rozumu, by dostrzec, co uczynił Hitler, będzie zbyt samolubna, tchórzliwa i krótkowzroczna, by zastosować lekcje historii, zanim będzie za późno na zawsze, i rozniecić iskrę, którą dał nam Hitler, by rozpalić płomień kreatywności.

cywilizacja założona przez naszych odważnych przodków.
Jak dotąd straszliwa kara wymierzona walczącym bohaterom cywilizacji Adolfa Hitlera przez żydowskie siły rozkładu i zniszczenia tak wytrąciła z równowagi i przeraziła świat, że nawet ci, którzy widzą i rozumieją niebezpieczeństwo zagrażające ludzkości oraz drogę do zbawienia wskazaną przez Adolfa Hitlera, są tak żałośnie przywiązani do swojego życia, wolności i wygód, że nie śmią podnieść świętej iskry białego przetrwania i rozdmuchać jej własnym oddechem, który wkrótce musi nastąpić – inaczej zgaśnie na zawsze.

Aryjska, biała ludzkość stoi na krawędzi ciemności i zapomnienia. Na skałach w wiecznej czerni poniżej leżą porozrzucane kości innych, wszystkowiedzących, nadętych cywilizacji, które...
niewątpliwie niezdolni do wyobrażenia sobie własnego upadku w chwili, gdy byli otoczeni zewnętrzną potęgą i wspaniałością imperium. Nie byli w stanie uświadomić sobie ani stawić czoła TOTALNEMU zagrożeniu narastającej słabości i „humanitaryzmu", niezdolni do wykrzesania CAŁKOWITEJ woli niezbędnej do odwrócenia historycznego marszu ku śmierci i zapomnieniu. Byli zbyt leniwi i samolubni, chciwi i tchórzliwi, by zwrócić uwagę na nielicznych, którzy zostali spaleni, ukrzyżowani, ukamienowani, rzuceni lwom na pożarcie lub podani do kielicha.

Machine Translated by Google

cykuta.

Jeśli za tysiąc lat będzie jakaś historia i jeśli będą ludzie zdolni ją studiować, to będą się dziwić i niedowierzać przede wszystkim upartej odmowie białego człowieka, by wykorzystać swoją miażdżącą siłę, wiedzę i opatrznościowy dar przywództwa Adolfa Hitlera, by ocalić się przed najbardziej niewiarygodną i żałosną niewolą ze strony stosunkowo małej grupy odrażających, patologicznie niezrównoważonych, fizycznie słabych i tchórzliwych, aroganckich, tyrańskich Żydów.

Nasze dzisiejsze problemy nie są problemami „amerykańskimi", „brytyjskimi", „francuskimi", „niemieckimi", „europejskimi" czy „afrykańskimi" – są to problemy PRZETRWANIA WSZYSTKICH BIAŁYCH MĘŻCZYZN.

Jaka jest, w imię najbardziej elementarnego powodu, różnica między tym, czy Bartłomiej Buckingham urodził się nad Tamizą, Hans Schmidt nad Renem, Pierre Dubois nad
Sekwana, Per Olafson w Sztokholmie, Eric Erasmus w Durbanie, Joe Doaks w Podunk w stanie Ohio czy John Smith w Auckland w Nowej Zelandii w porównaniu z pytaniem „Czy będzie jeszcze więcej
Bartłomieja, Hansa, Pierre'a, Persa, Eryka, Joe'a czy Johna?

Nasza planeta roi się od kolorowych istot, których liczba przewyższa nas w stosunku CZTERY DO JEDNEGO – a we wszystkich naszych krajach te niższe istoty, jak nam powiedziano, są naszymi „równymi", mogącymi głosować na nasze pieniądze, Nasze wolności, nasze życie i nasz honor. Zgodnie ze staromodnymi ideami nacjonalizmu i demokracji ja, Lincoln Rockwell, mam cenić, troszczyć się i być lojalnym wobec niektórych z najniższych warstw społecznych.
dżungli, pod warunkiem, że ich czarna matka wydała je na świat w jakimś amerykańskim rowie lub obskurnej chacie – bo wtedy oczywiście są „Amerykanami", a czyż nie jesteśmy wszyscy żądni „Ameryki"?

Czy mam zachować lojalność i umrzeć za te nędzne i godne politowania półzwierzęta, moich „rodaków Amerykanów", mordując miliony i miliony najlepszych okazów biologicznych mojej własnej rasy, ponieważ banda hollywoodzkich Żydów uczy nas, że Amerykanie muszą nienawidzić Niemców?

Czy też jest to pewien fragment geografii, do którego mam się udać?
lojalny i za który muszę zabić swoich ludzi, a może i umrzeć

Machine Translated by Google

Czy moja lojalność wobec tego fragmentu geografii kończy się na
Granica kanadyjska?

Ale być może to właśnie „amerykanizmowi" mam być wierny i za który muszę prowadzić wojnę z niemieckimi mężczyznami, kobietami i dziećmi. Kiedy jednak analizuję to, co nazywają „amerykanizmem", odkrywam, że polega on przede wszystkim na gotowości do potulnego podporządkowania się żydowskiemu kierownictwu mojej kultury, rządu, religii, rozrywki, a nawet mojego życia seksualnego.

Nie, to wszystko jest bzdurą.

Jedyną rzeczą, wobec której mogę być lojalny z głębokim przekonaniem – jedyną lojalnością, która ma sens – jest moje RASOWE, a zatem kulturowe, braterstwo z moim ludem, niezależnie od tego, gdzie się urodził! Kiedy ta lojalność jest podważana, a mój lud jest w niebezpieczeństwie, potworne jest udawanie, że musimy być wobec siebie podejrzliwi tylko dlatego, że żyjemy w poprzek wyimaginowanych granic geograficznych, i że po odpowiednim przygotowaniu i agitacji ze strony bandy międzynarodowych Żydów, my, biali ludzie, musimy wyruszyć, by się nawzajem zabijać, bombardować na popiół i wiecznie nienawidzić, ponieważ jesteśmy „rywalami handlowymi" lub walczymy o „amerykańską demokrację", „Imperium Brytyjskie" lub o cokolwiek innego na świecie.

Jestem BIAŁYM CZŁOWIEKIEM i bratem wszystkich innych Białych mężczyzn. Mam zamiar stanąć po ich stronie i, jeśli zajdzie taka potrzeba, poprowadzić ich w walce o przetrwanie w obliczu niewypowiedzianego zagrożenia ze strony kolorowej ludności Ziemi, która chce mordować i grabić Białych mężczyzn – a dowodzi nią intrygant Żyd!

Ale podobnie jak pierwszy człowiek w analogii do wędrówki przez dżunglę pełną węży, zbyt wielu naszych białych „liderów" nie dostrzega kosmicznych rozmiarów problemu i nie wyobraża sobie, że jest to coś, co można rozwiązać w „ich" kraju, a nawet w połowie
środki.

Niewielka garstka, która dostrzega straszliwą i bezwzględną pilność sytuacji białego człowieka, do czasu naszego pojawienia się na scenie, próbowała walczyć, mając mniej broni niż wymagała tego całkowita walka o przetrwanie. Większość najlepszych przywódców wyobrażała sobie, że małe grupy osaczonych białych ludzi, zebrane w małe...

Machine Translated by Google

geograficzne skupiska za wyimaginowanymi liniami i dzielnie powiewające na wietrze różnokolorowymi kawałkami materiału, potrafią przetrwać same, a piekło czeka na nich z innymi białymi mężczyznami, którzy mają różnokolorowe kawałki materiału.

Żydzi NIGDY nie popełnili błędu, dzieląc się na te fałszywe geograficzne „drużyny". Wręcz przeciwnie, Żydzi – ze swoim bolszewizmem, syjonizmem i kundelizmem – atakują WSZYSTKICH Białych mężczyzn, WSZĘDZIE i CAŁY CZAS. Wysyłają swoje czarne armie do wszystkich naszych krajów w totalnym ataku na białą elitę świata, absolutnie nie zważając na granice „narodowe", flagi, języki czy kultury. W obliczu tego całkowitego międzynarodowego zagrożenia unicestwieniem z przyczyn rasowych, miliony tych, którzy już dostrzegają to niebezpieczeństwo, bełkoczą ponuro o „imperializmie jankeskim", „Imperium Brytyjskim", „brudnych katolikach", „niemoralnych ateistach", „republikanach", „laburzystach", „przeklętych Jankesach", „Niemcach przede wszystkim" itd., itd., do znudzenia.

Niczym mali chłopcy oblężeni przez tłum porywaczy i morderców, nie mogą się powstrzymać od kłótni o to, kto ma więcej kulek w obliczu śmiertelnego niebezpieczeństwa, o którym na chwilę zapominają. Bitwa naszych czasów – jeśli w ogóle jakaś ma się odbyć – toczy się o PRZETRWANIE BIAŁEJ RASY!

Aby przetrwać, biały człowiek będzie musiał PONOWNIE PODBIĆ ziemię, niegdyś podbitą i ucywilizowaną kosztem krwi przelanej przez jego przodków. Pod sztandarami międzynarodowego żydostwa, kolorowe masy grożą powrotem cywilizacji do dzikości.
Pod sztandarem swastyki Adolfa Hitlera biali ludzie na całym świecie opanują planetę, aby ocalić cywilizację.

Żydowska wojna przeciwko cywilizacji była w rzeczywistości światową, gigantyczną REWOLUCJĄ, w trakcie której zmusili miliony z nas do mordowania się nawzajem, krzycząc „Demokracja!", „Gott mit uns!", „Uwolnić niewolników!", „Wolność, równość, braterstwo!". A teraz przygotowują się do ostatecznej krwawej łaźni, podczas której będziemy krzyczeć odpowiednio „Kapitalizm!" i „Komunizm!", gdy dwie drużyny białych mężczyzn będą się wzajemnie mordować bombami wodorowymi finansowanymi przez Żydów.

Machine Translated by Google

W trakcie tych bratobójczych i samobójczych wojen Żydzi nie bali się poświęcić tysięcy swoich braci w imię swojej diabelskiej sprawy, tak jak uczynili to podczas ostatniej potwornej rzezi w
Lata 40. XX wieku. Żydzi zdają sobie sprawę z tego, co MY musimy sobie uświadomić: że grają o najwyższą stawkę w wiedzy ludzkości –
panowanie nad całą ziemią – i nie cofają się przed nieuniknionymi wnioskami strategii i taktyki dyktowanymi przez świadomość takiej stawki. Jeśli mamy przetrwać, musimy również wykazać się sprytem i siłą umysłu, by stawić czoła śmiertelnym faktom sytuacji i działać BEZLITOWO, SZYBKO i SKUTECZNIE.

Żydzi niemal odnieśli sukces w swoim 4000-letnim przełomie – zdobyli OTWARTĄ władzę nad światem. Dysponują teraz absolutną, tajną władzą, pozwalającą im manipulować i kontrolować wszelkie działania na świecie, a brakuje im jedynie odrobiny prania mózgów i łamania woli mas, by ich dominacja nad światem stała się uznaną i formalną potęgą. Walczyli i wywalczyli sobie tę niewiarygodną potęgę dzięki niezrównanej determinacji i żelaznej woli przez czterdzieści wieków, a jedynie cud może zapobiec ostatecznemu zwycięstwu tak fanatycznych wojowników, jak tragicznie i okrutnie niesprawiedliwe byłoby takie zwycięstwo dla ludzkości.

Nawet ateistyczni Żydzi – a stanowią oni większość – wierzą w niewytłumaczalne starożytne żydowskie proroctwa, mówiące o tym, że gdy „prawo wyjdzie z gór Syjonu” i Jerozolimy, nastanie tysiąclecie dla Żydów i będą oni posiąść ziemię i nią władać.

SĄ TERAZ W JEROZOLIMIE i brakuje im zaledwie kilku przecznic, by całkowicie ją opanować! [UWAGA: Komandor Rockwell pisał przed wojną w 1967 roku, podczas której Żydzi zajęli resztę miasta]. Przeżywają ogólnoświatowy szał, czując już całkowite zwycięstwo, które im damy, i już teraz przygotowują swoją ofiarną orgię zwycięstwa w Tel Awiwie!

W obliczu tego niewypowiedzianego zagrożenia, że cały świat i my wszyscy wpadniemy w tyranię bandy przestępczych paranoików, wąski szowinizm, konserwatyzm i regionalizm większości prawicowych przywódców to skrajna głupota! Z mistrzami

Machine Translated by Google

kundle, Żydzi, przewodzący MILIONOM dzikusów w ogólnoświatowym ataku na białą elitę, nosicieli cywilizacji, a ponieważ koniec historii jest już tylko kwestią czasu, tylko najbardziej krótkowzroczni przywódcy mogą nadal trzymać nasze dzieci podzielone i bezradne na „zespoły" Amerykanów, dixiekratów, katolików, Niemców, Jankesów, ateistów, Holendrów, konserwatystów, Irlandczyków itd. aż do końca całej żałosnej, rozdzierającej serce listy.

Żyd może być wszystkim tym, co mu się podoba – ale PO PIERWSZE JEST ŻYDEM!

Pierwszym zadaniem tego, kto pragnie ocalić cywilizację – co wymaga ocalenia Białego Człowieka – jest uczynienie Białych Człowieków w pełni i całkowicie świadomymi RAS, ponad wszelkimi innymi lojalnościami. Nasi ludzie mogą być Demokratami, Niemcami, Katolikami lub Anglikami, jeśli chcą i jeśli to odpowiada ich celom, ale NAJPIERW MUSZĄ BYĆ BIAŁYM CZŁOWIEKIEM! W przeciwnym razie Żydzi będą nas trzymać w podziałach, bezradności i nieświadomości naszej jedności rasowej i siły, podczas gdy oni będą fanatycznie walczyć jako Żydzi, niezależnie od tego, gdzie się znajdują, aż do końca.

Świat telewizji, rakiet i transportu odrzutowego stał się zbyt mały, by pozwolić jakiejkolwiek grupie białych mężczyzn gdziekolwiek na samobójczy luksus walki w imieniu Żydów, bez względu na powód, jaki głosi propaganda. Po prostu nie możemy sobie pozwolić na walkę ze sobą, gdy jesteśmy pod tak przytłaczającym i śmiercionośnym atakiem ze strony tak niekończących się hord dowodzonych przez tak fanatycznego i diabelskiego wroga, jakim jest marksistowski, syjonistyczny Żyd. Powodem, dla którego biały człowiek tak długo przegrywa, jest przede wszystkim to, że nie dostrzega lub nie chce dostrzec ogromu i palącej potrzeby swojego problemu. Pozwala, by rozpraszały go miliony drobnych sprzeczek o drobiazgi, podczas gdy jego rasa została niemal doprowadzona do wyginięcia.

Podobnie jak pierwszy człowiek w analogii, nie zrozumieliśmy ścieżki, natury przeszkód, a co najgorsze, nie uświadomiliśmy sobie nawet celu, który musimy osiągnąć – albo umrzeć. Tym celem jest i musi być WŁADZA NAD ZIEMIĄ PRZEZ BIAŁEGO CZŁOWIEKA, ponieważ cywilizacja zależy wyłącznie od takiego panowania Białego Człowieka. Każdy pomniejszy cel jest zupełnie bezwartościowy, tak jak bezwartościowe byłoby dla człowieka skazanego na powieszenie przyjmowanie witamin i osiągnięcie idealnego zdrowia.

Machine Translated by Google

I taki fantastycznie trudny i kosmiczny cel jak świat
Mistrzostwa nie da się osiągnąć szczęściem, podstępem, półśrodkami, modlitwami, nadziejami, pięknymi przemówieniami, pamfletami ani sporadyczną przemocą. Naszym celem i celem musi być ŚWIATOWA KONTRREWOLUCJA przeciwko żydowskiej rewolucji marksistowsko-syjonistycznej.

A rewolucje nigdy, nigdy, NIGDY nie są wynikiem spontanicznych i przypadkowych powstań, lecz ZAWSZE produktem bezwzględnego, naukowego planowania i walki, opartej na niezmiennych prawach wielkich wstrząsów społecznych. Za widłami i barykadami zawsze kryje się historia spisków planistów przy świecach – inaczej rewolucja skończyłaby się w mgnieniu oka.

Nie dość, że nasza garstka przywódców jak dotąd nie zdała sobie sprawy z niesłychanych rozmiarów celu, do którego musimy dążyć, to jeszcze w sposób wyjątkowy nie sprostali przerażającej odpowiedzialności, jaka na nich ciąży w planowaniu. Raz po raz potencjalni przywódcy powstawali i prowadzili nas w żałosnych próbach ugryzienia tygrysa w koniec ogona, tylko po to, by zmarnować naszą energię, krew i heroizm w bezowocnej walce, która zawsze kończy się zmiażdżeniem jednym, druzgocącym ciosem łapy bestii.

Żydowska rewolucja światowa może zostać złamana i pokonana tylko przez kontrrewolucja światowa.

Każda rewolucja musi być zaplanowana z dbałością i precyzją, zgodnie z żelaznymi prawami rządzącymi ludzkim postępowaniem w masie. Światowa rewolucja, w obliczu międzynarodowej i oszałamiającej potęgi Żydów, musi zostać zaplanowana i przeprowadzona z błyskotliwością i bezwzględnością niespotykaną w historii świata.

Najbardziej podstawowa zasada tak kataklizmicznego społecznego przewrotu, jakim jest rewolucja, brzmi: „Krew męczenników jest nasieniem Kościoła!”. Może to brzmieć okrutnie i brutalnie, ale jest jednak prawdą, że im większy zakres ludzkiego przewrotu chcemy osiągnąć, tym więcej krwi i potoków łez trzeba wylać, aby osiągnąć cel.

Niespotykany, kolosalny ruch, który sam w sobie może odwrócić samobójczą tendencję świata zachodniego i zapewnić białemu człowiekowi choćby tysiąc lat przetrwania, nigdy nie będzie mógł

Machine Translated by Google

nie da się go uruchomić – nie mówiąc już o wygraniu – w bezpieczny, bezbolesny i łatwy sposób. Nawet zwyczajne cierpienia i męczeństwo są zbyt znikome dla ruchu, który musimy podpalić, aby przetrwać. Wszystko w obecnej śmiertelnej walce o panowanie nad światem jest i musi być.
Olimpijskim i nie możemy uchylać się od olimpijskich AGONII, jeśli chcemy mieć nadzieję na zwycięstwo.

Potężne ruchy zawsze wymagają od milionów ludzi poświęcenia się w pasji poświęcenia dla sprawy. A tych ogromnych mas nigdy nie da się zmusić do rzucenia się w płomienie rewolucji z okrzykami „Korzystny bilans handlowy!", „Prawa stanowe!" itd. Tylko fundamentalne popędy, tkwiące głęboko w ludzkiej psychice, mogą wyrwać powolne masy z ich ignoranckiej apatii i porwać je do dzikiego wybuchu emocji, który porywa je w przypływie rewolucji. Nic tak nie oddziałuje na te fundamentalne emocje mas jak heroizm, a jedynie najwyższy heroizm może teraz uratować białego człowieka przed jego letargiem i paraliżującym strachem przed Żydami.

I nie ma symbolu innego niż swastyka i imienia innego niż Adolf Hitler, które tak pięknie zostałyby obliczone na wywołanie prześladowań i wynikającego z nich heroizmu, które same w sobie mogą zjednoczyć i rozpalić białego człowieka do nieodpartej fali antyżydowskiej marksistowsko-syjonistycznej rewolucji. Do czasu pojawienia się Adolfa Hitlera biali ludzie na świecie nie mieli niczego, absolutnie NIC, co mogłoby wskazywać na wspólną sprawę, wspólnych bohaterów, wspólnych męczenników, święte miejsca, imiona i symbole. Ale teraz, po tym, jak miliony młodych białych Niemców heroicznie poświęciło swoje cenne życie w pierwszej prawdziwej walce w historii o białą elitę, w końcu mamy przesiąknięte krwią miejsca, symbole i męczenników, które są najbardziej elementarnym materiałem rewolucji.

Miliony równie cennych młodych białych mężczyzn po przeciwnej stronie, walczących po stronie diabelskich komunistycznych Żydów syjonistycznych, stracą swoje życie za nic, jeśli tego nie zaakceptujemy olbrzymią ofiarę krwi i użyj jej, aby zapewnić, że nigdy więcej cenna biała krew nie zostanie przelana w walce za Żydów i Murzynów.

Machine Translated by Google

Mimo to, i co niewiarygodne, szczęśliwi spadkobiercy całego tego poświęcenia i heroizmu – adresaci tych drogocennych, krwawych sztandarów i świętych imion – odrzucają swoje dziedzictwo jako „niepraktyczne”.

„Nigdy nie wygramy, otwarcie wyznając narodowy socjalizm i swastykę” – wyjaśniają słabo ci panowie. „Żydzi nauczyli ludzi, by ich za bardzo nienawidzili” – dodają. „Jeśli będziemy używać swastyki i zbyt otwarcie chwalić Hitlera, wsadzą nas do więzienia albo zabiją!”. A czyż nie wsadzili WSZYSTKICH twórców

Rewolucje, w tym żydowscy twórcy Czerwonej Rewolucji, w więzieniu – a nawet zabić niektórych z nich? Czy my, narodowi socjaliści, mamy być bardziej bojaźliwi i tchórzliwi niż banda Żydów? To właśnie prześladowania i rozlew krwi, których tak niezdecydowane postacie starają się uniknąć, są warunkiem sine qua non [czegoś absolutnie niezbędnego lub niezbędnego] naszego zwycięstwa!

To nie są puste słowa. Osobiście udowodniłem ich prawdziwość tutaj, w Ameryce, centrum władzy światowego żydostwa, ponosząc bicie, trafiając do więzienia i zakładu dla obłąkanych, tracąc ukochaną rodzinę i żyjąc jak zwierzę. Za dwanaście dni, kiedy to piszę, znów grozi mi więzienie. To nieprzyjemne, a nawet rozdzierające serce – ale MUSI BYĆ!

W ciągu dwóch lat osiągnąłem pozycję lidera w światowej walce o prawa białego człowieka. Zaczynałem jako bezgroszowy, nieznany i pozostawiony bez pomocy samotny człowiek, jak miliony innych – po prostu dlatego, że z wdzięcznością i miłością używałem cennych nazw i symboli, które zostały skąpane i nasiąknięte oceanami krwi i łez – swastyki i imienia Przywódcy, Adolfa Hitlera.

Chwilowe i efektowne sukcesy polityczne są zawsze łatwe. Zawsze prościej i szybciej jest włożyć wkładki do kurtki niż budować mięśnie, by wypełnić ją miesiącami lub latami pracy i potu. Od pięćdziesięciu lat obserwuje się stały wzrost i upadek ruchów „prawicowych” lub białych, zbudowanych wyłącznie z wkładek.

Popierając macierzyństwo, cnotę i patriotyzm itp., a unikając brutalnych stwierdzeń o prawdziwym celu takich organizacji – którym z pewnością musi być eksterminacja

Machine Translated by Google

Komunistyczno-syjonistyczni wrogowie ludzkości – wielkie stada płochliwych „patriotów", „konserwatystów", a nawet kilku „twardych" antysemitów – mogliby zostać zjednoczeni. Ale ci ludzie nie są pociągani przez taki ruch, ponieważ są tak rozpaleni rewolucyjnym zapałem, że trudno ich powstrzymać od atakowania swoich oprawców na ulicach. Raczej dołączają do „patriotycznego" społeczeństwa, aby uwolnić się od wyrzutów sumienia, udając, że walczą z Żydami, ich zdradą i terrorem, stosując to, co nazywają „sprytnymi metodami podziemnymi". Raz w tygodniu uwalniają się od tłumionej frustracji z powodu tyranii Żydów i Murzynów na „wieczór" (oczywiście prywatny), a potem radośnie spieszą do domów na kolejny tydzień zysków, imprez i telewizji.

Takie potężne myszy są przerażone, gdy sugeruje się im, że być może powinny rozdawać ulotki na ulicach lub pikietować jakiś skandaliczny przykład żydowsko-komunistycznej arogancji. A jeśli ktoś demaskuje nie tylko Żydów takimi, jacy są, ale także tych politycznych próżniaków, którzy wysysają poparcie i energię dla prawdziwej walki, ci bohaterowie odpowiadają wyciem, że jest się prowokatorem, który pracuje nad tym, by ich wszystkich ukrzyżować jako bandę nazistów – którymi, gdyby nie ich obrzydliwe tchórzostwo, w przeciwnym razie mogliby być.

Zadaniem światowej rewolucji antyżydowskiej nie jest przyciąganie i organizowanie tych nikczemnych szemraczy, lecz ich wyrugowanie z drogi i z biznesu, gdzie nie będą mogli wycisnąć z Ruchu odrobiny dostępnego wsparcia dla bezużytecznych „projektów", jak robią to od lat. Nic nie spełnia tego zadania tak dobrze, jak swastyka. Polityczne drony, spekulanci, prostytutki i tchórze uciekają z podkulonymi ogonami od tego zakrzywionego krzyża, jak diabeł od wody święconej.

Z drugiej strony, swastyka ma nieodparty urok dla odważnych, śmiałych, bezkompromisowych i bezwzględnych MŁODYCH mężczyzn, jakich potrzebujemy. W Ameryce większość z nich po prostu nienawidzi Murzynów z powodu swojego czystego, białego instynktu. Kiedy dowiadują się o udziale Żydów w haniebnej sytuacji Murzynów, w ciągu kilku minut stają się nazistami. Potem to już tylko kwestia miesięcy, aż zrozumieją

Machine Translated by Google

głębsze znaczenie, idealizm i prawdziwe cele Ruchu.

Ale co ważniejsze niż te zalety, przesiąknięta krwią swastyka ma nadprzyrodzony wpływ na Żydów. To przecież tylko kilka czarnych kresek – ale wytrąca Żydów z ich zwykłego przebiegłego i wyrachowanego sposobu myślenia, wpędzając ich w histerię i głupotę. Dla nich to nie tylko kreski, ale straszliwe zagrożenie bezlitosnego ujawnienia, szybkiej sprawiedliwości i straszliwej zemsty, na którą ich wyrzuty sumienia podpowiadają im, że w pełni zasługują. To jak obraz krzesła elektrycznego dla ściganego mordercy.

Spokojny, wyrachowany Żyd to najgroźniejsza bestia na ziemi. Dzięki swojemu diabelskiemu, wypaczonemu, ale genialnemu rozumowi, Żyd niemal opanował nas wszystkich. Ale histeryczny, wrzeszczący Żyd, oszalały z nienawiści i strachu przed karą za swoje zbrodnie, jest bezbronną gliną w rękach wyrachowanego narodowego socjalisty.

Udowodniliśmy to wielokrotnie – kiedy rady żydowskie wydały miliony dolarów, by rozpowszechnić wśród Żydów pogłoskę, że nas ignorują. Ale hordy małych grzeszników nie potrafią tego zrobić!
Kiedy widzą tę swastykę i słyszą, jak wychwalamy Adolfa Hitlera i opisujemy komory gazowe jako miejsce zagłady zdrajców, stają się wrzeszczącymi, dzikimi Żydami z getta, którzy w ostatniej chwili, pałając szaloną żądzą nienawiści i zemsty, na zawsze przekreślili swoje zwycięstwa.

Rezultatem jest siła napędowa ruchu politycznego: REKLAMA! Pomimo żydowskiej dominacji we wszystkich mediach informacji publicznej, paradowanie swastyk i narodowych socjalistów na ulicach nie może być ukrywane ani ignorowane bez zdradzania prawdy. Oczywiście, że potrafią zatuszować informacje.

Ale potem zbyt wiele osób zdaje sobie sprawę z ich siły przebicia i
Cenzura. A kiedy młodemu Ruchowi udaje się wymusić publikację informacji o swoim istnieniu w wielkich ogólnokrajowych sieciach telewizyjnych, czasopismach, prasie itd. – jest to donośny apel do milionów sfrustrowanych ludzi, którzy szukają takiego ruchu. Tylko w ten sposób udało nam się skontaktować z tysiącami ludzi na całym świecie, którzy nigdy wcześniej nie byli w żadnym „patriotycznym” ugrupowaniu, ale nie potrafili oprzeć się Amerykańskiej Partii Nazistowskiej i Światowemu Związkowi

Machine Translated by Google

Narodowi Socjaliści. [UWAGA: Komandor Rockwell formalnie zmienił nazwę swojej organizacji na NARODOWOSOCJISTOWSKA PARTIA BIAŁEGO LUDOWA podczas swojej ostatniej krajowej konferencji pracowników w czerwcu 1967 r.]

Swastyka i Hitler to nie kamienie młyńskie, lecz odpowiedź na odwieczny problem prawicy – pieniądze!
Kiedy nie masz pieniędzy na papier, sale konferencyjne itp. – czego nasza strona nigdy nie robi – możesz wyjść na ulice, maszerować, rozdawać własnoręcznie wykonane ulotki i pikietować – za darmo. Żydzi szaleją, atakują – a ty wtedy masz darmowy dostęp do wartej miliony dolarów żydowskiej telewizji, gazet, czasopism itp. Oczywiście, możesz się pokrwawić i musieć siedzieć w więzieniu, żeby dojść do siebie. Ale to niewielka cena za zdumiewające rezultaty.

Oprócz darmowej reklamy, jaką daje jawne działanie nazisty, przekonasz się również, że sama śmiałość tej sprawy przyciągnie młodych wojowników, których potrzebujesz, mimo że nie mają pojęcia o niczym i nie przejmują się polityką biznesową. Podziwiają surową odwagę i śmiałość. Później, gdy poznają fakty nieco lepiej, będą walczyć o ideały i białego człowieka. Ale do tego czasu ci cenni obrońcy twojej wolności słowa będą walczyć tylko dla zabawy.

Przede wszystkim swastyka uratuje was przed podstawowym błędem prawicy – ta słodka racja zmieni świat i uratuje nas przed żydowskimi tyranami.

Rozum jest wciąż w powijakach w ludzkich sprawach, cennym i rzadkim zjawiskiem, które można zaobserwować w zmutowanych mózgach nieskończenie małej mniejszości homo sapiens. A nawet nieliczni geniusze, którzy potrafią posługiwać się autentycznym, niezależnym rozumem, są niemal całkowicie niezdolni do działania zgodnie z jego nakazami – co jest jednym z powodów, dla których tak wielu z nich kończy jako nieudacznicy w świecie, który nie docenia ich ani ich rozumu.

To SIŁA, MOC, SIŁA rządzi światem, od przypływów i odpływów po decyzję sąsiada o wstąpieniu do Rotary. Tylko nieznaczna garstka dziwaków zmienia zdanie, przekonana lepszym argumentem. Przytłaczająca masa, w tym masa...

Machine Translated by Google

Dzisiejsi „intelektualiści” zmieniają swoje poglądy tylko po to, by się do nich dostosować. Innymi słowy, umysły zdecydowanej większości ZAWSZE kierują się najsilniejszą opinią – opinią, która przynosi nagrody i pozwala uniknąć kary.

Prawica analizuje swoje racje, argumenty i fakty i uznaje je za prawdziwe i dobre – takie, jakie mogą być. Wtedy oburza się, że niechlujcy z sąsiedztwa nie dostrzegają i nie doceniają tej słuszności i, najprawdopodobniej, wyrzuca ich z domu za głoszenie „nienawiści”. Ale tak po prostu jest. Niechlujcy będą się trzymać każdego poglądu, który wydaje się wykazywać największą siłę i WOLĘ WŁADZY. Są całkowicie, beznadziejnie kobieci w swoim podejściu do rozumu i zawsze, ZAWSZE przedkładają siłę nad „słuszność”.

Kiedy mówią „nie” naszej swastyce i narodowemu socjalizmowi, są tylko wieczną kobietą mówiącą „nie”, ale mającą na myśli: „Jeśli zaakceptujesz moje „nie”, to jesteś słabeuszem i nie masz prawa do moich przywilejów. Zobaczymy, czy masz w sobie męskość i siłę, żeby ZMUSIĆ mnie, żebym powiedziała „tak”!”.

Nienawidzą nas teraz, bo jesteśmy słabi i bezsilni. Żaden rozsądek nie sprawi, że pokochają nas lub nasze idee w ŻADNYM przebraniu, bez względu na to, jak bardzo będziemy próbowali ich osłodzić, dopóki NIE ZDOBYJEMY ICH SZACUNKU I PODZIWIENIA DLA NASZEJ WOLI, naszej odwagi, naszej siły! Choć są głupi, ich instynkt wyczuwania siły i mocy jest wciąż czysty, a próba PRZEMYCENIA idei narodowosocjalistycznych pod przykrywką „lig patriotycznych” i innych miłych, bezpiecznych grup słusznie ich odrzuca, uznając za działania tchórzy i oszustów.

Do DIABŁA z podstępnymi, bezpieczniejszymi metodami! Sprawiają, że jesteśmy prześladowani równie często, jak bezpośrednie, otwarte podejście, i za każdym razem skazują nas na żałosną, podstępną porażkę. Jeśli mamy być ostatnimi białymi ludźmi, którzy podbili świat; jeśli mamy ostatecznie zostać pokonani przez stado szczurów, pozwólmy sobie przynajmniej stawić czoła śmierci naszej rasy, tak jak nasi przodkowie schodzili na ziemię – jak LUDZIE. Nie czołgajmy się pomiędzy szczury, błagając o litość lub próbując je przechytrzyć i udawać, że sami jesteśmy szczurami!

Stańmy na szafocie historii – jeśli musimy wisieć – jak

Machine Translated by Google

Męczennicy z Norymbergi, wysocy i dumni! Czy życie jest tak słodkie, komfort tak cenny, a praca w żydowskim kantorze tak święta, że boimy się chwycić potężną dłoń ADOLFA HITLERA, która sięga ku nam z naszej chwalebnej przeszłości? Znów, do

Do diabła ze skradaniem się i bezpieczeństwem!

Podstępność i przebiegłość to nieodłączna cecha Żydów. Geniusz naszego ludu zawsze charakteryzował się radosną siłą, zdecydowaną stanowczością, bezpośredniością, męską odwagą i płomiennym heroizmem. Kiedy Żydzi, ze swoim terroryzmem ekonomicznym, więzieniami, tyranami i katami, straszą białego człowieka, zmuszając go do odłożenia pałki i prowokując do próby przechytrzenia żydowskiej tyranii, Żydzi całkowicie pozbawiają niegdyś silnego białego człowieka męskości i skazują go na hańbę i porażkę. Biały człowiek NIGDY nie wygra podstępem!

U zarania cywilizacji nordyckiej, niższe rasy kuliły się w swoich prymitywnych chatach i modliły: „Panie, uchroń nas przed furią ludzi Północy!". To właśnie TACY ludzie zbudowali zachodnią cywilizację. Jeśli cywilizacja ma zostać teraz uratowana przed chmarami zdegenerowanych Żydów, ich kanibalistycznymi wspólnikami i ich niewypowiedzianie zdeprawowanymi liberalnymi przyjaciółmi, to właśnie TACY ludzie ją uratują, NIGDY się nie podkradną!

BIAŁY CZŁOWIEKU! W twoich żyłach płynie ta sama żelazna krew twoich potężnych przodków! Potężna postać ADOLFA HITLERA wyciąga gigantyczną dłoń, by unieść cię ku podbojowi świata! Dość długo pławiłeś się przed Pigmejami! Teraz POWSTAŃ! Staw czoła szczurom i robactwu u twoich stóp! Niech poczują palce i pięty twojego buta! Rozdepcz ich!

Spałeś. Kiedy wstaniesz i staniesz na nogi, a masy znów zobaczą, jak wygląda człowiek SIŁY, pokochają cię tak, jak teraz wyobrażają sobie, że cię nienawidzą. Z iskrą narodowego socjalizmu, zaszczepioną przez Adolfa Hitlera, płonącą w twojej piersi, jesteś niepokonany! IN HOC SIGNO VINCES! W znaku swastyki zwyciężysz!

Połączmy siły z bohaterami w Ameryce, Wielkiej Brytanii, Islandii, Danii i innych białych krajach, którzy wznieśli święty sztandar ze swastyką i bronili go własną krwią. Wzniósł się on z...

Machine Translated by Google

Zgliszcza Berlina i nigdy więcej nie zostaną zburzone. Stańcie z nami przed ołtarzem Adolfa Hitlera i podbijającej świat białej rasy i oddajcie swoje życie, tak jak my, aby przywrócić światu porządek i sprawiedliwość zachodniej, białej cywilizacji.

Nauczmy zdrajców, szczurów i pigmejów raz jeszcze, by kulili się ze strachu w swoich chatach i modlili się: „Panie, uchroń nas przed FURIĄ LUDZI Z PÓŁNOCY!”

Machine Translated by Google

dla moich legionistów

rozdział VIII
demokracja przeciwko narodowi

corneliu zelea codreanu

Machine Translated by Google

w parlamencie

W wyniku tych wyborów dostałem się do parlamentu, byłem w nim sam. pośród wrogiego świata. Brakowało mi doświadczenia życia parlamentarnego i talentu demokratycznej oracji, pełnej pustej, ale pompatycznej, błyszczącej frazeologii, wystudiowanych gestów i sporej dawki bezczelności. Cechy, które pomagają odnieść sukces, awansować, Bóg mnie nie obdarzył – być może po to, by uchronić mnie przed pokusą wspinania się po szczeblach kariery politycznej.

Przez cały czas, gdy przebywałem w Parlamencie, nigdy nie przekroczyłem zasad dobrego wychowania i szacunku wobec starszych ode mnie, nawet wobec moich największych wrogów. Nie wyśmiewałem, nie przeklinałem, nie śmiałem się z... ani nikogo nie obraziłem, co oznaczało, że nie mogłem stać się częścią tego życia. Pozostałem odizolowany, nie tylko dlatego, że byłem jednym z nich, ale także całkowicie odizolowany od tego rodzaju życia.
Pewnego wieczoru, dość późno, gdy obrady dobiegały końca, a ławy były prawie puste, udzielono mi głosu. Próbowałem pokazać, że nasz kraj został najechany przez Żydów; że tam, gdzie inwazja jest największa, tam ludzkie cierpienie jest najbardziej przerażające; w Mammuresi, że początek istnienia Żydów na naszej ziemi zwiastował śmierć Rumunów; że wraz ze wzrostem ich liczby umrzemy; że ostatecznie przywódcy narodu rumuńskiego, ludzie stulecia demokracji i partii politycznych, zdradzili swój naród w tej walce, stawiając

na usługach wielkich finansjerów krajowych i międzynarodowych.
Wykazałem, że w portfelu Marmorosch Blank Bank, żydowskiego gniazda spisków i korupcji, znajduje się wielu polityków, którym ten bank „pożyczał" pieniądze; pan Brandsch,
Podsekretarz stanu 1 1 1000 lei; Banca Taraneasca pana.
Davilia, 4 677 000 lei; Pan Lunian 407 000 lei; Pan Madgearu 401 000 lei; Pan Filipescu 1 265 000 lei; Pan Raducanu 3 450 000 lei; Bank Raducanu 10 000 000 lei; Pan Pangal (przywódca masonerii obrządku szkockiego w Rumunii) 3 800 000 lei; Pan
Titulescu 19 000 000 lei – wszyscy to przywódcy rumuńskiej opinii publicznej

Machine Translated by Google

życie. „Oprócz tych są jeszcze inni, bardzo liczni, ale nie mogłem zdobyć ich listy. Ktoś mi przerwał, mówiąc:

„To są pożyczone pieniądze, zostaną spłacone”.

Odpowiedziałem: „Czy to zostanie spłacone, czy nie, nie wiem.
Ale powiem wam jedno: jeśli ktoś pożycza pieniądze z takiego źródła finansowego, to ma zobowiązanie, gdy przychodzi do spłaty.
władzy, aby ją zaspokoić, a nawet jeśli nie ma władzy, aby ją wspierać, ale w żadnym wypadku nie po to, aby ją ujawniać, gdy powinna być ujawniona.

Przeczytałem wtedy listę, z której, wykluczając wszelką możliwość zaprzeczenia, pokazałem, jak od czasu wojny państwo rumuńskie zostało oszukane na około 50 miliardów lei w demokracji, najbardziej szanowanej i najdoskonalszej formie rządów „ludu przez lud”! Przywództwo „demokracji” opierało się na fundamentalnej idei permanentnej „kontroli” ludu, w której lud, wielki kontroler, został ograbiony w ciągu 15 lat rządów z bajecznej sumy 50 miliardów lei. Następnie poczyniłem kilka krytycznych uwag dotyczących demokracji.

Ostatecznie postawiłem siedem żądań:

1. Domagamy się wprowadzenia kary śmierci dla oszukańczych manipulatorów funduszami publicznymi. W tym momencie przerwał mi pan Ispir, profesor Wydziału Teologicznego: „Panie Codreanu, nazywa pan siebie chrześcijaninem, propagatorem ideałów chrześcijańskich. Przypominam panu, że idea, którą pan właśnie przedstawił, jest antychrześcijańska”. Odpowiedziałem: „Panie Profesorze, kiedy trzeba wybierać między śmiercią mojego kraju a śmiercią złodzieja, wolę śmierć złodzieja i uważam, że jestem lepszym chrześcijaninem, jeśli nie pozwolę złodziejowi zrujnować mojego kraju i go zniszczyć”.

2. Żądamy zbadania i konfiskaty majątku
tych, którzy wykrwawiali nasz biedny kraj.

3. Żądamy, aby wszyscy politycy, którym udowodniono winę za działanie na szkodę interesów naszego kraju poprzez wspieranie podejrzanych prywatnych spekulacji lub w jakikolwiek inny sposób, zostali postawieni przed sądem.
sprawiedliwość.

4. Żądamy, aby w przyszłości politykom uniemożliwić udział w wyborach.
zarządy administracyjne różnych banków i instytucji finansowych

Machine Translated by Google

przedsiębiorstwa.

5. Żądamy wypędzenia hord bezlitosnych wyzyskiwaczy, którzy przybyli tu, aby wysysać bogactwa z naszej ziemi i eksploatować pracę naszych rąk.

6. Żądamy uznania terytorium Rumunii za niezbywalna i nienaruszalna własność Narodu Rumuńskiego.

7. Żądamy, aby wszyscy agenci kampanii zostali wysłani do pracy i aby powołano jeden dowództwo, które będzie inspirować cały Naród Rumuński jednym rytmem i jednym umysłem.

Były to pierwsze próby publicznego sformułowania kilku środków politycznych, które uznałem za najpilniejsze. Nie były one wynikiem długotrwałych przemyśleń czy poszukiwań ideologicznych, lecz chwilowej refleksji nad tym, czego naród rumuński potrzebował wówczas natychmiast.

Pół roku później pojawiło się kilka dość popularnych ruchów, których program zawierał trzy moje początkowe punkty:

1. Kara śmierci,

2. Badanie bogactwa i

3. Zapobieżenie dostępowi polityków do rad administracyjnych – co oznaczało, że inni również uznali ich za niezbędnych.

Kilka uwag dotyczących demokracji

Pragnę na kolejnych stronach przedstawić kilka wniosków z moich codziennych doświadczeń w taki sposób, aby każdy młody legionista czy robotnik mógł je zrozumieć. Żyjemy w
Ubrania, formy demokracji. Czy są one, zastanawiam się, dobre? Jeszcze nie wiemy. Ale jedno widzimy: wiemy dokładnie, że część większych i bardziej cywilizowanych narodów europejskich odrzuciła

Machine Translated by Google

Te ubrania i włożyli nowe. Czy zrzucili je, bo były dobre? Inne narody również dokładają wszelkich starań, żeby je zrzucić i zmienić. Dlaczego? Czy możliwe, że wszystkie narody...
Zwariowali? Że tylko rumuńscy politycy pozostali najmądrzejszymi ludźmi na świecie? Chyba nie mogę w to uwierzyć.
Z pewnością ci, którzy je zmienili lub chcieliby to zrobić, mają ku temu swoje powody.

Ale dlaczego mielibyśmy się przejmować cudzymi pobudkami? Lepiej zajmijmy się powodami, które skłoniłyby nas, Rumunów, do zrzucenia szat demokracji.

Jeśli nie mamy powodów, by je wyrzucać, jeśli są dla nas odpowiednie, to powinniśmy je zachować, nawet jeśli cała Europa miałaby je wyrzucić. Jednak nie są one również dla nas dobre, ponieważ:

1. Demokracja rozbija jedność narodu rumuńskiego, dzieląc go na partie, podburzając i w ten sposób rozbijając, wystawiając go na konfrontację ze zjednoczonym blokiem władzy judaistycznej w trudnym momencie jego historii. Sam ten argument jest tak poważny dla naszego istnienia, że stanowiłby wystarczający powód, abyśmy zmienili tę demokrację na cokolwiek, co mogłoby zagwarantować naszą jedność: mianowicie nasze życie; bo nasz rozłam oznacza śmierć.

2. Demokracja przekształca miliony Żydów w obywateli rumuńskich, czyniąc ich równymi Rumunom i dając im równe prawa w państwie. Równość? Na jakiej podstawie? Żyjemy tu od tysięcy lat; z pługiem i bronią; naszą pracą i krwią. Dlaczego mielibyśmy być równi tym, którzy są tu zaledwie od 100, 10 czy 5 lat? Patrząc na...

W przeszłości to my stworzyliśmy to państwo. Patrząc w przyszłość, to my, Rumuni, ponosimy całą historyczną odpowiedzialność za istnienie Wielkiej Rumunii; oni nie mają żadnej. Jak Żydzi mogliby...
Czy wobec historii ponosimy odpowiedzialność za upadek państwa rumuńskiego?
Podsumowując: nie mają oni ani równości w pracy, poświęceniu i walce, które stworzyły państwo, ani równości
Odpowiedzialność za swoją przyszłość. Równość? Zgodnie ze starożytną maksymą, równość oznacza nierówne traktowanie nierównych rzeczy. Na jakiej podstawie Żydzi domagają się równego traktowania, praw politycznych?
równe tym Rumunom?

Machine Translated by Google

3. Demokracja nie jest zdolna do kontynuacji wysiłków. Podzielona na partie rządzące przez rok, dwa lub trzy lata, nie jest zdolna do
Opracowywanie i realizacja dalekosiężnego planu. Jedna strona niweczy plany i wysiłki drugiej. To, co zostało wymyślone i zbudowane przez jedną stronę dzisiaj, zostaje zburzone przez inną. W kraju potrzebującym odbudowy, którego historycznym momentem jest właśnie ta budowa, ta wada demokracji stanowi zagrożenie. To tak, jakby na farmie właściciele zmieniali się co roku, każdy z innymi planami, likwidując to, co zrobili poprzednicy, a ich dzieło zostało zniszczone przez kolejnego właściciela.

jutro.

4. Demokracja uniemożliwia politykowi wypełnianie obowiązków wobec narodu. Polityk o najlepszej woli staje się w demokracji niewolnikiem swoich zwolenników; albo zaspokaja ich
osobiste apetyty albo niszczą jego poparcie. Polityk żyje pod tyranią i ciągłym zagrożeniem ze strony agenta wyborczego. Staje w sytuacji, w której musi wybrać między wyrzeczeniem się pracy całego życia a zadowoleniem swoich zwolenników. I wtedy polityk zaspokaja ich apetyty; nie ze swojej kieszeni, ale z kieszeni kraju. Tworzy miejsca pracy, stanowiska, misje, komisje, synekury – wszystko to obciąża budżet państwa, który coraz bardziej obciąża coraz bardziej zgarbione plecy ludzi.

5. Demokracja nie jest zdolna do sprawowania władzy. Brakuje jej mocy sankcji. Partia, z obawy przed utratą zwolenników, nie nakłada sankcji na tych, którzy żyją z skandalicznych interesów, kradzieży czy defraudacji, sięgających milionów; nie nakłada też żadnych sankcji na przeciwników politycznych, aby nie ujawnili jej własnych podejrzanych interesów i nieprawidłowości.

6. Demokracja służy wielkiej finansjerze. Ze względu na kosztowny system i konkurencję między różnymi grupami, demokracja potrzebuje dużo pieniędzy. Naturalną konsekwencją jest...
staje się niewolnikiem wielkiej żydowskiej finansjery międzynarodowej, która podporządkowuje go sobie subwencjami. W ten sposób los narodu oddaje się w ręce kasty bankierów.

Machine Translated by Google

WYBÓR, SELEKCJA, DZIEDZICZENIE

Ludzie nie są prowadzeni według swojej woli (formuła demokratyczna), ani według woli jednej jednostki (formuła dyktatorska).

Ale zgodnie z prawami. Nie mówię tu o prawach ustanowionych przez człowieka. Istnieją normy, naturalne prawa życia; i istnieją normy, naturalne prawa śmierci. Prawa życia i prawa śmierci. Naród zmierza ku życiu lub śmierci w zależności od poszanowania jednego lub drugiego z tych praw.

Pozostaje jedno pytanie do odpowiedzi: Kto w narodzie może zrozumieć lub intuicyjnie poznać te normy? Ludzie? Tłumy? Gdyby tak było, uważam, że jest ich za dużo.

Oczekiwano. Wielu nie rozumie znacznie prostszych praw. Trzeba im je tłumaczyć wielokrotnym naleganiem, żeby je zrozumieć – tak, nawet za pomocą kary, jeśli zajdzie taka potrzeba.

Oto kilka przykładów praw, które są bezwzględnie konieczne do życia ludzi, a które dla wielu ludzi są trudne do zrozumienia: w przypadku choroby zakaźnej chory musi być
odizolowane i konieczna jest ogólna dezynfekcja; że domy muszą być oświetlone światłem słonecznym, dlatego dom powinien mieć duże okna; że jeśli bydło będzie lepiej karmione i pielęgnowane, przyniesie więcej pożywienia dla człowieka odżywianie itp. Jeżeli tłum nie rozumie lub rozumie z trudem kilka praw, które są mu bezpośrednio niezbędne do życia, jak może ktoś sobie wyobrazić, że to, co w
demokracja musi być prowadzona przez samą siebie, która mogłaby zrozumieć najtrudniejsze prawa natury; lub że intuicyjnie znałaby najbardziej subtelne i niedostrzegalne normy ludzkiego przywództwa, normy, które
projekt wykraczający poza niego samego, jego życie, jego życiowe potrzeby, lub który nie odnosi się bezpośrednio do niego samego, ale do bytu wyższego, narodu?

Do wyrobu chleba, butów, pługów, uprawiania roli, prowadzenia tramwaju trzeba się specjalizować, czyż nie ma potrzeby specjalizacji, skoro

Machine Translated by Google

Chodzi o najbardziej wymagające przywództwo, jakim jest przywództwo narodu? Czy nie trzeba posiadać pewnych cech?

Wniosek: naród nie jest zdolny do samodzielnego rządzenia. Powinien być rządzony przez swoją elitę. Mianowicie przez tę kategorię ludzi urodzonych w jego łonie, którzy posiadają pewne zdolności i
Specjalizacje. Tak jak pszczoły wychowują swoją „królową”, naród musi wychować swoją elitę. Podobnie, w swoich potrzebach, rzesza ludzi odwołuje się do swojej elity, do mędrców państwa.

Kto wybiera tę elitę – tłum? Można znaleźć zwolenników dla każdej „idei” lub głosy na każdego kandydata na urząd publiczny. Nie zależy to jednak od zrozumienia przez ludzi tych „idei”, „praw” czy „kandydatów”, ale od czegoś zupełnie innego: od zręczności jednostek w zdobywaniu przychylności tłumów. Nie ma nic bardziej kapryśnego i niestabilnego w

Od wojny ta rzesza była kolejno awereskańska, liberalna, nacjonalistyczna, narodowo-chłopska, iorganowska itd., wychwalając każdego z nich, tylko po to, by rok później na każdego z nich pluć, uznając w ten sposób swój własny błąd, dezorientację i nieudolność. Jej kryterium wyboru brzmi: „Spróbujmy innych”. Zatem wybór nie odbywa się na podstawie osądu i wiedzy, lecz chaotycznie, ufnie w szczęście.

Oto dwa przeciwstawne pomysły, jeden zawierający prawdę, drugi kłamstwo. Prawda – której może być tylko jedna – jest poszukiwana. Kwestia jest poddawana pod głosowanie. Jeden pomysł zdobywa 10 000 głosów, drugi 10 050. Czy...
czy możliwe jest, że 50 głosów więcej lub mniej decyduje o prawdzie lub jej zaprzecza? Prawda nie zależy ani od większości, ani od mniejszości; rządzi się swoimi prawami i jak widać, udaje mu się to pomimo wszystkich większości, nawet jeśli są one miażdżące.

Znalezienie prawdy nie może być powierzone większości, tak jak w geometrii twierdzenie Pitagorasa nie może być poddane pod głosowanie tłumu w celu ustalenia lub zaprzeczenia jego ważności; lub tak jak chemik
produkcja amoniaku nie wymaga udziału tłumów, które poddają pod głosowanie ilość azotu i wodoru; ani też agronom, który przez lata studiował rolnictwo i jego prawa, nie musi zwracać się do
tłum próbujący przekonać się o ich słuszności poprzez oddawanie głosów.

Czy ludzie mogą wybrać swoją elitę? Dlaczego więc żołnierze nie

Machine Translated by Google

wybrać najlepszego generała? Aby dokonać wyboru, to zbiorowe jury musiałoby doskonale wiedzieć:

a) Prawa strategii, taktyki, organizacji itp. i

b) W jakim stopniu dana osoba podporządkowuje się tym prawom dzięki swoim zdolnościom i wiedzy.

Nikt nie może dokonać mądrego wyboru bez tej wiedzy. Jeśli społeczeństwo chce wybrać swoją elitę, musi koniecznie znać prawa przywództwa obowiązujące w organizmie narodowym oraz stopień, w jakim kandydaci na to przywództwo pod względem kwalifikacji i wiedzy odpowiadają tym prawom. Społeczeństwo nie może jednak znać ani tych praw, ani kandydatów. Dlatego wierzymy, że elita przywódcza Kraj nie może być wybierany przez tłum. Próba wybrania tej elity jest jak decydowanie większością głosów, kim powinni być poeci, pisarze, mechanicy, lotnicy czy sportowcy w danym kraju.

W ten sposób demokracja, oparta na zasadzie wyborów, wybierająca sama swoją elitę, popełnia fundamentalny błąd, z którego wynika cały stan niesprawiedliwości, nieporządku i nędzy w naszych wioskach. Dotykamy tu kluczowego punktu; ponieważ to właśnie z tego błędu demokratycznego pojmowania wynikają, jak można by rzec, wszystkie inne błędy.

Kiedy masy stają przed koniecznością wyboru elity, nie tylko nie są w stanie jej znaleźć i wybrać, ale co gorsza, z niewieloma wyjątkami wybierają to, co najgorsze w danym narodzie.

Demokracja nie tylko usuwa elitę narodową, ale zastępuje ją najgorszymi w danym narodzie. Demokracja wybiera ludzi całkowicie pozbawionych skrupułów, bez żadnej moralności; tych, którzy zapłacą Lepsi, a więc ci z większą mocą korupcji; magowie, szarlatani, demagodzy, którzy będą się wyróżniać w swoich dziedzinach podczas kampanii wyborczej. Kilku porządnych ludzi, nawet polityków dobrej woli, mogłoby się między nimi przecisnąć. Byliby jednak niewolnikami tych pierwszych.

Prawdziwa elita narodu zostałaby pokonana, usunięta, ponieważ odmówiłaby rywalizacji na tej podstawie; wycofałaby się i pozostałaby w ukryciu. Stąd fatalne konsekwencje dla państwa. Kiedy państwo... jest kierowana przez tzw. „elitę” składającą się z najgorszych, najbardziej skorumpowanych i najbardziej niezdrowych ludzi, czy nie wolno komuś zadać pytania, dlaczego

Machine Translated by Google

państwo zmierza ku ruinie?

Oto zatem przyczyna wszelkiego zła... niemoralność, korupcja i żądza w całym kraju; kradzieże i grabież bogactwa państwa; krwawy wyzysk ludności; ubóstwo i nędza w szeregach mieszczan; brak poczucia obowiązku we wszystkich funkcjach; nieporządek i dezorganizacja w państwie; najazdy zewsząd obcokrajowców z pieniędzmi, którzy przychodzą kupować zbankrutowane sklepy, których towary sprzedawane są za grosze. Kraj zostaje zlicytowany.

„Kto płaci więcej?" Ostatecznie do tego właśnie doprowadzi nas demokracja.

W Rumunii, szczególnie po wojnie, demokracja stworzyła dla nas, poprzez ten system wyborczy, „elitę narodową" Żydów rzymskich, opartą nie na odwadze, miłości do ojczyzny ani
poświęcenie, ale na zdradzie ojczyzny, zaspokajaniu osobistych interesów, łapówkach, handlu wpływami, bogaceniu się poprzez wyzysk i defraudację, kradzież, tchórzostwo i intrygi mające na celu pokonanie każdego przeciwnika.

Ta „elita narodowa", jeśli nadal będzie przewodzić temu krajowi, doprowadzi do upadku państwa rumuńskiego. Dlatego ostatecznie problem, przed którym stoi dziś naród rumuński, od którego zależą wszyscy inni, polega na zastąpieniu tej fałszywej elity prawdziwą elitą narodową, opartą na cnocie, miłości i poświęceniu dla ojczyzny, sprawiedliwości i miłości do ludu, uczciwości, pracy, porządku,
dyscyplina, uczciwe postępowanie i honor.

Kto ma dokonać tej zamiany? Kto ma umieścić tę prawdziwą elitę na jej miejscu przywódcy? Odpowiadam: ktokolwiek, byle nie tłum. Akceptuję każdy system poza „demokracją", która, jak widzę, zabija naród rumuński.

Nowa rumuńska elita, podobnie jak każda inna elita na świecie, musi opierać się na zasadzie selekcji społecznej. Innymi słowy, musi to być kategoria ludzi obdarzonych pewnymi cechami, które...
Następnie uprawiają, są naturalnie wybierani z ciała narodu, a mianowicie z licznej, zdrowej masy chłopów i robotników, trwale związanych z ziemią i krajem. Ta kategoria ludzi staje się elitą narodową, która ma przewodzić naszemu narodowi.

Machine Translated by Google

Kiedy można, a kiedy trzeba zasięgać rady ludu? Należy się z nim konsultować przed podjęciem ważnych decyzji, które wpływają na jego przyszłość, aby mógł się wypowiedzieć, czy może, czy nie, czy jest duchowo przygotowany, czy nie, do podążania określoną drogą. Należy się z nim konsultować w sprawach dotyczących jego losu. To właśnie oznacza konsultację z ludem; nie oznacza ona wyboru...
elita przez ludzi.

Ale powtarzam moje pytanie: „Kto wskazuje każdemu miejsce w elicie i kto ocenia każdego? Kto ustala selekcję i konsekruje członków nowej elity?”. Odpowiadam: „Poprzednia elita”.

Ten ostatni nie wybiera ani nie wymienia imienia, lecz konsekruje każdego na jego miejscu, na które sam się wyniósł dzięki swoim zdolnościom i wartościom moralnym. Konsekracji dokonuje przywódca elity w porozumieniu.
ze swoją elitą. Elita narodowa musi zatem zadbać o to, by na jej miejsce pozostała elita dziedzicząca, elita oparta jednak nie na zasadzie dziedziczności, lecz jedynie na doborze społecznym stosowanym z największą surowością. Zasada dziedziczności sama w sobie nie jest wystarczająca. Zgodnie z zasadą doboru społecznego, stale odświeżaną przez elementy z głębi narodu,

Elita utrzymuje się zawsze w sile. Głównym historycznym błędem było to, że elita została stworzona na podstawie

Zasada selekcji, następnego dnia porzuciła tę samą zasadę, która ją zrodziła, zastępując ją zasadą dziedziczności, uświęcając w ten sposób niesprawiedliwy i potępiony system przywilejów z urodzenia. To właśnie w proteście przeciwko temu błędowi; w celu usunięcia zdegenerowanej elity; i w celu zniesienia przywilejów z urodzenia, narodziła się demokracja. Porzucenie zasady selekcji doprowadziło do powstania fałszywej i zdegenerowanej elity, która z kolei doprowadziła do aberracji demokracji.

Zasada selekcji znosi zarówno zasadę wyboru, jak i zasadę dziedziczności. Znoszą się one wzajemnie. Istnieje między nimi konflikt, ponieważ albo istnieje zasada selekcji,
a w takim przypadku opinia i głos większości nie mają znaczenia, albo ta ostatnia głosuje na określonych kandydatów i w takim przypadku selekcja przestaje mieć znaczenie.

Machine Translated by Google

Podobnie, jeśli przyjmiemy zasadę doboru społecznego, dziedziczność nie odgrywa żadnej roli. Te dwie zasady nie mogą współistnieć, jeśli spadkobierca nie będzie przestrzegał praw doboru.

A jeśli naród nie ma prawdziwej elity – pierwszej, która by wyznaczała drugą? Odpowiadam jednym zdaniem, które zawiera w sobie niezaprzeczalną prawdę: w takim przypadku prawdziwa elita rodzi się z wojny z elitą zdegenerowaną, fałszywą. I to również na zasadzie selekcji.

Podsumowując, rola elity jest następująca:

a) Kierować narodem zgodnie z prawami życia danego ludu.

b) Pozostawienie po sobie elity dziedziczącej, która nie opiera się na zasadzie dziedziczności, lecz na zasadzie selekcji, ponieważ tylko elita zna prawa życia i może ocenić, w jakim stopniu ludzie się do nich stosują.
zdolności i wiedzy na temat tych praw. To jak ogrodnik, który uprawia swój ogród i dba o to, by przed śmiercią mieć spadkobiercę, następcę, bo tylko on może powiedzieć, kto spośród tych
najlepiej będzie jeśli zajmiesz jego miejsce i będziesz kontynuował jego pracę.

Na czym musi opierać się elita?

a) Czystość duszy.

b) Zdolność do pracy i kreatywność.

c) Odwaga.

d) Trudne życie i ciągła walka z trudnościami, z którymi zmaga się naród,

e) Bieda, czyli dobrowolne wyrzeczenie się gromadzenia majątku.

f) Wiara w Boga.

g) Miłość.

Zapytano mnie, czy nasza dotychczasowa działalność podążała w tym samym kierunku, co działalność Kościoła chrześcijańskiego. Odpowiadam: czynimy duże rozróżnienie między linią, którą podążamy, a linią Kościoła.
Kościół Chrześcijański. Kościół panuje nad nami z góry. Osiąga doskonałość i wzniosłość. Nie możemy zniżać się do tego poziomu, aby tłumaczyć nasze czyny.

My poprzez nasze działania, poprzez wszystkie nasze czyny i myśli zmierzamy ku tej linii, podnosząc się ku niej tak samo, jak ciężar naszych grzechów ciała i nasz upadek przez grzech pierworodny

Machine Translated by Google

Pozwól. Pozostaje pytanie, jak bardzo możemy wznieść się ku tej linii poprzez nasze ziemskie wysiłki.

Indywidualny, NARODOWY ZBIÓRKOŚĆ, NARÓD

„Prawa człowieka” nie ograniczają się jedynie do praw innych ludzi, ale także do innych praw. Wyróżnia się trzy odrębne byty:

1. Jednostka.

2. Obecna zbiorowość narodowa, czyli ogół wszystkich jednostek danego narodu, żyjących w danym momencie w danym państwie.

3. Naród, twór historyczny, którego życie rozciąga się na wieki, którego korzenie tkwią głęboko w mrokach czasu, a którego przyszłość jest nieskończona.

Nowym wielkim błędem demokracji opartej na „prawach człowieka” jest uznawanie i wykazywanie zainteresowania tylko jednym z tych trzech bytów, czyli jednostką; zaniedbywanie lub wyśmiewanie drugiego, zaprzecza trzeciemu.

Każdy z nich ma swoje prawa i obowiązki: prawo do życia i obowiązek nienaruszania prawa do życia pozostałych dwóch.
Demokracja dba o zapewnienie wyłącznie praw jednostki.
Dlatego w demokracji jesteśmy świadkami ogromnego wstrząsu. Jednostka wierzy, że może naruszać, mając nieograniczone prawa, prawa całej zbiorowości, które – jak sądzi – może podeptać.
i okraść; stąd w demokracji jesteśmy świadkami tej rozdzierającej sceny, tej anarchii, w której jednostka nie dostrzega niczego poza swoim osobistym interesem.

Z kolei zbiorowość narodowa wykazuje trwałą tendencję do poświęcania przyszłości – praw narodu – w imię obecnych interesów. Dlatego jesteśmy świadkami bezlitosnej eksploatacji i
alienacja naszych lasów, kopalni, złóż ropy naftowej, zapominając, że po nas przyjdą setki pokoleń Rumunów, dzieci naszych dzieci, które również spodziewają się żyć i kontynuować życie

Machine Translated by Google

Nasz naród. Ten przewrót, to zerwanie relacji spowodowane przez demokrację, stanowi prawdziwą anarchię, zakłócenie naturalnego porządku i jest jedną z głównych przyczyn niepokojów społecznych we współczesnym społeczeństwie.

Harmonia może zostać przywrócona jedynie poprzez przywrócenie porządku naturalnego. Jednostka musi zostać podporządkowana bytowi nadrzędnemu, zbiorowości narodowej, która z kolei musi zostać podporządkowana narodowi. „Prawa człowieka" nie są już nieograniczone, lecz ograniczone prawami zbiorowości narodowej, które z kolei są ograniczone prawami narodu.

Wreszcie, wydawałoby się, że w demokracji przynajmniej jednostka korzystająca z tak wielu praw żyje wspaniale. Ale w rzeczywistości, i to jest największa tragedia demokracji, jednostka nie ma żadnych praw, bo gdzie jest w naszym kraju wolność zgromadzeń, wolność pisania, wolność sumienia? Jednostka żyje w terrorze, stanie oblężenia, cenzurze; tysiące ludzi jest...
Aresztowani, niektórzy zabijani za wiarę, jak za czasów najbardziej tyrańskich przywódców. Gdzie jest „prawo suwerennego ludu" do decydowania o swoim losie, skoro zgromadzenia są zakazane, a tysiące ludzi są pozbawiane prawa głosu, maltretowane, grożone śmiercią, zabijane? Powiecie: „Tak, ale ci ludzie chcą zmienić Konstytucję, ograniczyć nasze wolności, wprowadzić inną formę rządu!"

Pytam: „Czy demokracja może twierdzić, że ludzie nie mają wolności decydowania o swoim losie, zmieniania swojej konstytucji, formy rządu według własnego uznania; nie mogą żyć z większą lub mniejszą swobodą, według własnego wyboru?

To jest największa tragedia.

W rzeczywistości człowiek nie ma żadnych praw w demokracji. Nie utracił ich dla dobra zbiorowości narodowej ani narodu, lecz na rzecz kasty polityczno-finansistów, bankierów i agentów wyborczych. Wreszcie, ostatnia korzyść dla jednostki. Demokracja masońska, poprzez bezprecedensową perfidię, podszywa się pod apostoła pokoju na ziemi, jednocześnie ogłaszając wojnę między człowiekiem a Bogiem.

Pokój między ludźmi i wojna przeciwko Bogu.

Zdrada polega na użyciu słów naszego Zbawiciela „Pokój

Machine Translated by Google

„wśród ludzi”, aby przeobrazić się w apostoła „Pokoju”, potępiając Go i ukazując jako wroga ludzkości. Co więcej, ta perfidia polega również na tym, że udają, iż chcą ratować ludzkie życie, podczas gdy w rzeczywistości prowadzą ich na śmierć; udając, że chcą ratować ich życie przed wojną, skazują ich – diabelnie – na wieczne potępienie.

Naród

Kiedy mówimy o narodzie rumuńskim, mamy na myśli nie tylko wszystkich Rumunów żyjących na tym samym terytorium, dzielących tę samą przeszłość i przyszłość, ten sam strój, ale wszystkich Rumunów, żywych i umarłych, którzy żyli na tej ziemi od początku historii i będą mieszkać tu również w przyszłości.

Naród obejmuje:

1. Wszyscy Rumuni obecnie żyjący.
2. Wszystkie dusze naszych zmarłych i groby naszych przodków.
3. Wszyscy, którzy urodzili się Rumunami. Naród staje się świadomy siebie, gdy osiąga świadomość całości, a nie tylko własnych celów.

Naród posiada:

1. Dziedzictwo fizyczne, biologiczne – jej ciało i krew.
2. Majątek materialny – ziemia jej kraju i jej bogactwa.
3. Dziedzictwo duchowe, które zawiera:

a) Jej koncepcja Boga, świata i życia. Ta koncepcja tworzy domenę, własność duchową. Granice tej domeny są wyznaczone przez horyzonty, do których sięga jasność jej koncepcji.
sięga. Istnieje kraj ducha narodowego, kraj jego wizji uzyskanych przez objawienie lub dzięki własnym wysiłkom.

b) Jej cześć, która jaśnieje w takim stopniu, w jakim naród w ciągu swojej historii dostosował się do norm wynikających z jej koncepcji Boga, świata i życia.

c) Jej kultura, owoc jej istnienia, będący wynikiem jej własnych wysiłków w dziedzinie sztuki i myśli. Ta kultura nie jest międzynarodowa, jest wyrazem geniuszu narodowego, krwi.

Machine Translated by Google

Kultura jest międzynarodowa, o ile sięga jej blask, ale ma pochodzenie narodowe. Ktoś trafnie zauważył: zarówno chleb, jak i pszenica mogą być produktami międzynarodowymi jako produkty konsumpcyjne, ale...
noszą wszędzie ślad ziemi, na której rosły.
Każde z tych trzech dziedzictw ma swoje znaczenie. Lud musi bronić wszystkich trzech. Najważniejsza jest jednak jego duchowość.
dziedzictwo, bo tylko ono nosi znamię wieczności, tylko ono trwa przez wszystkie wieki.

Starożytni Grecy są pamiętani nie ze względu na ich fizyczność – nie pozostał po niej nic poza popiołem – ani ze względu na ich bogactwa materialne, gdyby jakieś posiadali, ale ze względu na ich kulturę.

Naród żyje wiecznie poprzez swój światopogląd, swoją koncepcję honoru i swoją kulturę. Dlatego przywódcy narodu muszą rozumować i działać nie tylko zgodnie z fizycznymi czy materialnymi interesami narodu, ale także biorąc pod uwagę jego historyczny honor, jego wieczne interesy. Innymi słowy, nie chleb, lecz honor za wszelką cenę.

OSTATECZNY CEL NARODU

Czy to jest życie?

Jeśli chodzi o życie, to środki, których ludzie używają, aby zapewnić sobie życie, nie są sprawa; nawet najgorsze jest dobre.

Dlatego należy postawić pytanie: Jakie zasady kierują narodami w relacjach z innymi narodami? Czy powinny kierować się instynktem zwierzęcym, tygrysem w sobie, tak jak ryby w morzu, a zwierzęta w lesie?

Ostatecznym celem nie jest życie, lecz zmartwychwstanie. Zmartwychwstanie narodów w imię Zbawiciela Jezusa Chrystusa. Stworzenie i kultura są jedynie środkiem, a nie celem, jak wierzono, do osiągnięcia...
To zmartwychwstanie. To owoc talentu, który Bóg zasiał w naszym ludzie, za który musimy odpowiadać. Nadejdzie czas, kiedy wszystkie narody ziemi zmartwychwstaną wraz ze wszystkimi swoimi zmarłymi.

Machine Translated by Google

i wszyscy ich królowie i cesarze, każdy naród mający swoje miejsce przed tronem Boga. Ta ostateczna chwila, „zmartwychwstanie”, jest najszlachetniejszą i najwznioślejszą, ku której naród może się wznieść.

Naród jest zatem bytem, który przedłuża swoje istnienie nawet poza ten świat. Ludzie są rzeczywistością nawet w zaświatach, nie tylko w tym.

Św. Jan opowiadając o tym, co zobaczył poza ziemią, mówi:

„A miasto nie potrzebuje słońca ani księżyca, aby w nim świeciły, bo chwała Boża je oświeciła, a Baranek jest jego lampą. I narody będą chodzić w jego świetle, a królowie ziemi wniosą do niego swoją chwałę i cześć”.

I znowu: „Któż by się nie bał Ciebie, Panie, i nie wywyższał Twojego imienia? Bo Ty sam jeden jesteś święty, bo wszystkie narody przyjdą i pokłonią się przed Tobą, bo Twoje wyroki są jawne”.

Nam, Rumunom, naszemu narodowi, jak każdemu innemu narodowi na świecie, Bóg dał misję, historyczne przeznaczenie. Pierwszym prawem, którym człowiek musi się kierować, jest podążanie ścieżką tego przeznaczenia, wypełnianie powierzonej mu misji. Nasz naród nigdy nie złożył broni ani nie porzucił swojej misji, bez względu na to, jak trudna i długa była jego Droga Golgoty. Nawet teraz, przeszkody wysokie jak góry, piętrzą się przed nami. Czy będziemy, zastanawiam się, słabym i tchórzliwym pokoleniem, które pod presją gróźb wyrwie się z rąk, wytyczając drogę rumuńskiego przeznaczenia i porzucając naszą misję jako naród na tym świecie?

MONARCHIA I PRAWO MONARCHII

[1] (Apokalipsa 21, 23-24).

[2] (Apokalipsa 15,4).

Machine Translated by Google

Na czele ludów, ponad elitami, stoi monarchia.
Odrzucam republikę.

Spotkałem monarchów, którzy byli dobrzy, niektórzy bardzo dobrzy, inni słabi lub źli. Niektórzy cieszyli się honorami i miłością ludu do końca życia, inni zostali ścięci. Dlatego...
Nie wszyscy monarchowie byli dobrzy. Sama monarchia jednak zawsze była dobra. Nie należy mylić człowieka z instytucją i wyciągać fałszywych wniosków.

Mogą być źli księża, ale czy możemy na tej podstawie wyciągnąć wniosek, że Kościół musi zostać zniesiony, a Bóg ukamienowany?

Oczywiście, są słabi i źli monarchowie, ale nie możemy z tego powodu wyrzec się monarchii. W rolnictwie zdarza się, że po dobrym roku następuje zły rok, albo jeden dobry i dwa złe; mimo to nikomu na świecie nie przyszło do głowy, żeby porzucić rolnictwo.

Czy monarcha robi to, co mu się podoba, niezależnie od tego, czy jest wielki, czy mały, dobry czy zły?

Monarcha nie robi tego, co chce. Jest mały, kiedy robi, co mu się podoba, i wielki, kiedy robi to, co musi. Każdemu
Bóg nakreślił linię przeznaczenia. Monarcha jest wielki i dobry, gdy pozostaje na tej linii; jest mały lub zły, gdy zbacza z tej linii przeznaczenia lub się jej sprzeciwia. Oto zatem prawo monarchii. Istnieją również inne linie, które mogą kusić monarchę: linia interesów osobistych lub grupy ludzi; linia interesów obcych (krajowych lub zagranicznych).

Musi unikać wszystkich tych linii i podążać drogą swojego ludu. Stefan
Wielki błyszczał w historii przez 500 lat, a Rumuni pamiętają go, ponieważ doskonale utożsamiał się z losem swojego ludu. Król Ferdynand, pomimo nacisków ze strony zewnętrznych interesów i wpływów, postawił się na linii losu narodu; cierpiał z nim, poświęcał się ramię w ramię i zwyciężył z nim. To właśnie dzięki temu jest wielki i

nieśmiertelny.

Machine Translated by Google

BITWA POD TUTOVĄ, 17 KWIETNIA 1932

Minęły zaledwie cztery miesiące od wyborów w Neamt, a młoda armia legionowa stanęła do nowej bitwy. Na początku stycznia 1932 roku ogłoszono wakat na stanowisku kongresmena w Tutovej. [Uwaga: powiat Tutovej, którego siedzibą był Barlad.]

Rozważyłem sytuację. W poprzednich wyborach powszechnych zdobyliśmy tam tylko 500 głosów. Powiat był słaby, ale został włączony do silniejszych powiatów Covurlui, Cahul i Tecuci, więc mogliśmy łatwo sprowadzić legionistów.

Wydawało mi się, że możemy wygrać, myślałem o wpływie, jaki miałoby echo nowego zwycięstwa. Dwa kolejne zwycięstwa najmłodszego pokolenia nad wszystkimi partiami politycznymi znacznie podniosłyby jego prestiż w oczach kraju. Postanowiłem, że mój ojciec powinien kandydować, ponieważ był mi najbardziej potrzebny w ruchu, zarówno w parlamencie, jak i poza nim, do celów organizacyjnych i propagandowych. Wybory ustalono na 17 marca. 9 stycznia rozesłałem manifest do całego powiatu. Mój ojciec z pierwszą drużyną wyborczą przybył 10 stycznia. Następnie przybyły drużyny z Jass, Tecuci, Beresti i Cahul.

Przez pierwsze trzy tygodnie szybkość i odwaga niewielkich sił legionowych wzbudziły falę sympatii dla nas w całym hrabstwie. W srogą zimę, z obfitymi opadami śniegu i mrozem, partie polityczne nie mogły wychodzić na ulice. Czekały na lepszą pogodę. Ale w tym czasie, przez wzgórza, śnieg sięgający pasa i zamiecie, legioniści podróżowali od wioski do wioski.

Na początku lutego walka z wrogiem stała się trudniejsza. Stanęła przed nami koalicja liberałów, narodowo-chłopskich, lupistów [uwaga: członkowie partii dr. Lupu] i kuzistów.

Machine Translated by Google

Zaciekłość, jakiej nigdy wcześniej nie spotkaliśmy. Rząd uciekł się do prawdziwie terrorystycznych środków, a prasa żydowska zaatakowała nas z całą mocą.

Poczułem potrzebę nowych posiłków, więc wysłałem ostatnie rezerwy z Jass, dowodzone przez Totu. Nie miałem innych rezerw poza Bukaresztem, a tych nie mogłem zapewnić z powodu braku funduszy. Zwołałem więc spotkanie legionistów i zaproponował heroiczny krok: wyruszenie pieszo z Bukaresztu do Bariadu, na odległość prawie 200 mil, wyjaśniając im, że ten marsz będzie oznaczał więcej dla
Nasze zwycięstwo jest ważniejsze niż 100 000 manifestów. Samo to stanowiłoby wielki, heroiczny dyskurs wygłoszony przez legionistów do Rumunów z Tutovej.

Legioniści przyjęli moją propozycję z entuzjazmem. Tydzień później grupa około 25 osób, dowodzona przez Stelescu, Caratanase i Doru Belimace, wyruszyła pieszo z Bukaresztu do Tutovej. Po dziesięciodniowym marszu w burzliwej pogodzie dotarli do Bariadu, gdzie zostali ciepło przyjęci przez całą ludność. Jednak prześladowania nasiliły się do poziomu napięcia, które wręcz rozsadzało nerwy.
Argetoianu, minister spraw wewnętrznych, wysłał żandarmów pułkownika Ignata z dużymi siłami i wydał rozkaz wyniesienia legionistów na noszach z okręgu Tutova. Małe oddziały nie mogły już posuwać się naprzód. Utworzyłem więc dwa silne oddziały pod dowództwem Victora Silaghiego i Stelescu, które, wspierając się nawzajem, miały posuwać się wzdłuż linii Puesti-Dragomiresti, wspierając mojego ojca. Wysłałem kolejny, mniejszy oddział w kierunku Bacani. Te dwie drogi były jedynymi, które pozostały nieobsadzone. Stanowiły one północno-wschodnią połowę okręgu.

Drugą połowę, południe, odpowiednio opracowali mój ojciec, pan D. Popescu, szef powiatu, Victor Silaghi, Teodor Tilea i Ion Antoniu z pierwszymi zespołami.

Dwa zespoły na północy posunęły się o prawie 30 mil, walcząc z przenikliwym zimnem i kończąc z kilkoma rannymi, w tym Tocu. W północnej części hrabstwa napotkali na duże
Oddziały żandarmerii. Zespoły zabarykadowały się na strychu opuszczonego domu, gdzie stawiały opór przez 48 godzin bez ogrzewania, jedzenia i wody. W końcu udało im się wycofać.

Machine Translated by Google

przez trudny nocny marsz, przeprowadzony w warunkach prawdziwie bohaterskich, tylko dzięki upartej wytrwałości Victora Silaghiego w zachęcaniu wyczerpanych, głodnych i zmarzniętych legionistów do marszu ostatni możliwy opór.

To sierota, syn rumuńskiego księdza Silaghi z Careii Mari, zamordowanego przez Węgrów w 1918 roku w tragicznych okolicznościach, walczył odważnie.

W końcu te drużyny zostały otoczone przez przeważające siły, schwytane i doprowadzone do Bariadu. Mój ojciec został aresztowany i osadzony w więzieniu pułkowym.

Trzecia drużyna została całkowicie zdziesiątkowana w bitwie pod Bacani. Tam, w dolinie, przed wkroczeniem do wioski wieczorem, została zaatakowana przez duży oddział żandarmów. Dowódca drużyny, legionista Lascar Popescu, uderzony w głowę karabinem, jako pierwszy padł nieprzytomny w kałuży krwi. Pozostali legioniści odmówili odwrotu. Kontratakowali z gołymi piersiami, bez broni w rękach, próbując dostać się do wioski.

Jeden po drugim wszyscy tracili przytomność. Ostatni, który pozostał, zaatakował sam. Pod ciosami upadł na kolana, wstał i zaatakował ponownie. Upadł obok swoich towarzyszy. Cała drużyna leżała nieprzytomna w kałuży krwi. Stamtąd żandarmi ciągnęli ich przez śnieg przez ponad milę do posterunku żandarmerii we wsi. O godzinie pierwszej w nocy jeździec przyniósł do Bariadu wiadomość o tym, co wydarzyło się w Bacani. Drużyna z Jassów, prowadzona przez Totu, która przybyła do Barladu tej północy, natychmiast wyruszyła pieszo, aby pomóc rannym towarzyszom. Po bitwie trwającej od 3:30 do 5 rano, podczas której żandarmi oddali salwę ze wszystkich sił, legioniści zajęli posterunek żandarmerii, znajdując w środku, wciąż nieprzytomnych i leżących na ziemi, swoich towarzyszy poległych w bitwie pod Bacani. Zanieśli ich do szpitala w Barlad.

Ale na tym się nie skończyło. Żydzi rozpętali gigantyczną kampanię prasową, atakując nas odrażającym cynizmem i niesprawiedliwością. Fala kłamstw, obelg i pomówień spłynęła na nas. Cała polityka grupy połączyły się, aby wykluczyć nas z walki.

Machine Translated by Google

DRUGIE ROZPUSZCZENIE WARDY MARZEC 1932

Kopani przez żandarmów, atakowani przez prasę żydowską, zostaliśmy dotknięci kolejnym rozwiązaniem Gwardii, zarządzonym prostą decyzją ministerialną. Chociaż działaliśmy w ramach pełnej legalności, rząd Lorga-Argetoianu, wbrew prawu i Konstytucji, arbitralnie rozwiązał Gwardię. Nasze siedziby w całym kraju zostały ponownie przejęte i zamknięte na kłódki, a drukarnia w Jassach zamknięta. Atakowani przez prasę, znaleźliśmy się w beznadziejnej sytuacji, nie mogąc się bronić, ponieważ wszystkie nasze publikacje zostały zawieszone. W parlamencie próbowałem przemawiać, ale powstrzymał mnie hałas większości, która nie pozwoliła mi się bronić.

Jednak kandydatury w Tutovej nie dało się zatrzymać. Zespół z Bukaresztu został wydalony z okręgu. Podobnie, jeden po drugim, pozostali. Nasz zespół z Jass, liczący około 30 osób, pod wodzą Totu dowództwo, przewożone do bazy w ramach tej samej operacji ewakuacyjnej, przerwało kordony i zajęło poczekalnię, w której zabarykadowane stawiało opór przez 24 godziny, aż do momentu ewakuacji. zagazowany. Ostatecznie załadowano go do pociągu i wywieziono z powiatu. W mieście pozostali tylko Ibraileanu, Nutu Esanu i mój ojciec, który został aresztowany. Prześladowania przeniesiono następnie na Wsie. Chłopi, nauczyciele i księża zostali aresztowani i pobici; włamano się do ich domów. Wybory przełożono o miesiąc, na 17 kwietnia.

Mój ojciec został zwolniony. Starsi legioniści przybyli do miasta, by wziąć udział w bitwie: Hristache Solomon, pułkownik Cambureanu, Ventonic, Ifrim, ojciec Isihie, Peceli, Potolea itd. Przydzieliłem ich do różnych sektorów. Każdy z nich pod osłoną nocy przemknął na swoje stanowisko. Nasze oddziały z sąsiednich powiatów ponownie wkroczyły do Tutovy w kilku punktach. Oddział generała Costei przekroczył Barlad.

Machine Translated by Google

rzeka, woda sięgała im po szyję, bo wszystkie drogi były patrolowane; dotarli do lokalu wyborczego ociekając wodą.

17 kwietnia rano rozpoczęło się głosowanie, które trwało do nocy. 18 kwietnia o godzinie 5 rano ogłoszono zwycięstwo legionistów: 5600 głosów; liberałowie: 5200; narodowcy-chłopi:
4000, pozostałe grupy: poniżej 2000, Cuzists: 500 głosów.

To drugie zwycięstwo legionistów nad koalicją wszystkich rumuńskich polityków, odniesione dzięki nieustraszoności i żelaznej woli legionistów, dzięki ich bohaterstwu i krwi,
przeszkody, obelgi, ciosy i prześladowania wywołały w całym kraju nieopisany entuzjazm.

NOWE WYBORY POWSZECHNE LIPIEC 1932

Mój ojciec został zatwierdzony na urząd w ostatnim dniu sesji parlamentu. Ale nasz odpoczynek trwał tylko tydzień, bo rząd Lorga upadł. Powstał rząd narodowo-chłopski, na którego czele stanął
Panie Vaida.

Wyczerpani fizycznie i finansowo, ruszyliśmy do nowej bitwy. To było w czerwcu 1932 roku. Od 15 grudnia 1929 roku toczyliśmy nieustanną walkę: grudzień 1929 – kwiecień 1930.
Kampanie w Covurlui, Cahul, Turdzie, Tecuci; lato 1930 roku – przygotowania, a następnie zakaz marszu w Besarabii, po którym nastąpiło moje uwięzienie do jesieni; w październiku i listopadzie byliśmy w Maramureszu – tej zimy ponownie uwięzieni; wiosna 1931 roku – bitwa poprzedzająca wybory powszechne; lato 1931 roku – wybory w Neamt; zima 1932 roku – wybory w Tutovej; a teraz znów mieliśmy przystąpić do wyborów powszechnych. Pomimo tych wszystkich walk kontynuowaliśmy pracę organizacyjną w pozostałej części kraju. Rok wcześniej wpisaliśmy się na listy wyborcze w 17 okręgach, w tym roku w 36. Wszystkie

Machine Translated by Google

Partie polityczne toczyły te same, pełne intryg kłótnie o nazwiska swoich kandydatów. Trwało to cały tydzień. Ale ja, sam, w jedną noc ustaliłem wszystkie nasze listy kandydatów w 36 hrabstwach. Nikt z legionistów nie walczy o swoje miejsce na liście; wręcz przeciwnie, prosi o ostatnie miejsce.

Trudnym problemem dla nas są kwestie finansowe. Większość hrabstw była w stanie pokryć swoje wydatki ze składek legionowych. Inne nie. Potrzebowałem tylko 50 000 lei na pokrycie podatków wyborczych. Szedłem jak oszołomiony do ostatniego dnia. Próbowałem jednego, próbowałem drugiego. Nic.

Poszedłem zobaczyć się z panem Nichiforem Crainicem, reżyserem Calendarul („Kalendarz"), z nadzieją, że zdobędzie pieniądze, ale na próżno. Za pośrednictwem swojego dziennika, który ukazywał się od pięciu miesięcy, wspierał naszą walkę, śledząc krok po kroku odwagę naszych legionistów. Nie mógł nam jednak pomóc finansowo.
W końcu pożyczyłem od Pihu i Karanicy, którzy, biegnąc do wszystkich Macedończyków, znaleźli potrzebną sumę. Kilka powiatów było wspieranych przez powiat Focsani i Illristache Salomona.

Kampania się rozpoczęła. Nowe prześladowania spadły na nasze szeregi.

Rozciągając się na rozległym froncie, nasze wąskie szeregi były wszędzie brutalnie atakowane. Legioniści Savin i Popescu zostali ranni w Tighinie. W Barlad dziesiątki nauczycieli i księży zostało zawleczonych do piwnic i maltretowanych na rozkaz pana Georgescu-Barlada. W Vaslui ranne zostały nasze małe oddziały. Podobnie w Podul-Iloaiei i w całym okręgu Jassy. W Focsani, sędziwy Hristache
Solomon, inżynier Blanaru i dziesięciu innych zostało zaatakowanych na rozkaz adwokata Neagu przez uzbrojone bandy Narodowo-Chłopskie we wsi Vulturul. Legioniści padli na ziemię ranni.
pałki i noże. Tylko jeden pozostał na nogach jak góra, Hristache Solomon, którego nikt do tej pory nie odważył się dotknąć. Bronił się zaciekle, ale w końcu padł na środku drogi, przytłoczony ciosami. Tam, na ziemi, został uderzony w głowę przez te bestie, które zawsze – wtedy, tak jak teraz – robiły kwestię legalności, cywilizowanych metod, wolności itd. Gwardia uzyskała 70 000 głosów, dwa razy więcej niż w roku poprzednim. Hrabstwa Cahul, Neamt, Covurlui

Machine Translated by Google

i Tutova, gdzie kandydował mój ojciec, wyszli najsilniejsi. Potem Campul-Lung z Motą; potem Turda, Focsani, Ismail, Tighina. Zdobyliśmy pięć mandatów i teraz musimy dokonać wyboru, jak je obsadzić. Zostałem w Cahul, aby Nutu Esanu mógł wejść do parlamentu. Postanowiłem, że mój ojciec powinien pozostać w Barlad, aby Stelescu, 25-letni student, mógł wejść do parlamentu; chciałem w ten sposób dodać otuchy młodzieży w kraju i dać jej szansę.

Bodziec. Zaufanie i miłość, które okazywałem temu młodzieńcowi, nie zostały mi jednak odwzajemnione. [Uwaga: Autor odnosi się tutaj do książki Stelescu przyszłej zdrady swoich towarzyszy legionowych.]

W PARLAMENTE DLA DRUGI RAZ

Przez cały czas w parlamencie walczyłem z rządem i jego działaniami, które uważałem za sprzeczne z dobrem narodu rumuńskiego, tak jak walczyłem również ze wszystkimi poprzednimi
Administracje, które na zmianę sprawowały władzę. Kraj nie miał żadnych oczekiwań wobec tych wszystkich rządów. Nie było tam mowy o żadnym zdrowym rozsądku dla przyszłości naszego narodu. Wszyscy
środki i prawa stanowiły jedynie środki łagodzące, które z dnia na dzień przedłużały gorzką i smutną egzystencję naszego kraju.

Kiedy w Grivita rumuńscy robotnicy zostali rozstrzelani na rozkaz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, głęboko poruszony postawą prokomunistów z Narodowo-Chłopskiej Partii, którzy oklaskiwali decyzję rządu, wszedłem na podium i uznałem za swój obowiązek przemówić w następujący sposób: „To źle, że nieszczęśni robotnicy wyszli na ulicę, ale byłoby gorzej, gdyby oni i nasz naród, w obliczu niesprawiedliwości wołającej o pomstę do nieba, nie wyszli, lecz z rezygnacją pochylili głowy pod jarzmem, pozostawiając kraj w rękach wyzyskujących polityków. [Uwaga: Autor mówi tu o strajku robotników w

Machine Translated by Google

Zakłady Grivita Rafiway w Bukareszcie 4 lutego 1933 r. pod rządami Narodowo-Chłopskimi.]

Cytuję tutaj fragment oficjalnego protokołu z tej sesji:

„Pan Corneliu Zelea Codreanu... Panie Prezydencie, koledzy kongresmeni! W imieniu grupy, do której należę, domagam się, aby oprócz śledztwa, które zazwyczaj prowadzą właściwe organy, przeprowadzono kolejne śledztwo parlamentarne, w którym wezmą udział przedstawiciele różnych grup politycznych w tym Parlamencie. Żądam tego, ponieważ wątpię w prawdziwość oświadczenia pana ministra spraw wewnętrznych; wątpię w to z bardzo ważnego powodu. 24 stycznia, kiedy rumuńscy studenci, nacjonaliści i chrześcijanie, udali się na grób nieznanego żołnierza, aby postawić krzyż, Securitate przekazała gazecie w Bukareszcie informację, że akcja ta została zaaranżowana i sfinansowana przez Moskwę".

„Jeśli informacje, którymi dysponujesz na temat sprawy Grivity, również pochodzą z takiego źródła, to doskonale rozumiem, jak bardzo słusznie postąpiłeś, podejmując kroki tego rodzaju wczoraj i dzisiaj".

(Oklaski z ław „Żelaznej Gwardii" i
Partia Chłopska Doktora Lupu).

Po drugie, pragnę oświadczyć, że ja i wszyscy ludzie o zdrowym rozsądku w tym kraju nie boimy się komunizmu ani bolszewizmu. Boimy się czegoś innego – tego, że ci robotnicy nie mają co jeść; są głodni.

(Oklaski z ław „Żelaznej Gwardii" i
Partia Chłopska Doktora Lupu).

„Niektórzy z tych pracowników zarabiają tylko 1100 lei miesięcznie i mają 5, 6, 7 dzieci."

Dr V. Lupu: „To prawda".

Pan Corneliu Zelea Codreanu: „Mając 5, 6, 7 dzieci, takie zarobki nie wystarczają nawet na chleb powszedni, ja natomiast obawiam się czegoś jeszcze: ich pragnienia sprawiedliwości".

Dr N. Liipu: Bardzo dobrze!

Corneliu Zelea Codreanu: „Dlatego będziecie musieli zaspokoić te dwie potrzeby: głód i pragnienie sprawiedliwości"

Machine Translated by Google

(Oklaski z ław „Żelaznej Gwardii” i z ław Partii Chłopskiej doktora Lupu) „a w tym kraju zapanuje całkowity porządek”.

(Spotkanie z czwartku, 16 lutego 1933 r. Monitor urzędowy 41 z 23 lutego 1933 r.)

Jednym z utrudnień hamujących działalność parlamentarną są tysiące próśb kierowanych do ministerstw o interwencję w jakiejkolwiek formie. Stanowi to dla nas prawdziwą karę ze strony naszego okręgu wyborczego.

(1) ponieważ parlamentarzyści muszą tracić większość czasu na spełnianie tych żądań. Ten system jest niebezpieczny dla życia organizacji, ponieważ paraliżuje całą jej działalność; może przegrać całą bitwę. Trzeba porzucić losy kraju, aby służyć swoim zwolennikom. Po pewnym czasie zauważyłem, że wśród tych, którzy przychodzili do mnie z takimi żądaniami, nie było legionistów. Wszyscy byli albo zawodowymi żebrakami, albo specjalnie przysłanymi przeciwnikami, którzy chcieli nas sparaliżować.

(2) Ten system stawiał nas w trudnej sytuacji, w której musieliśmy zabiegać o względy żołnierzy, z którymi walczyliśmy. Z tych powodów osobiście odmówiłem interwencji w czyjejkolwiek sprawie. Przez całą moją służbę w Parlamencie nie prosiłem żadnego ministra o nic.

Inną kategorię stanowili ci, którzy przychodzili do nas z prośbą o pieniądze. Spośród setek osób pukających codziennie do naszych drzwi, nie było ani jednego legionisty. Niektórzy byli naprawdę chorzy lub popadli w nieszczęście, ale inni przekształcili ten system w prawdziwy zawód. Ostatecznie nasza grupa stała się małą organizacją, w formacji, w ruchu, w nieustannej walce. Wymagało to ode mnie nieprzerwanej uwagi na wszystkie posunięcia wroga; wiązało się to z demaskowaniem i udaremnianiem planów wroga, zdobywaniem i organizowaniem nowych pozycji, innymi słowy, stałym, dniem i nocą, obserwacją pól bitewnych w całym kraju. Ale przede wszystkim nadzorowaliśmy legionowe wychowanie, aby nie obudzić się i nie odkryć, że stopniowo przekształcamy się w polityczną kategorię moralnej zarazy, z której nie bylibyśmy w stanie się wyzwolić i w której duch legionisty by zamarł.

Machine Translated by Google

Parlament odebrał mi czas, który naprawdę potrzebowałem na sprawowanie przywództwa.

STAN ORGANIZACJA LEGIONARNA W 1932-1933

Jesienią 1932 roku i zimą 1933 roku legioniści mogli odetchnąć z ulgą. Trzy i pół roku walki dobiegło końca. Ci młodzi ludzie zasłużyli teraz na odpoczynek. Minęły prawie dwa lata, odkąd osiedliłem się w Bukareszcie.

W Jassach, aby mnie zastąpić, Banea, wspierany przez Totu, Cranganu, Tascę i Steliana Teodorescu, został, aby zająć się pytaniami dotyczącymi studentów, drukarni, naszego domu itp. Grupa studentów legionistów wzrosła, obejmując teraz ponad połowę studentów-bojowników.
W Klużu dobry początek organizacji zapewnił Banica Dobre, podobnie w Cernauti z Lauriciem, gdzie legionista
Życie rozwijało się wspaniale pod duchowym przewodnictwem profesora Traiana Braileanu, wokół którego zgromadził się profesor Toppa i inni.
W całej Bukowinie nurt legionowy i
organizacja rosła pod zdolnym dowództwem weterana i wybitnego nacjonalisty Vasile'a Lasinschi. W Kiszyniowie pracowali Tudorache i Serghie Floreseu; W Oradea Mare, losif Bozantan.

Młodzież wychowana w Bractwach Krzyża była przygotowana do podjęcia studiów. W Bukareszcie zaczęła ukazywać się nacjonalistyczna gazeta o wielkiej odwadze i znakomitym kierownictwie, Calendarul („Kalendarz"), pod kierownictwem Niczifora Crainica i przy współpracy garstki intelektualistów pod przewodnictwem profesora Dragosa Protopopescu. Gazeta ta odważnie torowała nową i szeroką drogę w rumuńskim świecie intelektualnym, wzdłuż chrześcijańskiego

Machine Translated by Google

i nacjonalistycznej linii. Artykuły pana Crainica były w szczególności prawdziwym ogniem armatnim, który siał spustoszenie w szeregach wroga. W ruchu studenckim w stolicy legioniści zajęli pierwsze linie. Traian Cotiga przewodniczył centrum studenckiemu, mając komitet legionowy.

Zmianę nastrojów dało się odczuć wśród intelektualnej młodzieży stolicy. Ich sumienia zaprzątały wielkie problemy dotykające życia naszego narodu. Utalentowana grupa, która...
wokół nowego przeglądu Axa („Oś") z Polichroniade, Vojen, Constant, dołączyli do legionistów, podczas gdy inni wybitni młodzi ludzie, tacy jak profesor Vasde Cristescu, Vasfie Marin, profesor
Viadimir Durnitrescu, inżynier Virgd Ionescu, profesor Radu Gyr, prawnik Popov, malarze Basarab i Zlotescu, wszyscy bardzo utalentowani i pełni entuzjazmu, pracowali zgodnie z ideologią legionową.

Zdrowy, czysty jak łza i odważny młodzieniec z Macedonii podchodził do nas coraz bliżej. Uważaliśmy jednak za nierozsądne, że masa Macedończyków w Czworoboku [Uwaga: Kilka powiatów w
[południowa Dobrudża zaanektowana przez Rumunię pod koniec wojny bałkańskiej w 1913 r.] zostać przyjęta do Gwardii, ponieważ niedawno przesiedlona do kraju, narazilibyśmy ją na zbyt wiele
Prześladowania. Macedońska młodzież uniwersytecka jednak w całości przyłączyła się do ruchu legionowego. Na czele tej macedońskiej młodzieży stali trzej wybitni ludzie kultury:
Papanace, Caranica i Sterie Ciumeti.

Z pierwszymi dwoma często się konsultowałem; obydwaj mieli znakomity osąd poparty nieskazitelną czystością oraz, szczerze mówiąc, wielką miłością i odwagą.

Nie wierzę, że od 1931 roku minął dzień bez spotkania z nimi. W tym czasie prześladowań godzinami dyskutowaliśmy o ciosie za ciosem, niesprawiedliwości za niesprawiedliwością, zdradzie za zdradą. Każda wiadomość o nowym torturowaniu legionisty była
nóż przebijający nasze serca.

Ból, który odczuwaliśmy z powodu maltretowanych legionistów, dręczył nasze dusze; szczególnie zaś niemożność zobaczenia w przyszłości jakiejkolwiek nadziei na sprawiedliwość.

Machine Translated by Google

Sterie Ciumeti mieszkał ze mną dniem i nocą. Był młodym człowiekiem o wielkiej prawości i psiej wierności. Został głównym skarbnikiem Gwardii. Przez wszystkie swoje dni – ile tylko będzie żył – będzie myślał tylko o Gwardii, będzie się nią troszczył i działał tylko dla niej, nie będzie żył dla niczego innego, tylko dla Gwardii.

W różnych punktach kraju pojawiły się inne cenne elementy: dr Pantelimon, ks. Ionescu Duminica, dr Augustin Bidian w Sibiu; Ojciec Georgescu-Edincti, spowiednik duchowy studentów, weteran bojowy, kapitan Ciulei w Bacau, Aristotel Gheorghiu, również weteran, który dowodził w Ramnicul-Sarat; w Bradze Ion Iliescu; w Konstancy, Seitan; Ojciec Doara i Victor Barbulescu w Valcea; profesorowie Vintan, Ghenadie i Duma w Timisoarze; oraz legioniści-weterani, profesorowie Nicolae Petrascu, Horia Sima, prawnik Iosif Costea, Colhon i inni, którzy obecnie mają stanowiska dowodzenia w różnych częściach kraju.

Bukareszt jest podzielony na sektory [Uwaga: Każdy z pięciu dużych sektorów nosi nazwę odpowiadającą kolorowi: zielonemu, żółtemu, czerwonemu, niebieskiemu i czarnemu] i zaczęliśmy się w nich organizować. W sektorze zielonym i niebieskim było dwóch dobrych ludzi, Nicolae Constantinescu i Doru Belimace, dwóch silnych charakterów, dwóch bystrych umysłów, a Doru Belimace był jednym z najwybitniejszych studentów na... Wydział Literatury; Nicolae Constantinescu, posiadający wybitne wykształcenie ekonomiczne, był studentem Akademii Handlowej. Wkrótce obaj mieli się wykazać imponującymi cechami legionowej wiary i odwagi.

W tym okresie utworzono również pierwszy stopień legionowy następujący porządek obrad z dnia 10 grudnia 1932 r.:

A) W hierarchii legionowej ustanawia się pierwszy stopień wyższy, zwany Komendantem Legionu. Ze względu na poświęcenie, pracę, bohaterstwo, wiarę, zdolności i staż pracy, następujący legioniści awansują alfabetycznie: Banea Ion, doktorant medycyny; Belgea Ion; Blanaru Ion, inżynier;
Dumitrescu Ion, kapłan; Ionescu Andrei; Silaghi Victor, prawnik; Steleseu Mihail, kongresmen; Totu Nicolae, student; Traian Cotiga, student; Tanase Antohi, rzemieślnik.

Machine Translated by Google

B) Wszyscy legioniści z lat 1927 i 1928, którzy złożyli ślubowanie i nadal pozostają w czynnych szeregach Legionu, niniejszym zostają awansowani na stopień pomocnika komendanta Legionu.

Podpisano: Corneliu Zelea Codreanu.

Pozostali, starsi wiekiem, zostali przeniesieni do Senat Legionu i Rada Wyższa Legionu.

Machine Translated by Google

Żołnierz polityczny część II i III Derek Holland

Machine Translated by Google

CZĘŚĆ DRUGA:
POTRZEBA ŻOŁNIERZA POLITYCZNEGO.

Kiedy naród powstaje z zapałem, by walczyć o swoją wolność i honor, to zawsze mniejszość tak naprawdę pobudza tłum.

Upadek Zachodu (Oswald Spengler)

Na czele walki z siłami Zła, zalewającymi cały glob oceanem Brudu, Korupcji i Zdrady, stoją różne ruchy nacjonalistyczne Europy. W Wielkiej Brytanii jedyną zorganizowaną siłą jest Front Narodowy, ale nawet on popełnił dość fundamentalne błędy w latach siedemdziesiątych, jeśli chodzi o to, co jest konieczne, aby odkupić nasz kraj. Dyskusja zawsze dotyczyła tego, czy powinniśmy zorganizować marsz tu czy tam; czy powinniśmy walczyć w tych wyborach czy w innych; czy możemy coś zrobić, aby poprawić nasz „wizerunek". Dyskusje te były mniej więcej tak samo pożyteczne, jak kłótnie o to, kto dostanie jaki leżak na Titanicu. Z pewnością nasze nazwisko stało się bardziej znane, choć inne metody również by to osiągnęły; pozostaje faktem, że cały nasz czas, pieniądze i energia nie powstrzymały przybycia ani jednego imigranta; nie powstrzymały zamknięcia ani jednej fabryki; nie powstrzymały gwałtu, fizycznego i duchowego, na naszej Ojczyźnie.

Nasza porażka była prosta, ale kluczowa. Nie potrzebujemy i nie potrzebujemy polityki, doktryn ani działań – choć są one ważne w ogólnym systemie politycznym – ale Nowego Typu Człowieka, który będzie żył nacjonalistycznym stylem życia każdego dnia, który będzie niczym latarnia morska i inspiracja dla otaczających go Brytyjczyków, którzy rozpaczają nad naszą sytuacją. Pozostałe zdyskredytowane partie od dawna oferują naszym obywatelom politykę i doktryny.
pokolenia, ale z jakim skutkiem? Dla przeciętnego Brytyjczyka, czym NF miałby się różnić od innych? Jeśli mamy odnieść sukces, musimy trafić w sedno sprawy: nasz naród potrzebuje przykładu kogoś, kto praktykuje to, co głosi. Ten przykład nazywamy Żołnierzem Politycznym.

Kim właściwie jest Żołnierz Polityczny?

Jeśli przyjrzymy się szczytowemu okresowi historii Europy, możemy łatwo zidentyfikować typ mężczyzn, którzy ucieleśniają lub wyrażają ducha

Machine Translated by Google

którego nasz naród tak rozpaczliwie potrzebuje.

W starożytnej Grecji żyli Spartanie, surowy, niezwykle zdyscyplinowany naród, który zapisał się w historii głównie dzięki bohaterskiej postawie w bitwie pod Termopilami. To właśnie tutaj
300 Spartan, dowodzonych przez króla-wojownika Leonidasa, stawiło czoła 100 000 perskich żołnierzy pod wodzą cesarza Dariusza. Spartanie, dalecy od strachu przed tak ogromną przewagą, z dumą odśpiewali swój hymn wojenny, Pieśń Kastora, a następnie zginęli w tyglu ognia i krwi. Chociaż Spartanie przegrali, to właśnie ich Historia pamięta.

W starożytnym Rzymie to właśnie rzymski centurion, którego umiejętności wojskowe i oddanie Wiecznemu Rzymowi, Pax Romana, pozwoliły mu zbudować jedno z najwspanialszych, najlepiej zorganizowanych imperiów w historii świata, a w rezultacie pozostawił nam tak wiele do pielęgnowania w naszym dziedzictwie.

W średniowiecznej Europie istniał chrześcijański krzyżowiec, którego oddanie ideałom ascetyzmu i rycerskości tak bardzo uosabiało Europę, Wschód i Zachód, że nawet dziś „rycerskie postępowanie" jest uważane za szczytne osiągnięcie. Ci rycerze, ponadnarodowa wspólnota wywodząca się z jednej kultury, zostali opisani przez papieża Urbana II jako ci, „gotowi śpieszyć wszędzie tam, gdzie wybucha wojna, wnosząc tam furię oręża, by bronić Honoru i Sprawiedliwości".
W naszym stuleciu prawdopodobnie najwybitniejszym przykładem żołnierstwa politycznego była rumuńska Żelazna Gwardia, Ruch Legionowy, założony i ukształtowany przez geniusza Corneliu Codreanu.
Duch, który wytworzył ten ruch, był tak silny, tak wszechobecny, że w ciągu zaledwie 15 lat swojego istnienia zaraził cały naród.
Władze komunistyczne nawet dzisiaj potępiają Legionistów, tak bardzo boją się ich duchowej i inspirującej siły – siły, która rośnie w miarę jak mozolna praca marksistowskiej Europy Wschodniej zabija wszystko, czego dotknie.

Ale Europa nie ma monopolu na Żołnierzy Politycznych, a wszystkie narody i kultury mają potencjał, by wykształcić taki typ człowieka, każdy dopasowany do swoich szczególnych okoliczności. Weźmy na przykład
Strażnicy Rewolucji Islamskiej w Iranie pod wodzą mullahów. Nie trzeba zgadzać się z żadnym lub wszystkimi ich celami, aby docenić i uszanować ich odwagę. Ich wiara w sprawę jest tak silna, że będą bezbronni, biegając przez pola minowe, by atakować wroga.

Machine Translated by Google

pozycje; ich ideały są tak wszechogarniające, że będą wjeżdżać ciężarówkami-pułapkami do obozów wroga, doskonale wiedząc, że śmierć jest Nieuniknione. Nie ma znaczenia, czy mają rację, czy nie, ale jasne jest, że ta siła, ta pogarda dla śmierci, jest materią, z której rodzą się zwycięstwa. Ta siła napędzała wojnę Jankesów.
maszynę z Libanu – podczas gdy żołnierze amerykańscy walczyli o bezpieczeństwo pracy, pensję i emeryturę, ich przeciwnicy z Korpusu Strażników Rewolucji walczyli o ideał, niepodległość,
Irański Iran. Musimy zrozumieć, że siła idealizmu jest nie do oszacowania.

Kiedy przyjrzymy się tym nielicznym przykładom, które przytoczyłem, jedno od razu stanie się oczywiste dla większości czytelników – mianowicie, że wszyscy są wojownikami, wojskowymi. Jednakże byłoby to całkowicie Błędne jest przekonanie, że ten aspekt, wojsko, jest najważniejszy, a nawet jeden z najważniejszych. Wspólny mianownik, który pozwala umieścić wszystkich tych ludzi w...
Do tej samej kategorii, pomimo oczywistych różnic, należy fakt, że inspirował ich duchowy i religijny ideał, który całkowicie zdominował ich życie. Nic nie stanęło między nimi a tym ideałem.
Byli gotowi poświęcić wszystko i wszystkich dla zwycięstwa swojego Ideału. Gdyby z jakiegoś powodu odmówiono im ich Sprawy, ich życie straciłoby sens,
miały jakiekolwiek znaczenie. Byli wspaniałymi wojownikami, ponieważ płonął w nich płomień, ogień, który mógł zgasnąć dopiero, gdy wydali ostatnie, śmiertelne tchnienie. To był płomień, który ich
Wrogowie często nie posiadali ani nie rozumieli, ale których się bali i szanowali. To właśnie ten płomień, ten płonący duch, musimy rozpalić na nowo, jeśli nasza Kultura ma mieć przyszłość godną
imię. Jeśli okaże się to poza naszymi możliwościami, wszystkie nasze osiągnięcia materialne, nasza nauka i technologia, nasza intelektualna wielkość okażą się całkowicie bezużyteczne, w większości przypadków. Najważniejszą rzeczą w życiu jest wola życia. Jeśli tej woli zabraknie w naszym narodzie, żaden naukowiec ani żaden gadżet nas nie uratuje.

Zadaniem Żołnierza Politycznego jest propagowanie woli życia poprzez ujawnianie prawdziwej natury życia – w przeciwieństwie do materialistycznego koszmaru tego stulecia, który błędnie uważa się za „życie” –
i żyjąc tym życiem. Aby to uczynić, Żołnierz Polityczny musi przejść duchową rewolucję, wewnętrzną rewolucję, która kieruje, kieruje i przenika jego życie. Kiedy to zostanie osiągnięte

Machine Translated by Google

Zasadniczo Żołnierz Polityczny będzie oceniał wszystkie swoje działania pod kątem tego, czy służą one Sprawie, czy nie. Będzie człowiekiem, który nie powie: „Co z tego będę miał?”, ale: „Co mogę zrobić, żeby pomóc?”. Dla tego typu Człowieka pewne słowa będą kluczem do samego sensu Życia: Honor, Sprawiedliwość, Szacunek do Siebie, Uczciwość, Wiara, Pokora, Współczucie, Miłość.

Nie pozwoli, aby jego honor lub honor narodu zostały zaatakowane lub podważany przez niegodnych; nie będzie stał bezczynnie, gdy jego ludzie będą wykorzystywani, ale stanie się punktem centralnym Walcz o Sprawiedliwość. Nie straci szacunku do siebie i wartości, uzależniając się od zewnętrznych bodźców, takich jak narkotyki czy alkohol, bo wie, że jeśli posiada wewnętrzną siłę, która podtrzymuje życie, Wtedy będzie niepokonany. Będzie uczciwy we wszystkich swoich działaniach, wielkich i małych, ponieważ nacjonalistyczny bojownik daje przykład. Będzie miał całkowitą, bezwarunkową wiarę w... sprawiedliwość swojej sprawy; będzie to człowiek, który będzie dążył do granic swoich możliwości, aby promować dobrobyt swojego ludu i narodu, ale będzie to czynił bez żadnej myśli o pochwałach lub rozgłos. Pozostanie pokorny, wiedząc, że jego działania są kwestią obowiązku inspirowanego wyższym stylem życia. Będzie pobudzony do działania przez fizyczny gwałt na naszym pięknym kraju i zniszczenie naszej bogatej kultury; Jego współczucie będzie tak wielkie, że okryje słabych i potrzebujących naszego narodu swoją ogromną siłą. Jego miłość będzie czysta i orzeźwiająca, ożywiająca i inspirując każdego i wszystko, czego się dotknie.

Żołnierz Polityczny to człowiek podtrzymywany przez Odwieczny Ideał, który będzie działał pozytywnie w każdej sytuacji, broniąc tego, co Słuszne, Dobre i Prawdziwe. Nigdy w historii Europy potrzeba batalionów Żołnierzy Politycznych nie była tak pilna i tak istotna. Szeregi naszych wrogów są ogromne: banki, komuniści, masoni, syjoniści, kapitaliści. Mają pieniądze i władzę; dominują w mediach; kontrolują całe armie poprzez kontrolę nad rządami; wstrzykują do krwiobiegu narodu destrukcyjne idee, które nas osłabiają, czynią apatycznymi, czynią nas popychadłami.

A co mamy, żeby z tym walczyć? Kilka tysięcy patriotów w każdym kraju Europy Zachodniej. Nie mamy pieniędzy, władzy, wpływów ani mediów. Jesteśmy Spartanami,

Machine Translated by Google

Nieliczni. To Persowie, Wielu. W obliczu tej okropnej rzeczywistości nasi rodacy, po ocenieniu szans, tłumnie opuszczają pole bitwy, argumentując o „nieuchronności" wydarzeń. „Nie możemy wygrać", mówią. „Sprawy zaszły za daleko", mówią. „Może komunizm nie będzie taki zły", mówią. Jakże słusznie Emrys ap Iwan, XIX-wieczny walijski nacjonalista, zauważył: „Nieuchronne nie jest wysoką wieżą Mędrców, lecz jedynie sanktuarium Nieśmiałych".

Żołnierz Polityczny spojrzy na tę ponurą rzeczywistość w zupełnie innym świetle, ponieważ jest idealistą i realistą. Ideał jest celem naszej walki; realizm to cecha, która dyktuje, jak najlepiej możemy ten cel osiągnąć. Żołnierz Polityczny, rozważając arsenał po obu stronach, przyzna, że jesteśmy słabsi pod każdym względem, z wyjątkiem jednego. Tym wyjątkiem jest nasza Wiara, nasz Ideał, który cenimy bardziej niż samo Życie i którego nie da się zastraszyć, przekupić ani torturami zmusić do zniknięcia. Ta wiara jest jedynie mglistym wspomnieniem, żarzącym się żarem w większości naszych ludzi – zadaniem Żołnierza Politycznego jest rozniecać i podsycać ten żar, aż jego migotanie stanie się silniejsze i bardziej intensywne, aż stanie się szalejącym piekłem pochłaniającym nasz Lud i naszą Ziemię w pogoni za

Wolność Narodowa, Sprawiedliwość Społeczna i prawdziwie Wolna Europa. Żołnierz Polityczny będzie wzbudzał entuzjazm, braterstwo i poświęcenie samą swoją obecnością. Będzie Światłem, które odsunie granice Ciemności. Ludzie będą szukać jego rady; będą słuchać jego rad; opamiętają się i wrócą do walki silniejsi niż najtwardsza stal.

Każdy mijający dzień jest świadkiem sączenia się krwi z okaleczonych ciał narodów Europy. To widok, który tylko cynicy lub obojętni mogą oglądać bez głębokiego współczucia i Świętego Gniewu. Piękna kobieta, która niegdyś oczarowała świat swoim intelektem, majestatem i energią, teraz leży w rynsztoku, kopana do nieprzytomności przez...

Barbarzyńskie hordy Supermocarstw. Tylko armia Żołnierzy Politycznych pragnie bronić jej przed lawiną brutalnych ciosów. Ta armia jest niewielka, jej zadanie ogromne, a jednak walczy dalej. Nie pozwoli, by nasze dziedzictwo, kultura, tradycje i szlachetne wartości zostały zmiecione w pył, utracone na zawsze z powodu tchórzostwa większości. Ta armia walczy, by zwyciężyć, ale jeśli klęska ma być werdyktem

Machine Translated by Google

Przeznaczenia, to będzie walka do ostatniego człowieka, z mieczem w dłoni – hołd godny naszych najwspanialszych przodków.

A jeśli tchórze, kaznodzieje „Sztuki Możliwego”, zaatakują cię oskarżeniami o „fanatyzm”, pamiętaj o słowach Johna Jenkinsa, syna, z którego Walia słusznie może być dumna:

> „Powiem trzy rzeczy o fanatyzmie: po pierwsze, jeśli to prawda, że fanatyk ma siłę dziesięciu mężczyzn, jest to konieczne, ponieważ pozostałych dziewięciu nie chce się tym przejmować. Po drugie, nie zawsze jest prawdą, że fanatyk nie liczy się z kosztami działania; ja zostałem fanatykiem, ponieważ nie byłem gotowy zaakceptować skutków bezczynności. Po trzecie, jeśli Walia ma przetrwać, a jej kultura i dziedzictwo rozkwitnąć, stanie się to możliwe tylko dzięki żarliwemu i niezachwianemu oddaniu Walii ponad wszystko. „Wszystko inne” obejmuje rodzinę, perspektywy, karierę, zdrowie, wolność i samo życie. Wierzę, a właściwie wiem, że Walia może inspirować tego rodzaju fanatyzm, a fanatyzm ten jest niezbędnym katalizatorem potrzebnym do poruszenia większości ludzi”.

To, co Jenkins mówi o Walii, nie mniej prawdziwe jest w odniesieniu do innych narodów brytyjskich i ich kuzynów w Europie.

CZĘŚĆ TRZECIA: ŚCIEŻKA ŻOŁNIERZA POLITYCZNEGO.

„Musisz usilnie dążyć do tego, aby w każdym miejscu i w każdym działaniu lub zewnętrznym zajęciu być wewnętrznie wolnym i panem siebie, a wszystko powinno być pod tobą, a nie ty pod nimi”.[3]

W 1965 roku w Lozannie w Szwajcarii Marcel de Corte stworzył następująca obserwacja: „Często słyszę, że oznacza to, że

[3] O naśladowaniu Chrystusa (Tomasz a Kempis)

Machine Translated by Google

takie, nie są ani dobre, ani złe. Przyznaję, że to stwierdzenie wprawia mnie w zakłopotanie, ponieważ zadaję sobie pytanie, gdzie możemy znaleźć środki, które są wyłącznie środkami, nie będąc jednocześnie bezwładnymi, bezużytecznymi, nieistniejącymi, przypominającymi być może jakiś dziwny gadżet Heatha Robinsona. Środka nigdy nie można postrzegać jako takiego, chyba że wyłącznie w umyśle. Środek zawsze jest rozpatrywany w odniesieniu do celu.

W epoce nowożytnej często powtarza się twierdzenie, że „cel uświęca środki", i to twierdzenie, pod którym zbyt wielu nacjonalistów bezmyślnie się podpisuje. Jak jasno wynika z wypowiedzi Marcela de Corte, środki i cele stanowią jedność, organicznie ze sobą powiązane i wzajemnie zależne w praktyce politycznej. Dla patrioty cele, do których dążymy, są całkowicie sprzeczne z celami... Establishment, więc środki również będą inne. Metody stosowane przez Czerwonych i wielkich biznesmenów do wdrażania reżimów terroru nie mogą być legalnie stosowane przez nacjonalistów, gdyż wyrządzają ogromną szkodę zarówno bojownikom, jak i ich sprawie, na której Codreanu zbudował swój Ruch.

Weźmy na przykład taktykę terroryzmu – coś, co należy odróżnić od zwykłej przemocy politycznej lub zabójstwa – Jest to całkowicie obce tradycji nacjonalistycznej, ponieważ jej celem, zarówno teoretycznym, jak i praktycznym, jest wzbudzanie strachu wśród ogółu społeczeństwa poprzez bezpardonowe mordowanie zwykłych ludzi kulami i bombami. Odrzucamy tę metodę z dobrego powodu: zabiegamy o poparcie ludzi, aby poprawić ich los, a mało prawdopodobne jest, aby osiągnąć to poprzez ich eksterminację! Ciekawostką jest również to, że grupy „nacjonalistyczne", które ją stosują. Podejście – IRA, gangi Sterna i Irgunu, ETA, reakcyjne dyktatury wojskowe Ameryki Łacińskiej – to właśnie te grupy, których „nacjonalistyczne" referencje uważamy za wysoce wątpliwe. Jeśli deklarujemy, że kochamy nasz Naród i Kulturę, jaką rolę w polityce nacjonalistycznej mogą odegrać metody, które rodzą strach i nienawiść? Jeśli deklarujemy, że Prawda Absolutna jest najbliższa naszemu sercu, jak możemy w naszych działaniach kłamać i oszukiwać, nie zniekształcając samej Prawdy, której pragniemy bronić i promować? Niech nikt nie mówi, że po Narodowej... Rewolucja, bo człowiek, który nie potrafi bronić swoich zasad, gdy jest bezsilny i nie ma nic do stracenia, raczej nie będzie ich bronił, gdy zdobędzie władzę i będzie miał wszystko do stracenia.

Machine Translated by Google

Praktyka, jak mówią, czyni mistrza i jest to coś, o czym musimy pamiętać każdego dnia naszego nacjonalistycznego życia.
Drogi, którymi podążali nasi przeciwnicy, zaprowadziły ich do państw niewolniczych ZSRR i USA – my podążamy inną drogą, bo dążymy do państwa narodowo-rewolucyjnego.

Nie oznacza to jednak, że nie możemy działać rozważnie lub że nie możemy polegać na bystrości umysłu; wręcz przeciwnie.
Nasze zasady nakazują nam wykorzystywać każdą część naszego bytu - fizyczne, mentalne, duchowe – rozciąganie się do granic możliwości w rozwijaniu Sprawy, przy jednoczesnym zachowaniu czystości Ducha. Zbyt łatwo jest porzucić nasze zasady i wartości, sprzeciwiając się presji okoliczności. Potrzeba siły charakteru, hartu ducha i odporności, aby oprzeć się destrukcyjnym ideom naszych wrogów, którzy każą nam iść na łatwiznę. Wystarczy, że raz pójdziemy na kompromis, a znajdziemy się na równi pochyłej, która prowadzi do zdrady. Nasza droga nie jest łatwa. Jest żmudna, ascetyczna, krajobrazem krwi, potu i łez. Dzień, w którym przestanie być tym wszystkim, będzie dniem, w którym Rewolucyjny Nacjonalizm się sprzeda.

Zrozumienie związku między środkami a celami nie jest jedynie ćwiczeniem akademickim, ale niezbędną kwalifikacją, która decyduje nie tylko o rekrutacji polityków
Żołnierze, ale także to, jak mają zostać ukształtowani w Narodowych Wojowników Rewolucyjnych. To warunek zrozumienia, dlaczego pewne metody nigdy nie będą dla nas akceptowalne. Przyjrzyjmy się
Rekrutacja. W przeszłości elita wojowników była faktem życia codziennego i czymś tak naturalnym jak słoneczne dni i zielone pastwiska, ale dziś jest co najwyżej romantycznym wspomnieniem. Musimy zatem stawić czoła surowemu wniosekowi: to ludzie tacy jak Wy – czytelnicy tej broszury – będą musieli przewodzić, stać się Żołnierzami Polityki, którzy umożliwią zwycięstwo.

Niektórzy z was zaśmieją się na samą myśl. Niektórzy cofną się ze strachu. Niektórzy przyznają, że nie mają tego, czego potrzeba. Niestety, Bóg, Przeznaczenie, jakkolwiek to nazwać, postanowił, że my, ty i ja, musimy podjąć się tego trudnego zadania. Nasi przodkowie musieli stawić czoła podobnym sytuacjom i musimy czerpać siłę z ich ducha, który nas do tego popycha. To na fundamencie ich ducha musimy wznieść sztandar Celtyckiego Krzyża i przeciwstawić się wszystkim, którzy są na tyle głupi, by sprowokować gniew tego narodu.

A jeśli odmówicie bycia tymi wojownikami, do kogo może naród

Machine Translated by Google

Odwrócić się? Ci z głowami w kuflu piwa lub woreczku z klejem? Ci, którzy szukają „rzeczywistości” w filmach science fiction lub heroinie? Ci, którzy mówią głośno i długo, którzy grożą „Zmierzchem Bogów”, a mimo to żałują kilku funtów z funduszy lub kilku godzin na spotkaniu? Idiota z ulicy, który myśli, że krótki tył i boki, tanie piwo i nowy kapelusz księżnej Di to sens nacjonalizmu? Plastikowy patriota, burżuazyjny dron, tak oddany „zielonym i przyjemnym pastwiskom Anglii”, ale nie tak oddany, by nie poświęcić swojego „patriotyzmu”, gdyby zagroził on „szacunkowi” przyznanemu mu przez sąsiadów i przyjaciół? Nikt z nas nie chce tej walki, ale obowiązek wzywa. Ci, którzy odmawiają, są po prostu tchórzami. Żołnierz polityczny może szanować swojego Wroga, ale może jedynie gardzić Zdrajcą i Dezerterem. A kiedy pierworództwo twoich dzieci zostało im odebrane i rozdysponowane

wrogowie, czy będziesz w stanie spojrzeć im w oczy i powiedzieć, że zrobiłeś wszystko, co mogłeś?

Zakładając, że masz odwagę i determinację, jak zostać Narodowym Rewolucjonistą? Nie ma dwóch identycznych Żołnierzy Politycznych, choć oczywiście będą mieli...
wiele wspólnego. Różnice, które istnieją, wynikają z tego, że jesteśmy jednostkami posiadającymi zarówno mocne, jak i słabe strony.
Te różnice nie muszą stanowić dla nas problemu; wręcz przeciwnie, można je wykorzystać na naszą korzyść, ponieważ skuteczna armia składa się z różnych typów ludzi. Sami wodzowie i ani jednego Indianina jest tak samo bezużyteczna, jak sami Indianie i żadnego wodza. Niektórzy z was staną się przywódcami, inni wojownikami, ale wszyscy będą niezbędni dla naszej Narodowej Misji.

Droga rozwoju, program szkolenia, który kulminuje w narodzinach Żołnierza Politycznego, to Krzyż włożony na nasze plecy. To dźwigając ten ciężar, poprzez walkę, powoli – i to naprawdę powoli – nabywamy niezbędnych cech. Są tacy, którzy dążą do fizycznej doskonałości jako najwyższego celu w życiu – potwierdzą, że ta doskonałość nie jest czymś, co otrzymujemy za darmo z każdym galonem benzyny, ale czymś, co wymaga ciężkiej pracy i mnóstwa trudu. Podobnie, zostanie Żołnierzem Politycznym to sprawa dla aktywistów, a nie dla kanapowych dyktatorów czy samozwańczych Ludzi Przeznaczenia.

Powiedziawszy to, ścieżka rozwoju jest prosta i logiczna

Machine Translated by Google

w swojej strukturze. Na początku stawiasz sobie za cel osiągnięcie tylko małych rzeczy, celów, które po osiągnięciu dadzą ci pewność siebie. i umiejętności, by podejmować ambitniejsze cele. Najważniejsze na tym etapie to być szczerym wobec siebie, bo jeśli tego nie zrobisz, nigdy nie będziesz szczery wobec kolegów. Usiądź sam i po chwili głębokiej refleksji sporządź listę swoich zalet i wad, pamiętając, by unikać skrajnej krytyki lub samozadowolenia. Po tym, wybierz...

Jeden dobry punkt, który można rozwinąć i poprawić, i jedna słabość, bez której lepiej byłoby się obejść. Na papierze brzmi to niezwykle łatwo, ale w rzeczywistości to walka o gigantycznych rozmiarach. Będą chwile, kiedy będziesz myśleć, że idzie ci dobrze, a potem nagle poniesiesz porażkę, wracając do starych nawyków. Ale nie poddawaj się i nie zniechęcaj się porażkami, ponieważ...
To właśnie podnoszenie się z kolan i ponowna próba rozwijają samodyscyplinę i wolę sukcesu wbrew wszelkim przeciwnościom. To proces, który zrobi dla ciebie duchowo to, co Charles Atlas twierdzi, że jego ciężarki zrobią dla ciebie fizycznie! Szczęście zrozumiesz tylko wtedy, gdy zrozumiesz smutek, a sukces docenisz dopiero wtedy, gdy doświadczysz gorzkiego smaku porażki. Jeśli nie potrafisz pokonać siebie w drobnych sprawach, okażesz się zupełnie bezużyteczny w kryzysie. Kiedy w nadchodzących latach sprawy staną się naprawdę trudne, kiedy represje będą brutalne, systematyczne, totalne, będziesz chciał wiedzieć, że możesz liczyć na swoich towarzyszy walki, a oni będą chcieli wiedzieć, że mogą liczyć na ciebie. Spokoju ducha, który przyniesie to zaufanie do innych, nie da się przecenić.

Pozwólcie, że podam kilka praktycznych pomysłów, od których możecie zacząć, ale pamiętajcie, że to tylko ogólne przykłady, które mają na celu nakłonienie was do myślenia we właściwym kierunku.

Czy oglądasz telewizję noc w noc? Jeśli tak, skróć czas oglądania. że robisz to, ponieważ jesteś
Niepotrzebnie narażając się na propagandę naszych wrogów, niezależnie od tego, czy oglądasz film dokumentalny, czy operę mydlaną. Wykorzystuj swój czas bardziej konstruktywnie i w sposób, który wspiera walkę narodową. Przeczytaj książkę lub czasopismo polityczne. Wybierz się na spacer na wieś lub do parku i ciesz się darami natury. Zajmij się dodatkowo roznoszeniem ulotek lub sprzedażą gazet. Zorganizuj u siebie grupę dyskusyjną dla kilku znajomych lub zaangażuj się w lokalną akcję.

Machine Translated by Google

grupy społeczne, takie jak Stowarzyszenia Lokatorów, Przyjaciele Ziemi i inne, walczą o lokalną sprawiedliwość.

Czy pijesz 4, 5, 6 lub więcej kufli piwa, gdy wychodzisz wieczorem? Ogranicz do 2 lub 3 kufli; nie tylko będziesz miał więcej Pieniądze do dyspozycji Sprawy, ale twoje zdrowie znacznie się poprawi. Poza tym, Krzyżowcy nie byli znani z piwnych flaków!

Czy dużo palisz? Jeśli tak, ogranicz palenie, a jeszcze lepiej – zrezygnuj. Utrzymujesz Wielki Biznes przy życiu, szkodząc swojemu zdrowiu. Będą chwile, kiedy będziesz musiał działać szybko, a ci, którzy upierają się przy wyglądzie sapiącego dinozaura, będą musieli zapłacić cenę!

Czy przedkładasz pójście na mecz piłki nożnej lub imprezę nad udział w wydarzeniu NF? Jeśli tak, naucz się właściwie ustalać priorytety. Oczywiście każdy potrzebuje przerwy od walki, ale pamiętaj, że jeśli NF upadnie z powodu niezdecydowania swoich członków, będzie to oznaczało nie tylko koniec narodu, ale także koniec tych wszystkich rozproszeń, które uważałeś za tak ważne.

Jeśli nie masz w zwyczaju czytania, wyrób sobie nawyk i zawsze dąż do wyższych poziomów. Wiedza to Potęga, a im więcej wiesz, tym większym zagrożeniem stajesz się dla Systemu.

Weź udział w seminariach partyjnych, na których nauczysz się, jak produkować lokalne ulotki, które pomogą Ci promować idee nacjonalistyczne w Twojej lokalnej społeczności; nauczysz się, jak drukować plakaty i koszulki metodą sitodruku; nasi wykładowcy wyjaśnią nasze rewolucyjne ideały w prostych słowach, a to z kolei zwiększy Twoją zdolność przekonywania ludzi za pomocą perswazji.

Tego i wielu innych rzeczy może cię nauczyć partia, ale jest szerokie pole do osobistej inicjatywy: ucz się nowych języków, zwłaszcza jeśli masz irlandzkie, szkockie, walijskie lub kornwalijskie korzenie; naucz się prowadzić samochód, pisać na maszynie, przemawiać publicznie. Zapisz się na wieczorowe kursy elektroniki, mechaniki, stenografii lub dziennikarstwa, albo zajmij się jakąś aktywnością fizyczną, taką jak podnoszenie ciężarów lub sztuka walki. Jest milion i jedna rzecz, którą możesz zrobić, aby się doskonalić, rzeczy, które dadzą ci satysfakcję i pomogą Sprawie osiągnąć Zwycięstwo. Cokolwiek zrobisz, postanów, że wytrwasz do końca. Siedzenie bezczynnie to właśnie to, czego oczekują od ciebie zboczeńcy w Parlamencie, bo w ten sposób znacznie ułatwiasz im pracę.

Machine Translated by Google

Dla tych, którzy są gotowi dokonać niezbędnych poświęceń, aby stać się Żołnierze polityczni, musicie rozwinąć w sobie pewne cnoty:

CIERPLIWOŚĆ: ponieważ przejście do roli Żołnierza Politycznego wymaga czasu i prawdziwego wysiłku i nie nastąpi w tydzień ani kilka miesięcy. To praca, która pochłonie całe życie, jeśli celem jest Perfekcja.

SPOKÓJ: bo wraz ze wzrostem represji państwowych przetrwają ci, którzy zachowują spokój i opanowanie, a nie spanikowani amatorzy.

SAMODYSCYPLINA: ponieważ ten, kto jest panem siebie, jest panem swojej sytuacji.
Posiadać siłę, której nie widać, ale którą czują zarówno towarzysze, jak i przeciwnicy.

POCZUCIE HUMORU: bo choć życie nie jest usłane różami, to nie jest też jedną długą harówką. To
Trochę jednego i drugiego. Rozwiń w sobie umiejętność śmiania się z siebie i swojej sytuacji, a przemienisz się w widmowego wojownika, który będzie prześladował naszych wrogów.

Siła śmiechu została niedawno zilustrowana we Włoszech podczas procesu 30 nacjonalistycznych bojowników, których średnia wieku wynosiła 20 lat. Sądzono ich za przestępstwa, które, jeśli zostaną udowodnione, doprowadzą do...
W wielu przypadkach skazani na dożywocie, ci bojownicy, niewinni przed Bogiem i ludźmi, podtrzymywali najwspanialsze tradycje nacjonalistyczne. Włoskie media i sądownictwo w pełni spodziewały się, że ci młodzi ludzie będą siedzieć.
Tam na ławie oskarżonych, z kamienną twarzą, poważni, zmartwieni. Jakże byli rozczarowani, gdy ci towarzysze, ignorując przebieg wydarzeń, grali w karty, śmiali się i żartowali. Oni
Nie obchodziło ich to i dlaczego miałoby ich to obchodzić? Cztery lata oczekiwania na proces, oferty wcześniejszego zwolnienia dla tych, którzy mieliby stać się Supergrass – Jednak nie oddali ani krzty swojej Wiary. Sędzia zażądał, by traktować go poważnie i został powitany salwami śmiechu. To prawdziwa siła – głosi, że sama Śmierć nie ma nad nią władzy. To siła, która uczyni nas niepokonanymi, bo co poza tym mogą zrobić nasi wrogowie? Starożytni Celtowie wyryli to

Machine Translated by Google

siłę w przysłowie: „Walcz za ojczyznę i zgódź się na śmierć, jeśli to konieczne, bo śmierć jest zwycięstwem i wyzwoleniem duszy”.

Będziemy walczyć za Anglię Williama Byrda i Thomasa Talusa; za dzikie piękno Kornwalii i spokój Krainy Jezior. Walczymy za Walię – Krainę Towarzyszy – nie tylko za jej pełną duszy literaturę i muzykę, ale także za heroicznego ducha Owaina Glyndwra. Walczymy za Szkocję, jej Highlands i wyspy, jej ballady i bardów. Walczymy za Irlandię, krainę paradoksów: tragedii i komedii, humoru i porywczości; za czystość, którą G.K. Chesterton ujął tak: „Kłamstwa Dublina i Belfastu są prawdziwsze niż truizmy Westminsteru”.

Niewiele pozostało do powiedzenia, gdy stajesz przed ostatecznym wyborem: Czy chcesz zostać Rewolucyjnym Wojownikiem walczącym o wolność narodową, czy tchórzem, który pochyli się i ucałuje brudne buty gnijącego Systemu?

NIECH TCHÓRZ POWIESI GŁOWĘ ZE WSTYDU.
NIECH WOJOWNIK WIE, ŻE JEGO NAGRODA JEST
PRZYCHODZIĆ!

Machine Translated by Google

Narodowy socjalizm. Światopogląd biologiczny. Povl H. Riis-Knudsen

Machine Translated by Google

„W każdym momencie istnieje ortodoksja, zbiór idei, które – jak się zakłada – wszyscy prawomyślni ludzie zaakceptują bez zadawania pytań. Nie jest wprost zakazane głoszenie tego, tamtego czy owego, ale „nie jest to praktykowane”. Każdy, kto kwestionuje panującą ortodoksję, zostaje uciszony z zaskakującą skutecznością. Naprawdę niemodna opinia prawie nigdy nie jest sprawiedliwie rozpatrywana, ani w prasie popularnej, ani w prestiżowych czasopismach. – George Orwell

Jako narodowy socjalista nieustannie doświadczasz trudności w prowadzeniu sensownej rozmowy z osobą, która nie jest narodowym socjalistą. Często czujesz, że taki dialog jest wręcz niemożliwy i że żyjesz w dwóch zupełnie różnych światach. Częściowo, oczywiście, przyczyną tej opłakanej sytuacji jest propagandowy obraz narodowego socjalizmu jako kulminacji ludzkiej nikczemności, jaki nasi wrogowie stworzyli w świadomości społecznej. Jednak dla młodych ludzi to, co wydarzyło się ponad siedemdziesiąt lat temu, nie ma już większego znaczenia. Od najmłodszych lat mogli śledzić całą złośliwość i okrucieństwo, które pustoszą świat od „zwycięstwa humanizmu” w 1945 roku, obrazowo prezentowane w telewizji, a wśród młodego pokolenia istnieje bardzo zachęcająca tendencja do mniej stronniczego podejścia do życia i jego różnorodnych problemów niż poprzednie pokolenia.

Jako narodowy socjalista stale doświadczasz trudności w prowadzeniu sensownej rozmowy z osobą, która nie jest narodowym socjalistą. Często czujesz, że taki dialog jest wręcz niemożliwy i że żyjesz w dwóch zupełnie różnych światach. Częściowo, oczywiście, przyczyną tej opłakanej sytuacji jest propagandowy obraz narodowego socjalizmu jako kulminacji ludzkiej nikczemności, jaki nasi wrogowie stworzyli w świadomości społecznej. Jednak dla młodych ludzi to, co wydarzyło się ponad siedemdziesiąt lat temu, nie ma już większego znaczenia. Od najmłodszych lat mogli śledzić całą złośliwość i okrucieństwo, które pustoszą świat od „zwycięstwa humanizmu” w 1945 roku, obrazowo prezentowane w telewizji, i

Machine Translated by Google

wśród młodego pokolenia panuje bardzo zachęcająca tendencja mieć mniej stronniczy stosunek do życia i jego problemów niż poprzednie pokolenie.

Nie oznacza to jednak, że młodzi ludzie mają jakiekolwiek pojęcie, na czym tak naprawdę polega narodowy socjalizm, ani że wykazują zrozumienie, gdy się im o tym mówi. Dorastają w świecie, w którym celowo oderwano ich od wszelkich naturalnych wartości i norm etycznych, ucząc, że wszystko jest względne, a granica między prawdą a kłamstwem zatarła się, ponieważ nie ma absolutów, a wszystko zależy od punktu widzenia. W tym świecie pozbawionym wartości ludzie żyją w mentalnej próżni, całkowicie oderwani od rzeczywistości, jej nieubłaganych praw biologicznych oraz bezwzględnych zobowiązań moralnych i społecznych, i nieuchronnie idea narodowego socjalizmu jest odczuwana jako niezrozumiały, obcy element w takim politycznym i filozoficznym wszechświecie.

W przeciwieństwie do dzisiejszego beztroskiego relatywizmu, w którym wszystkie idee – przynajmniej w teorii – są równie akceptowalne i słuszne, narodowy socjalizm reprezentuje nieustanny wysiłek zmierzający do znalezienia absolutnej prawdy i uczynienia z niej fundamentu ludzkiego społeczeństwa. Jednakże w odróżnieniu od mglistych bredni niedorzecznych filozofów-amatorów i wschodniego mistycyzmu, narodowy socjalizm opiera się na zdrowym rozsądku i szuka uzasadnienia w realnym świecie, gdzie różnicę między prawdą a kłamstwem, między dobrem a złem określają fakty, a nie pobożne życzenia i teoretyczne rojenia.

W tym świetle oczywiste jest, że narodowy socjalizm musi odrzucić koncepcje i normy moralne wszystkich panujących ideologii, co naturalnie prowadzi do trudnej do pokonania luki w zrozumieniu – po prostu dlatego, że nie ma wspólnego punktu odniesienia między narodowymi socjalistami a ludźmi, których myślenie jest zdeterminowane ideami obecnego porządku. Narodowy socjalizm oznacza po prostu absolutną, nieodwołalną i bezkompromisową walkę z samymi filozoficznymi podstawami całego panującego porządku świata. Na kolejnych stronach postaramy się wyjaśnić implikacje tego konfliktu między obecnym porządkiem a systemem wartości biologicznego światopoglądu.

Machine Translated by Google

Jak zapewne wyjaśniono na poprzedniej stronie, idea narodowosocjalistyczna ma niewiele wspólnego z polityką w normalnym znaczeniu tego słowa. Ruch narodowosocjalistyczny nie należy do typowych organizacji politycznych, które reprezentują jedynie interesy grupowe o mniej lub bardziej materialistycznym charakterze. Ich celem jest jedynie stworzenie programu politycznego, który będzie na tyle niejasny i banalny, by pozyskać niezbędne poparcie dla platformy parlamentarnej, w której ich „wybrani przedstawiciele ludu" będą mogli przywłaszczyć sobie – i być może członkom swojej partii – jak największy kawałek tortu, kosztem reszty społeczeństwa.

Narodowy socjalizm to o wiele więcej – to światopogląd, kompleksowa filozofia życia, obejmująca wszystkie aspekty ludzkiej egzystencji. Jako wyznawca takiego światopoglądu postrzegasz wszystkie zjawiska społeczne z jednej i tej samej perspektywy, tak że każdy aspekt staje się częścią jednolitej całości, tak jak twoje poglądy we wszystkich dziedzinach są determinowane przez tę samą jednoczącą zasadę, która pozwala ci zrozumieć i wyjaśnić wszystkie aspekty życia i jego tajemnice. Zatem światopogląd stanowi podstawę stosunku jego wyznawców do religii, etyki, polityki, ekonomii – a także sposobu, w jaki organizują oni swoje życie osobiste.

Oczywiście, narodowy socjalizm nie jest jedyną filozofią życia, która rości sobie prawo do objęcia wszystkich aspektów egzystencji. Innymi przykładami są na przykład wszystkie religie, które w zasadzie dają każdemu, kto w nie wierzy, wytyczne dotyczące postępowania i postaw w każdej sytuacji życiowej. Dziś jednak religie zmuszone są do kompromisu w desperackiej próbie zasypania szybko rosnącej przepaści między dogmatami religijnymi a rzeczywistością. W ciągu ostatnich 500 lat przepaść ta doprowadziła do stale rosnącej sekularyzacji krajów chrześcijańskich w Starym Świecie, a także sprawiła, że zachodnie rządy większości krajów islamskich porzuciły ścisłą religijną strukturę społeczeństwa na rzecz materializmu kapitalistycznego lub komunistycznego.

Przykładem społeczeństwa, które poszło w przeciwnym kierunku i radykalnie podkreślało jedność polityki z religią, jest Iran Chomeiniego, a dziś w całym świecie muzułmańskim i poza nim istnieją grupy fundamentalistyczne walczące o ustanowienie średniowiecznych społeczeństw opartych na literze Koranu. Innym przykładem jest Izrael, który opiera się na wierze religijnej, że

Machine Translated by Google

Żydzi są „wybranym ludem Boga” i mają boskie prawo do terytorium, które roszczą sobie od Arabów, a gdzie, zwłaszcza najbardziej ortodoksyjne grupy, konsekwentnie odrzucają najmniejsze odstępstwa od prawa talmudycznego. Prawo to jest produktem dawnego społeczeństwa koczowniczego i nie da się go zastosować do współczesnego państwa przemysłowego, co prowadzi do szeregu typowo semickich konstrukcji mających na celu obejście surowych zasad religijnych, np. dotyczących szabatu i roku szmitta, gdzie cała ziemia powinna leżeć odłogiem, ale tak nie jest!

Podobne metody można zaobserwować w krajach arabskich, gdzie Ramadan jest często praktycznie znoszony na stałe, ponieważ kraje te „toczą wojnę” z ubóstwem. Wszelkie takie próby „oszustwa” wyraźnie pokazują, że te światopoglądy są całkowicie niewystarczające jako wytyczne we współczesnym świecie z jego zachodnią technologią – i że nie byli wystarczająco silni, by powstrzymać swoich wyznawców przed pragnieniem tego nowego życia, które nie jest częścią ich kultury, lecz wynikiem udanego pasożytnictwa. Powodem tej porażki jest po prostu to, że religie te opierają się na ślepej wierze, a nie na rzeczywistości.

Naturalnie, pobożni chrześcijanie pragną zachować Biblię jako najwyższy autorytet i punkt odniesienia dla wszelkiego myślenia. W ten sposób Kościół katolicki nieustannie dąży do zwiększenia swojego wpływu na rozwój społeczeństwa w krajach tradycyjnie katolickich, takich jak Polska, Irlandia, Włochy, Hiszpania i Ameryka Łacińska – a aby to zrobić, musi zdobyć władzę polityczną. Jego główną słabością jest jednak... liczne wewnętrzne rozbieżności co do tego, jak ten cel powinien zostać osiągnięty i które części doktryny chrześcijańskiej należy podkreślać. Również w Ameryce Północnej chrześcijaństwo cieszy się bardzo ważnym wpływem politycznym, którego w żadnym wypadku nie należy lekceważyć – choć jego znaczenie maleje – a w Europie większość krajów ma chrześcijańskie partie polityczne, które starają się wzmacniać tak zwane wartości chrześcijańskie w ramach swojego programu politycznego. Jednak religia jako taka odgrywa w tych partiach bardzo skromną rolę – po prostu dlatego, że chrześcijaństwo straciło swój wpływ na ludzi – jeśli kiedykolwiek go miało. Z jakiegoś powodu zawsze było postrzegane jako idea obca wśród mieszkańców Północy, a ich interpretacja często była bardzo niechrześcijańska. Dziś zostało ono zredukowane do anachronicznego reliktu. Na przykład w Danii około 95% mieszkańców to członkowie luterańskiego kościoła państwowego. Jednakże,

Machine Translated by Google

Tylko 2% chodzi do kościoła, a jeszcze mniej deklaruje wiarę w tę doktrynę. Chrześcijaństwo jako siła duchowa w ludziach jest martwe.

Jednakże marksizm jest również filozofią życia, reprezentującą światopogląd rządzący wszystkimi aspektami ludzkiego życia, podczas gdy wszystkie inne idee polityczne w naszej części świata koncentrują się głównie na błahych problemach administracyjnych i ekonomicznych. Idee te są luźno powiązane z pewnym fundamentalnym podejściem do życia w ogóle i relacji między jednostką a społeczeństwem, ale jeśli chodzi o duchowe potrzeby człowieka, są – co do zasady – całkowicie bezstronne. Nie wykluczają żadnej przynależności religijnej – wręcz przeciwnie, zawsze podkreślają całkowitą wolność religijną i twierdzą, że religia i polityka nie mają ze sobą nic wspólnego i należy je od siebie oddzielić – tak jakby religia była czymś nieistotnym w porównaniu z polityką. Zatem członkami wszystkich tych liberalnych lub konserwatywnych partii mogą być chrześcijanie, żydzi, muzułmanie, ateiści lub buddyści. Ich przekonania religijne są uważane za całkowicie nieistotne dla ich działalności politycznej. Łączy ich dążenie do rozwiązania pewnych dość jasno określonych problemów praktycznych w machinie państwowej, ale mogą mieć zupełnie inne cele duchowe. Jak wspomniano powyżej, takie rozdrobnienie jest w istocie niezgodne z naturą religii, ale musi zostać zaakceptowane przez wspólnoty religijne, jeśli w ogóle chcą one wywierać jakikolwiek wpływ na społeczeństwo.

Prawdziwa filozofia życia, taka jak narodowy socjalizm, absolutnie nie dopuszcza takiego atomistycznego podziału życia na różne, niemające ze sobą nic wspólnego przedziały. Narodowy socjalizm jest w stanie rozwiązać wszystkie praktyczne problemy społeczne, stosując zasady swojej fundamentalnej filozofii, a jego wyznawcy nie potrzebują żadnego obcego elementu do zaspokojenia swoich duchowych potrzeb. Sam narodowy socjalizm daje pełną odpowiedź na każde pytanie, jakie może zadać człowiek. Powszechnie wiadomo, że religie opierają się wyłącznie na wierze – coś, co z dumą przyznają! Zatem istnienie Boga, Niepokalane Poczęcie, Zmartwychwstanie, Drugie Przyjście itd. to wszystko rzeczy, których nie da się udowodnić – chyba że oczywiście przyjmie się Boga jako autora Biblii, co jest kolejną rzeczą, w którą trzeba po prostu uwierzyć – pomimo wszelkich dowodów, jakie można mieć na jego poparcie. Jeśli nie wierzysz bez dowodów, jesteś podejrzliwy – tak jak niewierny Tomasz, który – najwyraźniej jako najinteligentniejszy z uczniów – chciał dowodu, że człowiek w...

Machine Translated by Google

Przed nim faktycznie został ukrzyżowany. W przeciwieństwie do tej pychy z niewiedzy, zarówno marksizm, jak i narodowy socjalizm twierdzą, że opierają się na prawdzie naukowej. Marksizm jednak został wymyślony za biurkiem, obciążonym naukowymi, filozoficznymi książkami – ale bez żadnego kontaktu z rzeczywistością czy nauką, skoro już o tym mowa. Przy bliższym przyjrzeniu się, marksizm opiera się na wierze w takim samym stopniu, jak każda religia – a mianowicie na całkowicie nienaukowym przekonaniu, że wszystkie istoty biologiczne, które chodzą na dwóch nogach i nie mają piór, są stworzone równe, oraz na równie absurdalnej idei, że to warunki produkcji determinują historię w taki sam sposób, w jaki rzekomo środowisko – a nie geny – determinuje rozwój jednostki. To oczywiście stawianie wozu przed koniem. Nie trzeba wielkiej inteligencji, aby zrozumieć, że w rzeczywistości to człowiek kształtuje swoje środowisko – i ustanawia porządek społeczny, w tym warunki produkcji – a nie odwrotnie.

W przeciwieństwie do wszystkich tych filozofii, narodowy socjalizm nigdy nie został wynaleziony – wywodzi się z odwiecznych praw natury, które istniały tak długo jak wszechświat i które rządzą całym życiem od czasu pojawienia się pierwszego prymitywnego organizmu. Pięknie i jasno wyraziła to Savitri Devi, słynna nieżyjąca już filozofka narodowego socjalizmu, w swojej książce „ Błyskawica i słońce”:4

> „W swej istocie idea narodowosocjalistyczna wykracza nie tylko poza Niemcy i nasze czasy, ale także poza rasę aryjską i samą ludzkość oraz każdą epokę; ostatecznie wyraża ona tajemniczą i niezawodną mądrość, według której
> Natura żyje i tworzy: bezosobową mądrość pierwotnego lasu, głębin oceanów i sfer ciemnych pól kosmosu; i chwałą Adolfa Hitlera jest nie tylko powrót do tej boskiej mądrości, ale także uczynienie jej praktyczną polityką regeneracji o zasięgu światowym.

Innymi słowy, narodowy socjalizm nie został wynaleziony przez Adolfa Hitlera. Jest świadomym wyrazem fundamentalnych praw

4 Savitri Devi, Błyskawica i słońce (wydanie z archiwum Wewelsburg), s. 168

Machine Translated by Google

Natura rządzi naszym życiem. Opiera się na nieskończonej miłości do stworzenia w całej jego różnorodności, głębokim, bezwarunkowym szacunku dla mądrości Natury i żarliwej woli zachowania życia, jakie z niej wyrosło. Jedynym sposobem, aby to osiągnąć, jest zorganizowanie społeczeństwa ludzkiego zgodnie z tymi fundamentalnymi Prawami. Zatem sprzeciwianie się narodowemu socjalizmowi jest równie absurdalne i nielogiczne, jak sprzeciwianie się prawu grawitacji czy faktowi, że Ziemia jest okrągła! Narodowy socjalizm to w rzeczywistości nic innego, jak tylko stosowanie praw fizycznych i biologicznych do politycznych, ekonomicznych, społecznych i religijnych aspektów ludzkiego życia, tak jak dziś stosuje się je do technologii. W tym świetle narodowy socjalizm jest prawdziwie naukowy – w przeciwieństwie do żadnego innego światopoglądu. Nie dąży do dopasowania rzeczywistości do żadnych z góry przyjętych teorii, lecz do dopasowania teorii do rzeczywistości. Nowe epokowe przełomy naukowe znalazłyby zatem natychmiastowe odzwierciedlenie w praktycznym życiu narodowosocjalistycznej wspólnoty

Oczywiście, czasami moglibyśmy sobie życzyć, aby niektóre z tych Praw były nieco inne, ale musimy koniecznie zaakceptować, że ich zmiana byłaby niemożliwa. Praw Natury nie można znieść ani zmienić w głosowaniu w Zgromadzeniu Ogólnym Organizacji Narodów Zjednoczonych, Kongresie Stanów Zjednoczonych ani żadnym innym parlamencie narodowym! Być może wszystko byłoby łatwiejsze, gdyby wszyscy ludzie i wszystkie rasy zostały stworzone równymi i gdyby nie istniały żadne czynniki dziedziczne regulujące i ograniczające nasze indywidualne możliwości rozwoju. Jednak tak nie jest i nie ma absolutnie żadnej możliwości zmiany tego faktu przez myślenie życzeniowe, tj. przez postępowanie tak, jakby te Prawa nie istniały. Budowanie społeczeństwa na takich marzeniach to grzech śmiertelny, który może mieć jedynie katastrofalne skutki.

Konsekwencje te widać aż nazbyt wyraźnie, gdy przyjrzymy się społeczeństwom zbudowanym przez naszych wrogów na Wschodzie i Zachodzie. Jednogłośnie nazywają oni narodowy socjalizm „Ewangelią Zła” – podczas gdy sami rządzą światem na krawędzi katastrofy gospodarczej i moralnej, światem dotkniętym inflacją, bezrobociem, przestępczością, bezsensowną przemocą, narkomanią, zanieczyszczeniem środowiska, pornografią, korupcją, głodem i katastrofami ekologicznymi – światem, który od 1945 roku zaznał zaledwie szesnastu dni pokoju, a w tym samym okresie wymordowano niezliczone miliony ludzi. I nad tym ponurym światem

Machine Translated by Google

wisi nad nami straszna groźba wojny nuklearnej, która zniszczy wszelkie wyższe formy życia na Ziemi.

Nic dziwnego, że człowiek żyje w ciągłym strachu przed tym, co przyniesie mu kolejny dzień! Niestety, ten strach i beznadzieja są najbardziej rozpowszechnione w aryjskiej części świata, gdzie dekadencja i moralny rozkład są najbardziej zaawansowane. Ludzie zostali tu całkowicie oderwani od wszelkich zdrowych i naturalnych wartości i zamienieni w bezmyślne zombie, których lęki koi materialny dobrobyt – w nieustannym wyścigu z ekonomicznym chaosem. Pomimo wszystkich materialnych dóbr współczesnego świata, ci ludzie nie są ani szczęśliwi, ani zadowoleni. Całkowicie brakuje im ideałów i entuzjazmu, a także utracili wszelką wiarę w przyszłość. Aryjczyk po prostu nie chce sprowadzić na ten świat dzieci. Nie widząc przyszłości, przedkłada luksusy chwili nad zachowanie swojej rasy i kultury. Stara się zapewnić sobie jak najwygodniejsze życie w tym bagnie, a jego jedyną nadzieją jest to, że nieunikniona katastrofa nie nastąpi za jego życia. Dlatego biernie przygląda się, jak ziemia jego przodków jest powoli, acz nieubłaganie przejmowana przez obcych, którzy jeszcze nie zdają sobie sprawy, że koniec białego człowieka oznacza koniec całej cywilizacji, jaką znamy.

To jest Złoty Wiek, który nasi wrogowie obiecali światu w 1945 roku – to właśnie udało im się zbudować przez siedemdziesiąt lat sprawowania absolutnej władzy. W tych okolicznościach perspektywy na przyszłość z pewnością są ponure. Jednak nie musi tak być. To, że świat znajduje się w tak złowrogim stanie, jest wyłącznie wynikiem całkowitego braku szacunku człowieka dla praw natury.

Jako narodowy socjalista nieuchronnie czujesz się jak ktoś z innej planety, gdy raz zrozumiesz naturę obecnego porządku. Nie możesz brać udziału w tym systemie, a codzienna walka o przetrwanie w ramach tego społeczeństwa musi wydawać się daremną stratą czasu. Jako narodowi socjaliści przewidujemy całkowicie Nowy Porządek Świata, oparty na „niezawodnej mądrości, zgodnie z którą Natura żyje i tworzy". Tylko w ramach takiego nowego porządku świata życie na tej planecie może przetrwać na dłuższą metę. Jednak, aby ustanowić ten Nowy Porządek, człowiek musi zaakceptować, że

Machine Translated by Google

Nie jest on wyniesiony ponad Naturę. Człowiek nie jest panem stworzenia, lecz integralną częścią całości Natury i podlega dokładnie tym samym prawom, co wszystkie inne organizmy żywe. Podobnie musi zaakceptować naukowo udowodniony fakt, że rasy ludzkie różnią się – nie tylko pod względem wyglądu zewnętrznego, ale także pod względem cech umysłowych i intelektualnych – i wreszcie, że wszyscy ludzie są jednostkami stworzonymi jako nierówne, a ich życie jest determinowane głównie przez czynniki dziedziczne, a nie przez środowisko naturalne.

Może się to oczywiście wydawać „niesprawiedliwe", ale człowiek musi zdać sobie sprawę, że w Naturze nie istnieje pojęcie sprawiedliwości w znaczeniu, w jakim zazwyczaj je stosujemy. Jako istoty ludzkie możemy – i powinniśmy – organizować społeczeństwo oparte na sprawiedliwości prawnej i społecznej, ponieważ wszyscy członkowie społeczeństwa pełnią pożyteczną funkcję i dlatego mogą domagać się równej ochrony prawnej oraz bezpieczeństwa przed wyzyskiem ekonomicznym. Jest to element bezpieczeństwa, które jest niezbędne i naturalne w zorganizowanym społeczeństwie – w istocie jest to jeden z powodów, dla których ludzie zaangażowali się w tworzenie stabilnych struktur społecznych, pragnąc tego bezpieczeństwa.
Nie możemy jednak stworzyć sprawiedliwości biologicznej – tak jak nie możemy stworzyć równości biologicznej. Z ludzkiego punktu widzenia zawsze będzie się wydawać skrajnie niesprawiedliwe, że niektórzy ludzie są atakowani przez straszne, bolesne i nieuleczalne choroby w młodym wieku, podczas gdy inni mogą cieszyć się dobrym zdrowiem do stu lat –
Poza tym, nawet jeśli ten, kto umiera w wieku dwudziestu pięciu lat, ma o wiele większe zdolności umysłowe i mógłby dać ludzkości o wiele więcej niż ten, który dożywa starości. Niezależnie od tego, co o tym myślimy, tak właśnie jest – pomimo wszystkich naszych medycznych umiejętności – i człowiek musi nauczyć się akceptować fakt, że Natura nie uznaje naszej koncepcji sprawiedliwości, a każda próba wprowadzenia boskiej sprawiedliwości w życiu przyszłym musi zostać odrzucona jako absurdalna próba ucieczki od rzeczywistości.

W tym kontekście wrogowie narodowego socjalizmu często twierdzą, że biologiczna koncepcja natury ludzkiej, stanowiąca podstawę narodowego socjalizmu, jest „nieetyczna". Na to możemy jedynie odpowiedzieć, że to tak zwana „etyka" tych przeciwników jest niemoralna, ponieważ opiera się na normach i wartościach, które nie mają oparcia w Naturze. Dla narodowych socjalistów istnieje tylko jedna prawda:

Machine Translated by Google

Prawa Natury i wszystko, co nie jest w pełni zgodne z tą prawdą jest absolutnie w 100% złe!

Oznacza to oczywiście całkowite odrzucenie chrześcijaństwa, którego nienaturalny dualizm stanowi podstawę dominującego kodeksu „moralnego" – również tam, gdzie kodeks ten jest ukryty pod liberalno-humanistyczną lub marksistowską etykietą. Według chrześcijaństwa człowiek zajmuje bardzo szczególną pozycję wśród wszystkich stworzeń, ponieważ posiada boską duszę. Ta dusza jest uniwersalna i niebiologiczna. Nie różni się ona w zależności od rasy czy jednostki, nie zależy od inteligencji ani żadnej innej umysłowej lub fizycznej cechy jednostki, nie jest dziedziczna ani w żaden inny sposób uwarunkowana przez Naturę. To właśnie ta dusza czyni wszystkich ludzi równymi w oczach Boga, bez względu na to, co robią i kim są, dopóki w Niego wierzą. Dla chrześcijanina mówienie o człowieku jako produkcie czynników biologicznych jest „dyskredytacją". Według chrześcijaństwa całe życie człowieka to nieustanna walka między boską duszą (duchem) a „materią", czyli Naturą, lub – na poziomie osobistym – ciałem, które reprezentuje Zło i musi zostać pokonane, aby osiągnąć życie wieczne w nieokreślonym raju w obłokach (lub na ziemi po Armagedonie). Życie na ziemi jest jedynie przygotowaniem do życia, które ma nadejść – albo na łonie Abrahama, albo w piekle, wszystko zależy od tego, jak skutecznie ludzie odniosą walkę ze swoją biologiczną naturą. Samo w sobie życie na ziemi jest bezwartościowe, jedynie padołem łez.

Chrześcijaństwo charakteryzuje się zatem wyraźną pogardą dla życia i Natury. Jest to religia dla przegranych i marzycieli, którzy nie potrafią sprostać wyzwaniom życia, lecz po prostu wegetują, ufając, że „ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi", gdyż chrześcijaństwo uważa każdego przestępcę, nicponia i umysłowo upośledzonego głupca za bardziej wartościową istotę ludzką niż pracowity i kreatywny obywatel. Reprezentuje zbiór norm i wartości, które stawiają dziewicę ponad matką, mnicha ponad ojcem rodziny, słabych i cierpiących ponad silnymi i zwycięskimi, a nawet umarłych ponad żywymi. Gardzi wszelkimi przyjemnościami życia i gloryfikuje samoudrękę i samoponiżanie jako pozytywne oznaki, że człowiek walczy ze swoim ciałem i akceptuje, że urodził się jako naczynie grzechu, ponieważ nie jest w pełni duchem.

Niezależnie od tego, z której strony na to spojrzysz, chrześcijaństwo reprezentuje perwersyjne i mizantropiczne podejście do życia, które może

Machine Translated by Google

W żadnym wypadku nie powinno być tolerowane w zdrowym społeczeństwie. Mówiąc wprost: chrześcijaństwo to rodzaj duchowego AIDS, który zniszczył naszą naturalną odporność na niebiologiczne myślenie. To zanieczyszczająca choroba umysłu, którą należy zwalczać wszelkimi możliwymi sposobami. oznacza.

W przeciwieństwie do chrześcijanina, narodowy socjalista powinien żyć. Powinien rozwijać swoje zdolności i rozwijać swoją osobowość tak bardzo, jak to możliwe, w granicach swojej biologicznej natury – zarówno fizycznej, jak i duchowej. Nie jest
Miał spędzić życie na kolanach przed bogiem Bliskiego Wschodu, błagając o litość i przebaczenie za „grzech" narodzin w Naturze. Chcemy widzieć dumnych i harmonijnych ludzi, pewnych siebie i swojej misji w życiu –

nie przestraszone i przygnębione wytwory mizantropicznych koncepcji, takich jak „grzech pierworodny", który pozostawia człowiekowi tylko jedną nadzieję w życiu: że „Bóg" mu przebaczy, jeśli tylko uwierzy i okaże skruchę. Nie chcemy też nieśmiałych i zrozpaczonych ofiar pluralistycznego światopoglądu z jego zaprzeczeniem wartości absolutnych. Narodowi socjaliści nie są ateistami.

Wierzymy w bóstwo, ale nasze bóstwo jest absolutnym przeciwieństwem żydowsko-chrześcijańskiego Jahwe. Dla narodowego socjalizmu istnieje tylko

jedno prawdziwe bóstwo: niezgłębiona moc stwórcza, która objawia się wszędzie w Naturze. To bóstwo, któremu oddajemy hołd, okazując cześć i szacunek mądrości Praw Natury. Jako narodowi socjaliści nie podążamy za żadnym innym głosem niż głos Natury i żadną inną etyką niż etyka Natury, i znamy tylko jeden grzech śmiertelny: próbę buntu przeciwko tej etyce. To nie mistycyzm, jak

twierdzą niektórzy, ale panteizm – idea, że boskość wyraża się poprzez Naturę i nigdzie indziej. Panteizm ma swoje korzenie głęboko w historii i stanowi jeden z fundamentów niemieckiego idealizmu i romantyzmu w XIX wieku. Jest to uznanie, że zawdzięczamy nasze istnienie zasadzie życia, która nie jest jedynie sumą jej składników chemicznych. Zatem narodowy socjalizm postrzega życie

jako coś więcej niż materialistyczną pogoń za maksymalną konsumpcją i samozadowoleniem – życie pociąga za sobą obowiązek ochrony boskiej zasady, której jesteśmy częścią. Niektórzy mogliby nazwać to religią, ale nie potrzebuje ona ustanowienia narracji opartej na przesądach, aby się utrzymać – i z pewnością nie jest to „wiara". Nie opiera się na wierzeniach, lecz na faktach.

Machine Translated by Google

Chociaż człowiek jest częścią Natury, narodowi socjaliści są oczywiście w pełni świadomi, że różni się on od wszystkich innych organizmów żywych pod jednym szczególnym względem: swoim unikalnym mózgiem, który pozwala mu myśleć abstrakcyjnie. Ta zdolność umożliwiła człowiekowi uniknięcie lub złagodzenie okrucieństwa Natury, którego doświadczają inne istoty. Nasz mózg pozwolił nam wyleczyć choroby, które w przeciwnym razie byłyby śmiertelne, i odkryć podstawowe zasady wielu praw natury, dzięki czemu mogliśmy wykorzystać niektóre z tych zasad dla własnej korzyści i – na dobre lub na złe – rozwinąć technologię niezbędną do eksploracji Ziemi i wykorzystania jej bogactw.

Niestety, nasz mózg umożliwił nam również świadome lekceważenie Praw Natury, gdy wygodniej jest nam próbować je ignorować niż im podlegać. W społeczeństwie prymitywnym szybko odczulibyśmy konsekwencje takiego naruszenia, ale w wysoko rozwiniętym technologicznie społeczeństwie będziemy w stanie przetrwać naruszenie Praw Natury przez długi czas, nie odczuwając nieuchronnych represji. Jednak prędzej czy później przyjdą one z nieubłaganą siłą i wtedy naprawienie błędów będzie, jeśli nie niemożliwe, to przynajmniej niezwykle trudne.

Wreszcie, nasz wyjątkowy mózg obdarzył nas uczuciami, których próżno szukać u innych zwierząt: strachem przed nieznanym, pewnością śmierci, a tym samym desperacką potrzebą czegoś, co dałoby człowiekowi poczucie bezpieczeństwa duchowego i pozwoliło dostrzec sens życia wykraczający poza walkę o dobra materialne. Ta potrzeba leży u podstaw religii, ale w przeciwieństwie do nich, narodowy socjalizm koncentruje się na zaspokajaniu tych potrzeb na ziemi. W związku z tym należy zauważyć, że ani mózg, ani uczucia nie są izolowanymi, niebiologicznymi czynnikami, lecz nieodłączną częścią żywego organizmu i podobnie jak fizyczne cechy człowieka, „duch” również podlega prawom natury dotyczącym dziedziczności. Jako narodowi socjaliści jesteśmy głęboko przekonani, że społeczeństwo jako całość musi być zorganizowane tak, aby uwzględniać wszystkie aspekty prawa natury. Zatem nie wystarczy zaspokajać materialne potrzeby ludzi poprzez budowanie zdrowego życia ekonomicznego. Należy również zadbać o zaspokojenie potrzeb duchowych!

Machine Translated by Google

Wróg człowieka często twierdzi, że duchowy wszechświat narodowego socjalizmu to świat przymusu i manipulacji, gdzie jednostka jest pozbawiana wolności i indywidualności, by stać się częścią bezmyślnej masy. To oczywiście dalekie od prawdy.
W istocie, jest to o wiele bliższe opisowi demokracji. To demokraci postrzegają ludzi jako wielką, szarą masę, w której różnice między poszczególnymi jednostkami są tłumaczone jedynie jako wynik przypadkowych wpływów środowiskowych, które społeczeństwo musi „skorygować", aby „uspołecznić" ludzi na demokratyczne sposoby. Narodowy socjalizm natomiast szanuje jednostkę.
Wiemy, że wszyscy ludzie są biologicznie wyjątkowi i posiadają różne talenty i zdolności. Połączenie wszystkich tych indywidualnych darów w ramach społeczeństwa jest jednym z najważniejszych zadań państwa narodowosocjalistycznego.
Tylko w ten sposób możliwe jest wykorzystanie całości zasobów umysłowych człowieka – dla dobra jednostki i społeczeństwa.

Wiemy jednak również, że geniusz i postęp nigdy nie pochodziły od masy, lecz zawsze od pojedynczych, wybitnych jednostek, i tylko zapewniając jednostce możliwość odnalezienia się i rozwijania się tak swobodnie, jak to możliwe w zorganizowanym społeczeństwie, możemy przyspieszyć postęp człowieka ku coraz wyższej doskonałości. Jeśli chcemy rozwiązać ogromne problemy, z którymi świat zmaga się po siedemdziesięciu latach demokracji, jest to konieczne. Ponieważ oczywiście nie da się wynieść ludzi na poziom ponad ich wrodzone możliwości rozwoju, wszelkie bezsensowne próby uczynienia wszystkich ludzi równymi pod każdym względem nieuchronnie prowadzą do zjednoczenia na najniższym poziomie, tj. do stłumienia wszystkich jednostek, które przewyższają przeciętną inteligencją lub w jakikolwiek inny sposób. Tendencja ta nie jest dziełem narodowego socjalizmu, lecz demokracji i raczej nie poprawi warunków życia na Ziemi.

Jednakże każda próba stworzenia elity jest słusznie postrzegana jako zagrożenie dla samych fundamentów systemu demokratycznego, w którym uważa się, że każdy powinien mieć nie tylko równe prawa, ale także równy wpływ na sprawy publiczne, niezależnie od tego, czy posiada niezbędne cechy, czy nie. Taki system może jedynie poprowadzić kraj w otchłań. W państwie narodowosocjalistycznym przywództwo będą stanowić najlepsi w kraju. Tylko oni...

Machine Translated by Google

będzie w stanie rozwiązać pojawiające się problemy – i ponieść odpowiedzialność. Poszczególni członkowie demokratycznego zgromadzenia nie mogą ponosić odpowiedzialności za swoje działania, ponieważ wszystkie decyzje podejmowane są w drodze głosowania, a każdy musi podporządkować się większości – niezależnie od tego, czy się z nią zgadza, czy nie. Oczywiste jest, że tego rodzaju forum zapewnia wystarczająco dużo miejsca najbardziej zdeprawowanym elementom społeczeństwa. Ironią losu jest to, że duże przedsiębiorstwa komercyjne poświęcają ogromne ilości czasu i pieniędzy na wyszukiwanie i kształcenie najlepszych ludzi na kierownicze stanowiska w korporacji, podczas gdy każdy polityczny szarlatan bez żadnego wykształcenia może zostać premierem lub prezydentem swojego kraju. Wystarczy, że ma odpowiednie koneksje i nie wykaże się nadmierną inteligencją, co może wskazywać, że nie da się tak łatwo manipulować różnymi grupami interesu, bez których poparcia nigdy nie wygrałby wyborów. Najważniejszą cechą demokratycznego polityka jest umiejętność bezczelnego okłamywania wyborców i składania obietnic, których nigdy nie zamierza dotrzymać

Zaprzeczanie indywidualności i biologicznym różnicom między ludźmi doprowadziło również do całkowitego stłumienia koncepcji „higieny genetycznej”. Dzisiaj higiena oznacza jedynie mycie rąk i szczotkowanie zębów.
Człowiek zna jednak zasadę „higieny genetycznej”. Poświęca ogromne ilości czasu i energii na hodowlę koni, krów, psów, gołębi, papug itd. – wszystko zgodnie z najlepszymi zasadami genetyki, ale jeśli chodzi o reprodukcję własnego gatunku, całkowicie rezygnuje z tych zasad – jakby obowiązywały one wyłącznie w świecie zwierząt. W ten sposób dobrowolnie przyczynia się do całkowitej biologicznej degeneracji człowieka.

W stanie naturalnym każda populacja podlega selekcji biologicznej, co oznacza, że jednostki najlepiej przystosowane do danych warunków awansują na szczyt społeczeństwa, podczas gdy te, które nie radzą sobie z życiem takim, jakie jest, muszą zginąć. Jest to jedno z żelaznych, nieubłaganych praw natury, które człowiekowi udało się złagodzić, budując społeczeństwa, w których jest miejsce i ochrona dla słabszych elementów populacji, które również odgrywają znaczącą rolę w rozwiniętym społeczeństwie. Jeśli jednak

Machine Translated by Google

Jeśli całkowicie zamkniemy oczy na istnienie tego Prawa Natury, my również będziemy zmierzać ku katastrofie, gdyż nie będziemy już w stanie zapewnić niezbędnej jakości biologicznej populacji, aby zachować system na tyle silny, aby chronić także słabszych.
Jeśli nie weźmiemy pod uwagę biologicznych realiów życia, skończymy w sytuacji, w której wszyscy będą bezkarni, a najsłabsi zginą jako pierwsi.

Zatem narodowy socjalizm nie będzie – jak się często twierdzi – oznaczał porzucenia słabych i pozostawienia ich własnemu losowi. Wręcz przeciwnie! Narodowy socjalizm jest jedyną gwarancją, jaką słabi mogą mieć przed niechybną zagładą. Należy tu jednak podkreślić
Że słabość nie jest ideałem – to coś, z czym trzeba walczyć, a to jest możliwe jedynie poprzez konsekwentną higienę genetyczną. Państwo narodowosocjalistyczne oświeci ludzi w kwestii mechanizmów biologicznych i w ten sposób zapewni, że człowiek odzyska swoje naturalne instynkty w tej dziedzinie, aby mógł rozwijać się biologicznie. Tylko głupcy mogą wierzyć, że człowiek osiągnął już najwyższy możliwy szczyt rozwoju. Jednak aby człowiek mógł się rozwijać dalej, społeczeństwo musi zadbać o to, aby choroby i słabości nie kumulowały się i nie utrwalały w sposób niekontrolowany poprzez dziedziczenie. Wolność świadomego przekazywania cierpienia swoim dzieciom i genetycznego rozkładu populacji to zbrodnia przeciwko przyszłym pokoleniom!

Jednocześnie społeczeństwo musi zadbać o zdrowe środowisko, aby choroby wywołane przez czynniki zewnętrzne zniknęły na zawsze. Mamy tu na myśli nie tylko otoczenie społeczne i warunki w miejscach pracy, ale także środowisko ekologiczne. W społeczeństwie narodowosocjalistycznym jest całkowicie niedopuszczalne, aby żądza zysku i chciwy materializm dopuszczały chorobotwórcze dodatki do żywności i odzieży, niezdrowe materiały syntetyczne w naszych domach i budynkach użyteczności publicznej oraz rosnące zanieczyszczenie gleby, powietrza i wody –

Nie wspominając o śmiertelnym skażeniu radioaktywnym, które będzie trwać setki tysięcy lat. Wszystko to jest logicznym rezultatem całkowitego wypaczenia prawdziwych wartości życia, obserwowanego w tym śmiertelnie chorym społeczeństwie. Higiena genetyczna i ogólna kontrola zanieczyszczeń to tylko dwa aspekty tej samej sprawy: ochrony przyrody i równowagi ekologicznej, aby zapewnić człowiekowi ciągły duchowy i fizyczny dobrostan. Bez zdrowego środowiska nawet

Machine Translated by Google

najlepsze geny zostaną zniszczone, a bez wystarczającej ilości tych genów nie będzie nikogo, kto mógłby stworzyć zdrowe środowisko.

Aby stworzyć zdrowe środowisko do rozwoju życia, potrzebujemy również zdrowych rodzin, w których dzieci mogą dorastać w harmonii i szczęściu. Innym złem obecnego porządku jest to, że ten rodzaj rodziny jest niszczony przez utarte, niebiologiczne myślenie i nonsensy feministek. Tak jak rasy różnią się od siebie, tak różnią się płcie, a idea biologicznej równości mężczyzn i kobiet stanowi poważne zagrożenie dla przetrwania rodzaju ludzkiego. Różnice między nimi nie wynikają ze społecznie skonstruowanych „ról płciowych", lecz z ról biologicznych! To nie przypadek, że to kobieta rodzi dzieci. Jest ona nie tylko biologicznie przystosowana do tego zadania, ale także psychicznie, a jako matka nowego pokolenia pełni najważniejszą rolę w społeczeństwie. Pomysł, że musi „spełniać się", podejmując pracę na linii montażowej, podczas gdy jej dzieci są pozostawione innym, jest przestępstwem!

Kobiety mogą spełniać się tylko w swojej biologicznej roli matek. Bez matki rodzina się rozpada. Dzieci są pozostawione samym sobie albo w państwowej edukacji. Kiedy wracają do domu, nikt nie ma dla nich czasu. Nie wpaja się im żadnych ideałów, a swoich idoli czerpią z telewizji, kiepskiej muzyki, a nawet jeszcze gorszej literatury. Żyją na fast foodach i padają ofiarą najgorszego rodzaju komercyjnego materializmu. To znaczy, jeśli kobieta wcale nie zdecyduje się uniknąć posiadania dzieci – albo stosując jakąś „antykoncepcję", albo mordując dziecko, jeśli i tak zajdzie w ciążę. Oczywiście feministki twierdzą, że równie naturalne byłoby, gdyby mężczyzna opiekował się dziećmi, a kobieta chodziła do pracy. Prawda jest taka, że gdyby było to równie naturalne, mężczyzna również by urodził.

Wręcz przeciwnie, biologia kobiety zawsze będzie oznaczać, że kobieta znajduje się w słabszej pozycji na rynku pracy, ponieważ jest mniej stabilna jako mężczyzna. Nie wspominając o zawodach wymagających pewnej siły fizycznej. Nic dziwnego, że Elisabeth Badinter, żydowsko-francuska feministka, w swojej książce (L'un est l'autre, czyli „Jedno jest drugim", wyd. O. Jacob (!), Paryż 1986, i, co nie dziwi, przetłumaczonej praktycznie na wszystkie języki zachodnioeuropejskie) domaga się przeszczepu macicy i jajników do

Machine Translated by Google

Mężczyźni, aby zapewnić równość! Społeczeństwo, w którym taka książka trafia do czytelników, jest rzeczywiście śmiertelnie chore!

Częścią biologicznej natury człowieka jest to, że nie jest on jedynie odizolowaną jednostką, ale istotą społeczną, a jego instynkt społeczny wykracza poza rodzinę nuklearną. Od najdawniejszych czasów ludzie żyli w grupach, aby lepiej przeciwstawiać się niebezpieczeństwom pierwotnej egzystencji. Gdyby tego nie robili, człowiek z trudem przetrwałby jako gatunek. Innymi słowy, życie w zorganizowanych społeczeństwach jest warunkiem istnienia człowieka, a potrzeba organizowania się jest częścią naszej natury. Bez zorganizowanego społeczeństwa każdy człowiek miałby dość zajęć, starając się zaspokoić codzienne potrzeby. Nie byłoby nadwyżek na sztukę, naukę, edukację ani jakąkolwiek służbę zdrowia. Wysoki stopień organizacji jest po prostu warunkiem wstępnym zarówno rozwoju kulturalnego, jak i technologicznego. Dlatego też nie jest w żadnym wypadku zbiegiem okoliczności, że najwyższe kultury zawsze były tworzone przez ludy o największych zdolnościach organizacyjnych. Nawiasem mówiąc, większość z nich stanowili Ariowie.

Jednakże w każdym zorganizowanym społeczeństwie absolutnie konieczne jest, aby jednostka dostosowała się do norm, które podziela również inni członkowie danej społeczności, oraz aby powstrzymała się od niewłaściwego wykorzystywania swojej inteligencji i talentów w sposób szkodliwy dla tej samej społeczności, która umożliwiła rozwój tych talentów.

Jednak niezbędna lojalność w grupie nie może opierać się wyłącznie na względach materialistycznych. Nie wystarczy mieć wspólnego biura opieki społecznej. Sensowne jest zrzeczenie się części osobistej wolności jedynie we wspólnocie o wspólnym przeznaczeniu, składającej się z ludzi o wspólnym pochodzeniu, wspólnych normach i wartościach oraz wspólnym celu w życiu –
ludzie, których przodkowie przez pokolenia zdobywali i bronili tego samego terytorium, ponieważ chcieli zachować swój specyficzny charakter językowy, kulturowy i biologiczny.

To właśnie to pragnienie ukształtowało naszą kulturę w ścisłej zgodności z talentami, koncepcjami, ideałami i wartościami naszego ludu – z tym, co możemy nazwać duszą naszego ludu. Inne narody mają inne talenty, koncepcje, ideały i wartości, i dlatego stworzyły inne kultury. Mogą być one równie „dobre” jak nasza – ale są nam obce, tak jak nasza kultura jest obca innym narodom.

Machine Translated by Google

Mówienie o nadchodzącej, uniwersalnej „kulturze świata”, wspólnej dla wszystkich ludzi, to nonsens. „Kultura”, która nie wyłoniła się naturalnie jako zwierciadło duszy narodu, jest zaprzeczeniem samego znaczenia słowa „kultura”, a historia pokazuje bardzo wyraźnie, że każda cywilizacja, która nie była już w stanie zachować i dalej rozwijać własnej kultury , a zatem importowała i integrowała wszelkie obce elementy kulturowe, na jakie natrafiła, stała tuż przed nieuchronnym upadkiem.

Społeczeństwo składające się z przypadkowej mieszaniny ras, religii i filozofii z pewnością nie jest wyrazem bogactwa duchowego i kulturowego, jak się to często dziś twierdzi. To absurdalny miszmasz, którego istnienia nie da się w żaden sposób uzasadnić – Pewna oznaka rychłego rozpadu narodu i całkowitego rozpadu wszelkich norm i wartości. Takie społeczeństwo jest zdegenerowaną parodią prawdziwej wspólnoty – i nie może przetrwać, ponieważ lojalność społeczna między różnymi grupami, które tymczasowo zamieszkują ten sam kawałek ziemi, zostaje wyparta przez znacznie silniejszą – duchową – lojalność wobec idei religijnych i filozoficznych, które nie mają swoich podstaw w samym narodzie i jego historii.

Najpoważniejszym zagrożeniem dla spójności społeczeństwa jest, bez porównania, biologiczne mieszanie się ras, które zawsze albo szło ręka w rękę z mieszaniem kultur – a nawet było jego warunkiem koniecznym. Sam rozpad kultury można w każdej chwili powstrzymać, a naród może ponownie odnaleźć drogę do własnych norm i wartości kulturowych – o ile rasa pozostaje nienaruszona. Mieszanie się ras jest jednak nieodwracalne – a jego konsekwencje są nieobliczalne i katastrofalne. Faktem jest, że Natura zawsze rozwijała się w kierunku większej różnorodności rasowej, tak że rasy ostatecznie stały się gatunkami. Poprzez nienaturalne mieszanie się ras jesteśmy obecnie świadkami zrównania wszystkich różnorodnych naturalnych talentów, które wszystkie są determinowane przez rasę. Tam, gdzie jedna rasa rozwijała się w określonym kierunku, zbudowała wspólnotę i stworzyła kulturę opartą na wypracowanych przez siebie cechach, mieszanie się z innymi rasami oznacza, że po kilku pokoleniach nieślubne potomstwo utraci wszelkie warunki do zrozumienia tego, co stworzyli ich przodkowi

Niestety, możliwości studiowania jest aż za dużo rodzaj społeczeństw, które powstały w wyniku mieszania się ras.

Machine Translated by Google

Ameryka Łacińska, Indie i Egipt są doskonałymi przykładami, podobnie jak Hellada i Cesarstwo Rzymskie. Podobnie jak kultury indyjska, perska i egipska, również cywilizacje grecka i rzymska zostały stworzone i podtrzymane przez napływową mniejszość, głównie rasy nordyckiej. Ta wyżej rozwinięta mniejszość najpierw stłumiła pierwotną większość i jej kulturę, ale później powoli uległa liczebnej przewadze podbitych ludów. Osłabieni niezliczonymi wojnami, które kosztowały ich najcenniejszą krew, i podporządkowani azjatyckim ideałom fałszywego humanitaryzmu, stopniowo przyznawali obywatelstwo coraz większej liczbie podbitych ludów i sprowadzali nowych niewolników i robotników ze swoich kolonii w Afryce i Azji – którzy następnie zostali zintegrowani i uzyskali obywatelstwo w kolejnym pokoleniu. To z pewnością znajomy obraz, prawda? I to właśnie ten rozpad rasy nordyckiej przekształcił dumne państwo Hellady w dzisiejszą Grecję, a Rzym w Italię – lub, mówiąc inaczej: cywilizację w chaos! W szkole nadal poświęca się dzieciom przynajmniej trochę czasu na naukę o starożytnych kulturach, ale ani słowa nie mówi się o ludziach, którzy je stworzyli. Nikogo nie dziwi, że zdolność do zorganizowania państwa może tak całkowicie zniknąć. Prawda jest taka, że większość ludzi, którzy dziś podszywają się pod „Rzymian”, ma niewiele wspólnego rasowo ze swoimi potężnymi poprzednikami. Zbyt wielu ich przodków mieszkało na południe od Morza Śródziemnego!

Mówiąc dziś o biologii rasowej, szybko napotykasz mnóstwo tabu. Studiowanie biologii rasowej stało się czymś niegrzecznym – to znaczy, jeśli chcesz studiować rasy ludzkie – i nawet lekarze czy tak zwani antropolodzy nie powinni mieć o tym pojęcia. Sama chęć zdobycia takiej wiedzy szkodzi karierze, więc po co się tym przejmować?
W ten sposób stale utrzymuje się, z pogardliwym uśmieszkiem, że nie istnieje żadna „czysta” rasa biała, a „aryjski” to termin czysto językowy itd., co ma dowodzić, że nauka o rasie to bzdura. Oczywiście, te argumenty nie są całkowicie błędne – ale wniosek jest taki! To prawda, że doszło do mieszania się różnych ras europejskich, ale była to mieszanka blisko spokrewnionych ras w obrębie tej samej rasy głównej, tzw. rasy białej, którą można śmiało nazwać rasą aryjską – o ile zdefiniuje się, o czym się mówi! Co więcej,

Machine Translated by Google

Nie ma absolutnie żadnych podstaw, by twierdzić, że ta mieszanka – która bynajmniej nie była kompletna – była dla Europejczyków absolutną zaletą! Prawdopodobnie było wręcz przeciwnie i nie ma absolutnie żadnego powodu, by kontynuować proces dezintegracji poprzez dalsze mieszanie ras.

Ignoranci twierdzą również, że mieszanie ras jest konieczne, aby uniknąć „chowu wsobnego". To oczywiście niebiologiczny nonsens. Chów wsobny odnosi się wyłącznie do krzyżowania blisko spokrewnionych osobników, które z biologicznego punktu widzenia są do siebie z konieczności podobne. W wyniku chowu wsobnego następuje akumulacja różnych czynników genetycznych – zarówno dobrych, jak i złych. Jeśli ojciec i matka są nosicielami tych samych genów, istnieje duże prawdopodobieństwo – lub wręcz ryzyko – że potomstwo będzie miało te geny, a ponieważ praktycznie wszyscy nosimy geny nieszczęśliwe, jest oczywiste, że pożądane jest, aby nie dochodziło do ich akumulacji. Nie ma tu znaczenia, czy nastąpi również akumulacja genów pozytywnych: wyższej skłonności do obłędu nie da się zniwelować innymi pozytywnymi cec
Jednakże chów wsobny stanowi zagrożenie jedynie w bardzo małych populacjach, na przykład na bardzo małej wyspie lub w tak zwanych rodzinach „królewskich" lub „szlacheckich". W populacji liczącej miliony osobników po prostu nie występuje w normalnych warunkach.

W każdym razie dodawanie elementów genetycznych obcych rasowo nie jest dobrym sposobem na uniknięcie chowu wsobnego. Prowadzi to jedynie do powstania nieharmonijnych osobników, ponieważ rodzice są zbyt różni. Ignoranci mogliby na to zaprotestować, twierdząc, że krzyżowanie różnych ras daje bardzo dobre rezultaty w świecie zwierząt – i roślin. To oczywiście prawda, ale mówimy tu o ściśle kontrolowanym krzyżowaniu, w którym naukowcy z góry określili, jakie konkretne cechy chcą wyhodować.

W związku z tym wybierasz rodziców, mając na uwadze ten cel, wybierając osobniki, które posiadają najlepsze cechy, które chcesz skrzyżować. Po uzyskaniu potomstwa ponownie wybierasz osobniki, u których znajdziesz większość pożądanych cech.

Służą one do dalszej hodowli. Reszta jest po prostu zabijana jako nieuniknione odpady. Dalsze rozmnażanie tych osobników dałoby odwrotne rezultaty niż te, które są pożądane. W żadnym wypadku nie należy dopuszczać do przypadkowego rozmnażania. Jeśli stanie się to przez pomyłkę – np. z psami – zniszczysz potomstwo!

Machine Translated by Google

Istnieje bardzo dobry powód, dla którego kraje starają się uniemożliwić wkraczanie na ich terytorium egzotycznych roślin i zwierząt. Zakłócą one naturalny porządek i mogą zagrozić istniejącym ekosystemom. Jak niebezpieczne może być krzyżowanie, ilustrują tzw. „pszczoły zabójcy". Są one sztucznym produktem próby stworzenia silnej rasy o wysokiej wydajności. Rezultatem były agresywne roje pszczół o bardzo zróżnicowanych wzorcach zapylania. Niektóre z nich przypadkowo uciekły z laboratorium i dziś stanowią poważne zagrożenie w całej Ameryce Łacińskiej i południowych stanach USA. Ze względu na swoje zachowanie nie nadają się do komercyjnego pszczelarstwa, a ponieważ wypierają europejską pszczołę miodną w obu Amerykach, pszczoła zabójca stwarza poważne problemy dla komercyjnego zapylania plantacji owoców. To dobry przykład tego, do czego może doprowadzić mieszanie się ras, jeśli niezbędne środki kontroli zawiodą – a teraz wyobraź sobie, że rozprzestrzeniające się mieszanie ras ludzkich jest całkowicie poza jakąkolwiek kontrolą!

Prawdopodobnie nikt nie zasugerowałby wprowadzenia takich samych procedur krzyżowania ras ludzkich, jak w przypadku zwierząt – pomijając fakt, że mamy tu do czynienia z czynnikami o wiele bardziej złożonymi niż w przypadku zwierząt. To nie tak łatwo definiowalne czynniki, jak postura, jakość mięsa czy zdolność do produkcji mleka, decydują o tym, czy ludzie potrafią sprostać wymaganiom społeczeństwa, ale czynniki takie jak usposobienie, inteligencja, kreatywność i harmonia wewnętrzna – wszystkie te cechy, o których wiadomo, że bardzo cierpią, gdy miesza się rasy.

W tym kontekście warto zauważyć, że wszyscy ludzie opowiadający się za nieograniczonym mieszaniem się ras zupełnie nie powiedzieli nam, jakimi pożądanymi cechami obce elementy rasowe, które obecnie napływają do świata aryjskiego, mogłyby wzbogacić rasę białą!

W każdym razie obecne tendencje dezintegracji we wszystkich dziedzinach społeczeństwa z pewnością prowadzą do poczucia niepewności i nieszczęścia. Tylko w prawdziwej, harmonijnej wspólnocie, złożonej z ludzi o tym samym kulturowym, historycznym i biologicznym pochodzeniu oraz o tych samych duchowych aspiracjach na przyszłość, jednostka może odnaleźć spokój ducha i wewnętrzne bezpieczeństwo, których potrzebuje. Tylko tutaj człowiek może poczuć, że jest naturalną częścią większej całości, czegoś potężniejszego niż sama jednostka i co będzie istniało nadal, gdy jednostki już nie będzie, tak jak istniało.

Machine Translated by Google

istniało, zanim jednostka się urodziła. Tylko w takiej narodowej wspólnocie losu człowiek znajduje życie wieczne, którego zawsze szukał. W naszych dzieciach i w naszym narodzie będziemy żyć wiecznie, ale to jedyny udział w wieczności, jaki mamy. Bez tego moglibyśmy równie dobrze nigdy nie żyć!

Jeśli natomiast człowiek musi szukać swojej tożsamości i celu w życiu poza wspólnotą narodową, wówczas wspólnota ta traci swój sens i nieuchronnie się rozpadnie, jak małżeństwo, w którym partnerów łączy tylko adres.

To jest fundamentalny pogląd nacjonalistyczny.

Lojalność w grupie musi być jednak wzajemna. Nie tylko obywatel musi być lojalny wobec społeczeństwa – to również społeczeństwo musi być lojalne wobec obywatela. Lojalność zakłada zatem sprawiedliwe warunki społeczne i system ekonomiczny, w którym nikt nie jest wyzyskiwany, a każdy robi wszystko, co w jego mocy, dla dobra wspólnego, aby utrzymać porządek, który chroni wspólne wartości, gwarantuje życie i szczęście obywateli oraz zapewnia każdemu należny udział w życiu wiecznym narodu.

To jest fundamentalny pogląd socjalistyczny.

Nacjonalizm bez socjalizmu jest absurdalny – i odwrotnie: socjalizm bez jasno określonej wspólnoty nie ma sensu.

Dziś często twierdzi się, że narodowosocjalistyczna postawa prowadzi do wojen i prób ucisku innych narodów. To absolutna bzdura. Wręcz przeciwnie. Szacunek dla tożsamości kulturowej i biologicznej innych ludzi jest możliwy tylko wtedy, gdy uznaje się istnienie i pożądanie różnic rasowych i kulturowych – a trudno szanować tożsamość innych ludzi, nie doceniając własnej! Jeśli zaprzecza się istnieniu różnic rasowych, jest całkiem oczywiste, że będzie się nieustannie próbowało narzucać innym ludziom to, co samemu się uważa za najlepsze – bez względu na ich specyfikę. Taka postawa to rasizm, o ile w ogóle kiedykolwiek istniał!

Katastrofalna idea, podzielana przez chrześcijaństwo, islam i marksizm, że istnieje tylko jedna cywilizacja, która jest właściwa dla wszystkich ludzi bez względu na rasę, stanowi podstawę zarówno europejskich imperiów kolonialnych poprzedniego stulecia, jak i dzisiejszych nieustannych prób narzucenia naiwnym mieszkańcom trzeciego świata jałowego, materialistycznego stylu życia współczesnego świata uprzemysłowionego, który jedynie

Machine Translated by Google

Widzi blask, ale nie potrafi oszacować kosztów. To będzie ich zguba, tak jak nasza! Społeczeństwo konsumpcyjne widzi po prostu tylko rynki i konsumentów – i tutaj jednolitość jest słowem kluczowym. Jednolita klientela nie ma żadnych specjalnych wymagań, a to sprawia, że produkcja jest prostsza i tańsza, co oznacza większą sprzedaż i wyższy zysk. Specyfika narodowa, odmienne wzorce kulturowe i języki są tutaj uciążliwe – stanowią techniczną barierę w handlu – i dlatego są zwalczane. Dla międzynarodowych branż i sieci wszyscy ludzie są równi – jeśli tylko potrafią konsumować. Nie mają absolutnie żadnego szacunku dla ludzkich wartości. Niszczą je.

Dla narodowego socjalizmu różnice są częścią naturalnego porządku i chcemy zachować ten porządek ze wszystkimi jego różnicami między rasami, narodami i jednostkami. Absolutnie nie chcemy, aby plemię Murzynów praktykowało naszą religię, jadło nasze jedzenie ani stosowało się do naszych praw. Chcemy, aby inne narody znalazły własną drogę w przyszłość. Oczywiście, z radością podejmiemy z nimi współpracę, jeśli przyniesie to obopólne korzyści, ale nie będziemy im przeszkadzać. Jeśli nie znajdą swojej drogi, to ich problem – nie nasz. Nie szukamy konfliktu z nikim – po prostu chcemy, żeby zostawiono nas w spokoju. Nie jesteśmy jednak pacyfistami. Wiemy, że czasami każdy naród musi walczyć o przetrwanie jako naród. Jeśli tego nie zrobi, zginie i nie możemy po prostu siedzieć z założonymi rękami i pozwolić, by nasz naród został zniszczony. Jeśli nasze istnienie jest zagrożone, musimy się bronić i wiemy, że tylko nowy narodowosocjalistyczny porządek świata, złożony z niezależnych narodów, darzących się wzajemnym szacunkiem, może zapewnić trwały pokój i uchronić świat przed zbliżającą się katastrofą.

Jeśli świat nie zaakceptuje narodowego socjalizmu jako jedynej nadziei na przyszłość, człowiek stanie w obliczu zagłady. Będzie to logiczną konsekwencją jego ciągłego łamania praw natury.
Jednak nie będzie to koniec Wszechświata. Widziana z tego miejsca planeta Ziemia i zamieszkujący ją ludzie to drobne i całkowicie zbędne części ogromnej machiny. Jeśli znikniemy, różne cywilizacje ostatnich 10 000 lat staną się jedynie nieistotnym epizodem w nieskończonej i ponadczasowej przestrzeni – eksperymentem, który się nie powiódł. Nawet po totalnej wojnie nuklearnej prawdopodobnie nadal będą istniały podstawy życia biologicznego w niektórych miejscach na Ziemi, a następnie rozwój w kierunku coraz wyższych form rozpocznie się od nowa. Nawet jeśli Ziemia zostanie całkowicie zniszczona w takiej wojnie

Machine Translated by Google

lub z jakiegokolwiek innego powodu – jest więcej niż prawdopodobne, że gdzieś na innej planecie w bardzo odległym Układzie Słonecznym, gdzieś w kosmosie, być może kwintylionów lat świetlnych stąd, istnieje życie. W każdym razie Natura będzie istnieć zawsze – również bez ludzi i bez planety Ziemi. Nawet bez życia we Wszechświecie nadal będzie istniał naturalny porządek. Ten Wszechświat nie akceptuje żadnych specjalnych praw dla człowieka, a jeśli człowiek tego nie zrozumie, zasłuży na nadchodzącą zagładę i nic nie będzie w stanie tego zmienić.

Uważamy jednak, że byłoby wstydem dopuścić do takiej sytuacji. Dlatego staramy się, by ludzie posłuchali głosu rozsądku o tak późnej porze. Nie mamy czasu do stracenia. Czy zechcielibyście do nas dołączyć? Nie dla naszego dobra – ale dla dobra waszych dzieci.

Czy potrafisz sobie wyobrazić świat bez białych ludzi i Cywilizacja, którą stworzyli? My też nie!

Z pewnością nie jest to kwestia polityki. Samo nasze istnienie jest stawką. Czy możesz sobie pozwolić na marnowanie większej ilości czasu?

Machine Translated by Google

Narodowy socjalizm Ruch lewicowy

Povl H. Riis-Knudsen

Machine Translated by Google

Przez zbyt wiele lat powszechnie uważano, że narodowi socjaliści to skrajni prawicowcy i tylko rzadko wahali się określać siebie w ten sposób. W pewnym momencie jednak oficjalną polityką Światowego Związku Narodowych Socjalistów stało się unikanie określenia „prawicowy", twierdząc, że narodowy socjalizm nie wpisuje się w schemat „prawicy" i „lewicy" i powinien być postrzegany jako coś wykraczającego poza to rozróżnienie. Z pewnością był to krok w dobrym kierunku, ale w tym czasie i w kontekście obecnych zmagań warto byłoby jednak ponownie rozważyć kwestię skrzydeł politycznych i wyjaśnić kilka kwestii dotyczących znaczenia terminów „prawica" i „lewica" oraz ich zastosowania na dzisiejszej scenie politycznej.

Historycznie rzecz biorąc, określenia „prawica" i „lewica" w odniesieniu do poglądów politycznych wywodzą się z przedrewolucyjnej Francji, gdzie ci, którzy chcieli zachować mniej więcej dotychczasowy system rządów, zasiadali po prawej stronie Zgromadzenia Narodowego, podczas gdy ci, którzy pragnęli bardziej radykalnych zmian, zasiadali po lewej stronie. Stąd terminy „prawica" dla reakcjonistów i „lewica" dla rewolucjonistów – które od tamtej pory stały się powszechnie znane i używane. Jednakże ani słowo „reakcyjny", ani słowo „rewolucyjny" nie mówią niczego uniwersalnego o konkretnych poglądach, o których mowa. Oba są względne i uzyskują swoje specyficzne znaczenie dopiero w danym kontekście historycznym. Rewolucjoniści z dawnych czasów, na przykład europejscy narodowi liberałowie z XIX wieku, nie wydają się dziś szczególnie rewolucyjni – wręcz przeciwnie! – tak jak dzisiejsi reakcjoniści byliby uważani za bardzo rewolucyjnych 200 lat temu. Kiedy komuniści przejęli władzę w Rosji w 1917 roku, uczynili to jako rewolucjoniści dążący do obalenia nieskutecznego i skorumpowanego reżimu, podczas gdy dziś reprezentują reakcyjny establishment stojący przed nowym rewolucyjnym wyzwaniem.

W naszych czasach tradycyjna lewica jest przeważnie marksistowska – nawet do tego stopnia, że samo określenie „lewica" uważa się za synonim słowa „marksista". Oczywiście nie ma to żadnego oparcia w rzeczywistości. Każdy rewolucjonista jest lewicowcem – po prostu marksiści mieli tak małą konkurencję, że...

Machine Translated by Google

w stanie przyswoić sobie ten termin.

Po drugiej stronie spektrum politycznego mamy prawicę, składającą się z reakcjonistów, którzy chcą zachować obecne społeczeństwo i tak zwaną chrześcijańską cywilizację Zachodu z jej materializmem i kapitalizmem. Prawicowcy bronią tradycyjnych wartości patriotycznych: są dobrymi chrześcijanami i dobrymi obywatelami, którzy bronią Konstytucji i są lojalni wobec swojego kraju i monarchy, jeśli go posiadają. Są gotowi iść na wojnę z każdym innym narodem, aby udowodnić swoją wielkość – nawet jeśli oznacza to wojnę nuklearną z innym białym krajem, jeśli uważają, że jego system rządów zagraża ich własnemu porządkowi wewnętrznemu, niezależnie od tego, jak bardzo skorumpowany i zdegenerowany by on nie był. Opowiadają się za gospodarką opartą na nieograniczonej wolnej przedsiębiorczości, bez względu na konsekwencje, ale nie znoszą liberalnego trendu w polityce, a także imigracji i integracji rasowej, ponieważ obawiają się wszelkich zmian, które mogłyby zakłócić porządek, do którego są przyzwyczajeni.

Gdzie w tym spektrum znajdują się narodowi socjaliści, wydaje się całkiem jasne: jesteśmy lewicowcami – bez wątpienia! Nie chcemy utrzymywać obecnego systemu ani żadnej jego części. Nie wierzymy w fundamenty systemu, który wpędził nasz naród w nędzę czasów obecnych! Nie chcemy wspierać żadnej instytucji odpowiedzialnej za dwie wojny światowe między białymi narodami, a także za niezliczone mniejsze wojny, zbrojenia nuklearne, zanieczyszczenie środowiska, bezrobocie, całkowite rozczarowanie młodych ludzi, którzy stracili wszelką wiarę w przyszłość, narkomanię, pornografię i wszelkie inne formy całkowitej degeneracji, które są dziś widoczne. My, narodowi socjaliści, pragniemy najbardziej radykalnej zmiany ze wszystkich: chcemy całkowitego obalenia całego Starego Porządku!

Podczas gdy marksizm podziela podstawową filozofię egalitaryzmu ze Starym Porządkiem i definiuje się jako ruch materialistyczny, którego celem jest wyłącznie redystrybucja dóbr materialnych, narodowy socjalizm dąży do zbudowania całkowicie Nowego Porządku opartego na idealizmie i głębokim szacunku dla praw Natury we wszystkich aspektach życia.
To zdecydowanie najbardziej rewolucyjny pomysł tego stulecia –
i dlatego bardzo lewicowe! – i na pewno nie jest marksistowskie!

Machine Translated by Google

W porównaniu z narodowym socjalizmem, marksizm to nic innego jak pseudorewolucyjna idea, wymyślona przez chrześcijaństwo i podtrzymywana przez liberalną demokrację: skoro wszyscy ludzie zostali stworzeni równymi, dlaczego całe bogactwo nie miałoby być równo rozdzielone między wszystkich ludzi? W tym świetle marksizm jest po prostu częścią Starego Porządku, który chcemy zniszczyć.

Jeśli narodowy socjalizm jest w swej istocie ruchem lewicowym, to paradoksem jest oczywiście to, że narodowi socjaliści poświęcili tyle czasu i energii na podporządkowanie się tradycyjnym postawom prawicowym, podczas gdy odrzucili wszelkie możliwości dla lewicy. Czy zatem można się dziwić, że wszelkie próby stworzenia ruchu narodowosocjalistycznego na tej podstawie zakończyły się całkowitym fiaskiem?

Pierwszym warunkiem wstępnym do stworzenia czegokolwiek na tym świecie jest posiadanie jasnego pomysłu na to, co chce się osiągnąć i jak można to osiągnąć. być może to osiągnąć. Rzeźbiarz, który chce stworzyć dzieło sztuki, zaczyna od koncepcji mentalnej, a następnie dąży do jej realizacji w wybranym materiale. Nie bawi się po prostu od niechcenia dłutem na kawałku marmuru, zastanawiając się, jaki będzie efekt końcowy.

Dlatego kluczowe jest uświadomienie sobie, że narodowy socjalizm to nie tylko forma skrajnego prawicowości. Każdy w naszych szeregach, kto wciąż podziela takie poglądy, powinien poświęcić się zgłębianiu idei narodowego socjalizmu, aby odkryć jej prawdziwe znaczenie i wagę – a jeśli nie ma na to energii ani możliwości, powinien znaleźć inne ujście dla swojej działalności. W tym Ruchu nie ma miejsca dla sfrustrowanych hejterów ani religijnych marzycieli, lecz jedynie dla oddanych narodowosocjalistycznych rewolucjonistów!

Spójrzmy prawdzie w oczy: prawica to w większości żałosny konglomerat ludzi o bardzo niejasnych poglądach. Zdają sobie sprawę, że coś jest nie tak. Ale odmawiają porzucenia Starego Porządku.
Zamiast tego trzymają się go z całych sił i pragną powrotu do sytuacji sprzed 75 czy 100 lat, myśląc, że to rozwiąże wszystkie ich problemy. Po prostu nie dostrzegają, że bałagan, w którym się znajdujemy dzisiaj, jest logicznym następstwem systemu sprzed 100 lat.

Machine Translated by Google

– że fundamenty tego systemu nie były wystarczająco dobre i stabilne, by uchronić nas przed obecnym rozwojem. Źródłem większości naszych problemów jest właśnie ta chrześcijańska idea, której egalitarna filozofia oraz obce i nienaturalne nauki pozbawiły nasz naród duszy, a którą wciąż wychwalają jako tarczę przed upadkiem, który widzą wokół siebie. Kiedy wszystkie ich daremne próby powstrzymania rozwoju zawodzą, frustrują się i stają się zwykłymi hejterami, ponieważ nie mają prawdziwej wizji ani ideologii.

To fakt historyczny, że z prawicy nigdy nie wynikło nic dobrego. Gdyby nie tacy rewolucjoniści jak Kopernik, Kepler, Giordano Bruno i Galileusz, nadal wierzylibyśmy, że Ziemia jest płaska i stanowi centrum wszechświata. Wraz z rozwojem kapitalizmu establishment nie podjął próby rozwiązania problemów społecznych wynikających z rewolucji przemysłowej, lecz bezlitośnie eksploatował nową klasę robotniczą – dając początek rewolucyjnym myślom, wyrażonym w ideologii marksistowskiej.

Wszystkie konieczne i sprawiedliwe usprawnienia socjalne, jakie widzieliśmy w ciągu ostatnich 100 lat, zostały wprowadzone dopiero po silnej presji ze strony lewicy, podczas gdy prawicowi konserwatyści są w ciągłym odwrocie, żałośnie starając się zachować dla siebie jak najwięcej.

Nie oznacza to oczywiście, że każda próba obalenia ugruntowanego systemu jest sama w sobie dobra. Jeśli człowiekowi uda się stworzyć nowy porządek naturalny, który nie ulegnie skamienieniu, lecz pozostanie żywym organizmem i będzie rozwijał się w granicach prawa naturalnego, przyjmując nowe naukowe i filozoficzne spostrzeżenia na temat natury życia, bez przywiązywania się do przestarzałych koncepcji, to próba wykorzenienia tego porządku i powrotu do egoistycznego materializmu, chrześcijaństwa czy jakiejkolwiek innej nienaturalnej filozofii byłaby w istocie najpoważniejszym przestępstwem. To, co dobre, a co złe, można oceniać wyłącznie na podstawie prawa naturalnego – im bliżej niego, tym lepiej.

Niemal powszechnie przyjmuje się, że istnieje przepaść między narodowym socjalizmem a marksizmem. Z drugiej strony jednak narodowi socjaliści z pewnością nie są też prawicowcami. Jedynym wspólnym mianownikiem narodowego socjalizmu z prawicą wydaje się być kwestia rasowa. Ale i tu istnieje skrajna różnica.

Machine Translated by Google

w perspektywie. Prawicowcy wierzą, że bycie białym ma wartość absolutną samą w sobie, co stawia rasę aryjską ponad wszystkimi innymi organizmami żywymi i daje jej prawo do robienia ze światem tego, co zechce. Jako narodowi socjaliści, nie troszczymy się jednak wyłącznie o życie i doraźny dobrobyt naszej rasy. Postrzegamy rasę białą jako część całego naturalnego porządku wszechświata, a nasze pragnienie jej zachowania jest powiązane z pragnieniem zachowania całego środowiska naturalnego – w tym innych ras ludzkich – z głębokiego szacunku dla niezgłębionej mądrości Natury.

Niewątpliwie nasza rasa ma ogromne możliwości intelektualne, ale jej zdolności same w sobie nie mają żadnej wartości, jeśli nie są właściwie wykorzystywane, zgodnie z prawami natury. Zbyt długo przyłączaliśmy się do chóru głoszącego „Białą Siłę", ignorując smutny fakt, że nasza rasa sprawuje władzę absolutną od co najmniej 2000 lat. I to właśnie ta siła doprowadziła do powstania dzisiejszego społeczeństwa.

Nie podzielamy zatem prawicowego przekonania o ciągłej ekspansji technologicznej i gospodarczej, która już doprowadziła do zanieczyszczenia powietrza i wody oraz uczyniła ogromne obszary świata niezdatnymi do życia dla wszystkich gatunków – co oznacza, że warstwa ozonowa w atmosferze jest systematycznie niszczona, przez co przyszłe pokolenia będą narażone na promieniowanie zagrażające życiu, że lasy tropikalne, które dostarczały nam tlenu, są wycinane, by zrobić miejsce dla rozwoju przemysłu, a pustynie są nawadniane, przez co poziom wód gruntowych obniża się na żyznych terenach, które z kolei stają się pustyniami. Wszystko to jest wynikiem aryjskiego geniuszu, bez którego by to wszystko nie istniało – geniuszu, który nie został wykorzystany do zbudowania lepszego świata dla naszych dzieci i wnuków, lecz jedynie do zaspokojenia ludzkiej chciwości chwili, do zapewnienia przyjemnego życia teraz, bez względu na przyszłość. Ta fatalna tendencja, która według standardów prawa naturalnego z całą pewnością przekształciła uprzemysłowione białe kraje Zachodu w państwo o wiele bardziej zdegenerowane niż jakiekolwiek tak zwane prymitywne społeczeństwo Trzeciego Świata, jest gwałtownie wspierana przez prawicę, która zdaje się uważać, że wszystko byłoby w porządku, gdyby tylko wypędzono Czarnych, Żydów i Ludzi Łodzi. Wiemy, że samo w sobie niczego by to nie zmieniło.

Machine Translated by Google

w ogóle.

Naszym celem jest całkowite duchowe odrodzenie, a naszym bezpośrednim celem jest zdefiniowanie i zbudowanie fundamentów tego odrodzenia – jedynego, co może nadać walce rasowej jakikolwiek sens. I tej walki nie należy rozumieć jako walki z innymi rasami, lecz jako nieustanną walkę z dekadencją naszej własnej rasy. Odosobnione odwoływanie się do Rasy jako podstawy nowego społeczeństwa jest bezsensowne, dopóki nie przezwyciężymy tej dekadencji i nie odnajdziemy drogi powrotnej do wartości naturalnych. Jeśli nasza rasa może przetrwać tylko w kontekście obecnego systemu, nie chcemy, aby przetrwała, ponieważ wówczas reprezentowałaby jedynie najgorszą formę antynaturalnej degeneracji. Żądanie „Białej Siły" może zyskać jakiekolwiek znaczenie tylko wtedy, gdy rozumiemy przez to pragnienie reaktywacji mocy Natury, która spoczywa uśpiona w geniuszu Białego Człowieka, którego obowiązkiem jest wykorzystać tę moc w celu podtrzymania samej zasady życia.

Oczywiście nie oznacza to, że popieramy jakąkolwiek formę multirasowości. Rasa jest jednym z kamieni węgielnych porządku naturalnego i dlatego należy jej bronić, tak jak wszystkich innych zasad naturalnych.
Z pewnością nie oznacza to, że biały kolor skóry jest cechą charakterystyczną człowieczeństwa. Biała rasa doprowadziła świat na skraj katastrofy i jeśli nie uda się jej uświadomić, że jakość życia można poprawić, zastępując materialistyczne społeczeństwo konsumpcyjne – co jest nadrzędnym celem zarówno marksizmu, jak i liberalizmu – wartościami naturalnymi i duchowymi, jest skazana na zagładę i doprowadzi jedynie do zniszczenia całej planety w procesie jej całkowitego upadku.

Oczywiście, narodowi socjaliści nie uważają, że powinniśmy wracać do jaskiń z epoki kamienia łupanego, ale uważamy, że nigdy nie powinniśmy brać z natury więcej, niż jej w zamian dajemy. Jakość życia powinna być dla nas ważniejsza niż ilość dóbr materialnych.

We współczesnym, rozczarowanym społeczeństwie coraz więcej ludzi zdaje sobie z tego sprawę i, co więcej, protestuje przeciwko panującemu porządkowi. Nie stają się jednak narodowymi socjalistami z jednego prostego powodu: nie zdają sobie sprawy, że narodowy socjalizm – i tylko narodowy socjalizm! – może rozwiązać dzisiejsze kluczowe problemy. Zamiast tego pozwalają, by ich ruchy protestacyjne zostały przejęte przez

Machine Translated by Google

Marksiści, którzy są lepsi w sprzedaży swojego produktu niż my, pomimo faktu, że żaden marksistowski rząd nigdy nie podjął najmniejszej próby rozwiązania tych problemów – po prostu dlatego, że sama koncepcja marksizmu jest materialistyczna i w żadnym momencie nie odnosi się do wartości naturalnych. Marksiści po prostu wykorzystują niezadowolenie społeczeństwa z establishmentu do promowania marksizmu. Niezadowoleni ludzie sami w ogóle nie są marksistami.

Podczas gdy narodowi socjaliści krążą, próbując pozyskać niewielkie, marginalne grupy tradycyjnych prawicowców, z ich politycznymi i religijnymi kompleksami, notoryczną megalomanią i brakiem zaangażowania w sprawę – wynikającym z ciągłej defensywy w próbach ratowania tego, co musi zniknąć – marksiści zyskują przyczółek wśród zatroskanych obywateli, którzy odrzucają nieograniczony materializm z idealistycznej troski o przyszłość naszej planety. W większości ci ludzie nie zdają sobie sprawy, że zachowanie naturalnego porządku wymaga dalekosiężnych środków niż kontrola zanieczyszczeń oraz zniesienie energii jądrowej i bomby atomowej. Nie dostrzegają, że wymaga on również separacji rasowej i powszechnego odrodzenia duchowego, które może zaprowadzić człowieka z powrotem do źródeł życia. Mogą się jednak tego nauczyć – a raczej nie mogą tego nie zauważyć – jeśli otrzymają niezbędne informacje i wgląd, a nie będą wystawieni na wyłączny wpływ idiotycznych nauk marksistowskich. Ci ludzie są idealistami i służą Naturze, a zatem naprawdę należą do nas — i generalnie są o wiele bardziej wartościowi jako wojownicy niż wielu rozczarowanych młodzieńców, którzy nazywają siebie Narodowymi Socjalistami, próbując podnieść swoje ego i ukryć swoje osobiste problemy i niepewność za samozwańczym mundurem i absurdalnymi rangami i tytułami. Ale ekolodzy nie są przyciągani przez szturmowców ani propagandę nienawiści, co tylko potwierdza ich negatywne wrażenie o Narodowym Socjalizmie. Nie pomaga również rozmowa z nimi o znaczeniu Rasy, ponieważ nie zaszli jeszcze tak daleko w swoim rozwoju, aby dostrzec istotność kwestii rasowej. Trzeba do nich podejść tam, gdzie są i w kwestiach, które ich dotyczą tu i teraz. Aby to zrobić, konieczne jest stworzenie dobrego materiału na temat środowiska

Machine Translated by Google

Problemy widziane z perspektywy narodowosocjalistycznej i docierać do grup, w których ci ludzie gromadzą się, protestując przeciwko broni jądrowej, zanieczyszczeniom i wojnie nuklearnej. Nie możemy oczekiwać, że ekolodzy przyjdą do nas, ponieważ nie mają pojęcia, na czym polega narodowy socjalizm; a jeśli nie nawiążemy z nimi kontaktu, stracą przychylność marksistów, w których rękach nigdy nie zdadzą sobie sprawy z pełnych konsekwencji swojej postawy.

Ci nowi protestujący są wobec nas wrogo nastawieni – po prostu z powodu dziesięcioleci wrogiej propagandy, która nie tylko zraziła rozsądnych i inteligentnych ludzi do jakiegokolwiek ruchu otwarcie wyrażającego idee narodowosocjalistyczne, ale także przyciągnęła do naszego ruchu rzesze osób, które aż nazbyt dobrze pasują do tego propagandowego wizerunku narodowego socjalizmu i które przychodzą do nas po prostu dlatego, że chcą być wierne temu wizerunkowi. Chcą być tak morderczymi, krwiożerczymi bestiami, jakie poznali z niezliczonych hollywoodzkich produkcji i relacji z brukowej prasy o straszliwych „nazistach".

Zbyt długo gościliśmy w naszych szeregach takich psychopatów i zbyt długo nie potrafiliśmy odciąć się od innych organizacji, które robią to samo. To, że ludzie nazywają siebie narodowymi socjalistami i machają swastyką, nie czyni ich naszymi towarzyszami! Wiele organizacji wciąż nie zdaje sobie z tego sprawy i dopóki tego nie zrobią, są skazane na porażkę – i,

Niestety, my też, jeśli nie wykorzystamy każdej nadarzającej się okazji, by publicznie ich potępić. Często powtarza się, że nie powinniśmy „prać brudów" przed naszymi wrogami i że wszelkie „wewnętrzne spory" powinny być w naszym zasięgu.
Własne ściany. Nie jest to jednak nasza pościel i z pewnością nie jest to „wewnętrzny konflikt" – to konieczna operacja porządkowa, która musi być przeprowadzona publicznie.

Naszymi najgorszymi wrogami nie są Żydzi ani komuniści, lecz ci sami ludzie, którzy, nazywając siebie narodowymi socjalistami, swoim zachowaniem poniżają podstawowe idee filozofii narodowego socjalizmu, potwierdzając w ten sposób wypaczone wrażenie na temat naszej Idei, jakie przekazuje społeczeństwu nasz wróg.
Rzeczywiście, nie możemy czuć żadnej lojalności wobec takich ludzi i nie

Machine Translated by Google

Przyjaźń. Wręcz przeciwnie, musimy pozbyć się z nimi wszelkich powiązań i zrobić wszystko, co w naszej mocy, aby pokazać ludziom, że nie należą do nas. Przede wszystkim powinniśmy dołożyć wszelkich starań, aby robić dokładnie to, czego się od nas nie oczekuje.

Oczekuje się, że przyjmiemy z otwartymi ramionami niemal każdego prawicowca, który macha swastyką – i z całą pewnością nie oczekuje się, że znajdziemy się w pobliżu lewicy, po prostu dlatego, że ludziom w kółko powtarzano, że jesteśmy prawicowcami. W związku z tym powinniśmy świadomie pokazać im, że zostali wprowadzeni w błąd. Efekt zaskoczenia prawdopodobnie sprawi, że przynajmniej niektórzy ludzie posłuchają tego, co mamy do powiedzenia. Co więcej, sprawi, że ludzie dwa razy zastanowią się nad tym, co im powiedziano na temat narodowego socjalizmu, gdy uświadomią sobie, że raz zostali okłamani w tej sprawie.

W tym kontekście należy zauważyć, że nie jesteśmy stowarzyszeniem historycznym. Wielu narodowych socjalistów zdaje się sądzić, że wskrzesimy narodowosocjalistyczne Niemcy i przeszczepimy je do innych części świata. Tak właśnie chciałby nas przedstawić nasz wróg, ale to nieprawda! Narodowosocjalistyczne Niemcy stanowią próbę – i to próbę nie do końca udaną!

Zorganizować narodowosocjalistyczną wspólnotę w danym czasie i w danym kontekście historycznym. Może nas inspirować i możemy się z niej uczyć – ale nie możemy jej wskrzesić – ani nigdy nie powinniśmy próbować. Był to eksperyment zaprojektowany w celu rozwiązania szeregu problemów, które były przedmiotem głównego zainteresowania Niemców w tamtym czasie, ale niekoniecznie są postrzegane jako równie istotne przez ludzi dzisiaj.

Kiedy Hitler rozpoczął swoją historyczną misję reorganizacji Niemiec około 60 lat temu, cały naród niemiecki był w stanie kryzysu gospodarczego, militarnego i politycznego. Po klęsce w I wojnie światowej Niemcy utraciły nie tylko wszystkie kolonie, ale także ogromną część swojego europejskiego terytorium, zasiedlonego przez kilka milionów Niemców, którzy znaleźli się odcięci od ojczyzny, żyjąc w nędznym życiu jako mniejszości w obcych krajach, które pragnęły ich jedynie unicestwić. To, co pozostało z Niemiec, zostało całkowicie

Machine Translated by Google

Zdemilitaryzowana, a ciężar wygórowanych roszczeń reparacyjnych wysuwanych przez zdobywców spowodował najstraszliwszą inflację w historii świata i zniweczył wszelkie możliwości ożywienia gospodarczego. W tej sytuacji niewielka mniejszość żydowskich imigrantów ze Wschodu stopniowo przejmowała kontrolę nad zrujnowaną gospodarką, a także całym życiem kulturalnym i politycznym kraju.
W porównaniu z tą sytuacją wszelkie rozmowy o obecnym kryzysie gospodarczym są absurdalne. Materialnie, każdy kraj Zachodu i większość krajów komunistycznych jest w znacznie lepszej sytuacji niż Niemcy w latach 20. Dziś chodzi o sprzedaż rodzinnego samochodu i ewentualnie o przeprowadzkę do tańszego mieszkania. W Niemczech chodziło po prostu o przetrwanie.

Moralnie rzecz biorąc, stoimy jednak w obliczu znacznie poważniejszego zagrożenia niż Hitler. Jego Niemcy były wciąż dość jednorodnym krajem, w którym większość ludzi podzielała zestaw wspólnych wartości i norm oraz wspólną wiarę w tradycję kulturową narodu. Chcieli odzyskać dawną władzę – chcieli być silni i szanowani przez inne narody. Hitler nie musiał im mówić, żeby kochali swój naród i swoją rasę. Mógł założyć, że to robią. Ich wartości i normy niekoniecznie były zgodne z filozofią narodowosocjalistyczną, ale stanowiły solidną podstawę, na której można było bez większych trudności zbudować państwo narodowosocjalistyczne, dzięki czemu Hitler mógł skoncentrować swoją propagandę polityczną na bardziej przyziemnych sprawach.

Żył w czasach prawdziwej rewolucji, w których potrzeba pracy i pożywienia miała pierwszorzędne znaczenie. Wiedział, że program, który mógłby zapewnić te rzeczy, zapewniłby mu poparcie wyborców i pozwoliłby mu zdobyć władzę, dzięki czemu mógłby spróbować zrealizować swoją wizję polityczną, która oczywiście wykraczała o wiele dalej niż doraźna potrzeba dóbr materialnych.

Jednak, jak wszyscy wiemy, narodowy socjalizm nie był jedyną siłą rewolucyjną w Niemczech w tamtym czasie. Komuniści mieli dokładnie te same atuty co Hitler: głodującą ludność, gotową zrobić niemal wszystko, by przetrwać. Mieli też

Machine Translated by Google

Przewagę nad Hitlerem mieli, że mogli wskazać na udaną rewolucję w Rosji. Hitler nie miał niczego podobnego, do czego mógłby odnieść swoją walkę. I warto zauważyć, że nie powiązał swojego ruchu z żadną z potężnych prawicowych ideologii przeszłości, takich jak monarchia czy kościoły. Jego podejście było całkowicie lewicowe i w równym stopniu przeciwne establishmentowi i partii komunistycznej. Kiedy w końcu pozyskał komunistów, nie uczynił tego poprzez zmuszenie ich do milczenia, ale poprzez odebranie im poparcia poprzez podjęcie tych samych kwestii co komuniści i wskazanie lepszego rozwiązania – a wszystko to

przekonał niemieckiego pracownika, że może być lepszy i bardziej

Byłby kompetentnym przywódcą niż Thälmann, który był przewodniczącym Niemieckiej Partii Komunistycznej. Rozmawiał z ludźmi o tym, co ich dotyczyło, językiem swoich czasów i przyjął styl wojskowy, popularny w kraju pełnym byłych żołnierzy, którzy mieli jakiekolwiek powody, by czuć się zdradzeni przez rząd, a także przydatny w sytuacji, gdy trzeba było walczyć z licznymi komunistycznymi gangami morderców, posługującymi się bardzo podobnym stylem i językiem co Hitler.

Próba naśladowania stylu Hitlera dzisiaj byłaby politycznym samobójstwem. W rzeczywistości był to koniec każdej grupy, która do tej pory próbowała. Nie można też przejąć materiałów propagandowych Hitlera. Tłumaczenie, przedrukowywanie lub naśladowanie w innym kontekście jako czegoś innego niż materiał do badań historycznych jest śmieszne. Hitler zabiegał o poparcie mas niemieckich w latach 30. XX wieku. Pomijając wszystko inne, musimy zdać sobie sprawę i zaakceptować, że w obecnej sytuacji nie ma sposobu na pozyskanie mas. Dzisiaj szukamy garstki idealistów. Aby ich znaleźć, musimy skierować nasze...

uwagę na problemy, które dotyczą dokładnie tego typu ludzi, których szukamy: zanieczyszczenia, zagrożenie nuklearne, przekleństwo międzynarodowego kapitalizmu itd. Większość tych problemów była nieznana współczesnym Hitlerowi – ale to nie powód, by się nimi nie zająć! Nasz świat stał się o wiele bardziej skomplikowany niż 50 lat temu, a każdy ruch polityczny, który tego nie uwzględnia, sprowadza się do anachronicznej skamieliny.

Musimy przyznać, że generalnie mamy tendencję do mówienia i pisania za dużo o narodowosocjalistycznych Niemczech. Pomimo wszystkich

Machine Translated by Google

Dobrze, że możemy pokazać, co Hitler zrobił dla Niemiec. Ludzie, których dziś szukamy, nie są tak naprawdę zainteresowani tym, co wydarzyło się 50 lat temu. Martwią się o swoje czasy – i przyszłość.

Kiedy tak rozpaczliwie kurczowo trzymamy się przeszłości, jednym z powodów jest oczywiście to, że narodowosocjalistyczne Niemcy są jedynym przykładem zastosowanego narodowego socjalizmu, jaki świat kiedykolwiek widział, i że te 12 krótkich lat reprezentuje jedyną chwałę i sukces, jaki kiedykolwiek odniósł nasz Ruch. To zrozumiałe. Potrzebujemy tego w tych trudnych czasach upokorzenia i prześladowań. Potrzebujemy tego, aby pokazać sobie, że narodowy socjalizm kiedyś zwyciężył – pomimo wszelkich przeciwności. Jest to jednak niezwykle niebezpieczne, gdy ten szacunek i podziw dla przeszłości, zamiast być produktywną inspiracją, staje się nostalgiczną fiksacją na punkcie minionej epoki, ślepą miłością do rekwizytów NSDAP, mundurów, symboli, rang, fryzur, a nawet stylu językowego lat 30. Nie wygląd zewnętrzny, ale wewnętrzna idea jest ważna i musimy od tego zacząć. Podobnie jak Hitler, musimy nie dać się złapać w pułapkę historii. Innymi słowy, musimy pokazać, jak narodowy socjalizm może rozwiązać problem bezrobocia dzisiaj –

nie tylko to, jak Hitler rozwiązał ten problem w 1933 r.

Idea narodowego socjalizmu wykracza poza Hitlera i sam narodowy socjalizm. Hitler zastosował ją do wcześniejszych czasów i miejsc; my musimy zastosować ją do naszych. Jest ponadczasowa, ponieważ reprezentuje samą zasadę, według której Natura żyje i tworzy. Istniała od zarania dziejów i będzie istnieć wiecznie, dopóki istnieje wszechświat, niezależnie od tego, czy rasa aryjska – a nawet ludzkość jako taka – istnieje, czy nie.

Człowiek porzucił tę zasadę i naszym zadaniem jest pokazać mu, że nie może tego uczynić bezkarnie i że wszystkie jego obecne problemy są spowodowane szalonym przekonaniem, że człowiek jest wywyższony ponad Naturę. Czyniąc to, powinniśmy być tak mało związani z nazistowskimi Niemcami, jak inni lewicowcy są związani ze Związkiem Radzieckim.

Machine Translated by Google

Powinniśmy również wiele się nauczyć ze sposobu organizacji innych grup lewicowych. Powszechnie uważa się, że organizacje marksistowskie składają się z ludzkich odpadów. Oczywiście może to być prawdą w odniesieniu do zwolenników niektórych grup, ale trzon poważnych organizacji marksistowskich jest zorganizowany w sposób, który z pewnością zapewni jakość i oddanie. Członkowie bardzo często płacą dziesięcinę i są zobowiązani do poświęcenia określonej liczby wieczorów w tygodniu na szkolenia ideologiczne i zajęcia praktyczne. W sumie Wymagania stawiane marksistom znacznie przekraczają wszystko, czego kiedykolwiek śmieliśmy oczekiwać od naszych członków. To świadczy o jakości, a także wyjaśnia, dlaczego marksistom wiedzie się o wiele lepiej niż nam – pomimo faktu, że to, co głoszą, to kompletna bzdura.

Jednak wśród narodowych socjalistów zajmowanie stanowisk lub stosowanie metod powszechnie uznawanych za marksistowskie zdaje się spotykać z dużym strachem przed „skażeniem" marksizmem. Twierdzą, że przyniosłoby nam to złą sławę zarówno wśród przyjaciół, jak i wrogów. Z pewnością mamy już złą sławę – szczerze mówiąc, gorzej być nie może. Ale skoro nie zależy nam zbytnio na pozyskaniu tradycyjnych konserwatystów, to co za różnica? Jeśli nie potrafią odróżnić komunizmu od narodowego socjalizmu, to ich problem, a nie nasz!

W takim przypadku wykazują brak inteligencji, który czyni ich dla nas bezużytecznymi. Nie możemy pozwolić naszym wrogom decydować, co jest poglądem narodowosocjalistycznym, a co nie, i z pewnością nie możemy zostawić wszystkich dobrych spraw marksistom, tylko po to, by zadowolić ludzi, którzy i tak okazali się dla nas całkowicie bezużyteczni. Robimy to już od zdecydowanie za dawna – i to jest kolejny powód, dla którego marksiści odnieśli tak wielki sukces i...
Udało nam się przejąć ogromne obszary naszej kultury i życia intelektualnego, podczas gdy narodowi socjaliści pozwolili sobie poczuć się zobowiązani do powiedzenia „tak" NATO, Wspólnemu Rynkowi Europejskiemu, bombie, kapitalizmowi, nieograniczonej „wolnej przedsiębiorczości" itd. Czas to zmienić! Nie róbmy dalej tego, czego ludzie od nas oczekują. Róbmy to, czego uczy nas narodowy socjalizm – a nie to, czego ludzie uważają, że powinien nas nauczyć.

W tym kontekście smutną prawdą jest to, że wielu narodowych socjalistów o tradycyjnym sposobie myślenia padło ofiarą najgorszego rodzaju

Machine Translated by Google

prawicowej, antykomunistycznej propagandy. Główne zagrożenie dla ludzkości z pewnością nie pochodzi z Moskwy, Pekinu ani Hawany. Nie ma absolutnie żadnego sposobu, aby obwiniać komunistów za opłakany stan dzisiejszego świata – za narkomanię, przestępczość, pornografię, zbrojenia nuklearne, integrację rasową, zanieczyszczenie środowiska itd. Winny jest nasz obecny system rządów – ani komuniści, ani Żydzi! Musimy zdać sobie sprawę, że to zło zostało stworzone przez naszych własnych skorumpowanych i moralnie zepsutych polityków i maklerów giełdowych, a my, aryjskie narody świata, sami pozwoliliśmy na taki stan rzeczy. To nie obcy rząd, ale ten obecny system zagraża istnieniu planety, a bez niego nie byłoby dziś Związku Radzieckiego ani żadnego innego państwa komunistycznego. Komunizm zostałby unicestwiony podczas II wojny światowej, gdyby Zachód nie zapewnił Związkowi Radzieckiemu niezbędnej broni i technologii. Nawet dzisiaj wszystkie państwa komunistyczne natychmiast by się rozpadły, gdyby nie były stale wspierane przez zachodnie rządy i bankierów, którzy zarabiają fortuny na handlu z tymi krajami – i pożyczaniu im pieniędzy. Komuniści z pewnością o tym wiedzą i mają aż nadto pracy, by utrzymać Europę Wschodnią w ryzach i zapewnić, że reżim komunistyczny w Afganistanie stanowi poważne zagrożenie dla Zachodu. Co ciekawe, te same międzynarodowe korporacje, które generują ogromne zyski z handlu z blokiem komunistycznym, dorabiają się kolejnej fortuny na produkcji broni, którą nasi politycy próbują nam wmówić, że jest niezbędna do obrony przed komunistami – jakby można było cokolwiek obronić, niszcząc wszelkie życie w wojnie nuklearnej. To oczywiście całkowicie absurdalne – ale mimo wszystko jest to system polityczny i finansowy tak energicznie wspierany przez prawicę.

Nie ma co do tego wątpliwości: komunizm byłby z pewnością czymś nieprzyjemnym, ale nie oznaczałby końca świata.
Chrześcijańska liberalna demokracja najprawdopodobniej tak! W Europie Wschodniej panuje o wiele większa czystość rasowa niż gdziekolwiek na Zachodzie – po prostu dlatego, że ich nieefektywny system gospodarczy nie przyciąga masowej imigracji z Trzeciego Świata; a świadomość rasowa Rosjan, którzy są dominującym narodem w

Machine Translated by Google

Związek Radziecki z pewnością obiecuje lepsze perspektywy przetrwania rasy aryjskiej niż wizje liberalnych i konserwatywnych polityków amerykańskich. Prawdą jest oczywiście, że komunizm teoretycznie nie popiera zasad rasowych – ale w komunizmie teoria i praktyka to dwie zupełnie różne rzeczy. Niewątpliwie materializm oferowany przez Zachód jest tu i teraz bardziej atrakcyjny, ale po tym przyjemnym życiu najprawdopodobniej nastąpi potop, który może zmieść z powierzchni ziemi wszelkie życie. Jednak przy zdrowym systemie politycznym na Zachodzie państwa komunistyczne nie mogłyby is Po prostu nie byliby w stanie przetrwać sami, a ich głodne społeczeństwa zbuntowałyby się. Dokładnie to samo stałoby się, gdyby komuniści przejęli władzę na Zachodzie – ich reżim nie przetrwałby zbyt długo.

W tym momencie ktoś mógłby zaryzykować pytanie, czy nie powinniśmy porzucić wszelkich rozmów o narodowym socjalizmie i swastyce i przebrać się za „prawdziwych" lewicowców, wprowadzając nową ideę, którą można by łatwo sprzedać ludziom pod inną nazwą. To oczywiście niemożliwe. Próba takiego podejścia oznaczałaby niedocenianie naszych wrogów. Naprawdę nie przeszkadza im ani nazwa, ani symbol.

Chodzi im tylko o samą ideę, a tego nie da się ukryć, nie do poznania. Nasz wróg zawsze będzie sprzeciwiał się wszystkiemu, co dobre. dla naszych ludzi, a oni – słusznie! – twierdziliby, że jesteśmy po prostu „nazistami". Wtedy musielibyśmy włożyć mnóstwo wysiłku w „udowodnienie", że nimi nie jesteśmy. To byłoby absurdalne. Wiele organizacji próbowało tego; żadnej się to nie udało.

Istnieje tylko trudna droga: udowodnić, że narodowy socjalizm nie jest tym, za co go ludzie uważają, i że jest jedynym sposobem na zapewnienie przetrwania życia na tej planecie. Wiemy, że jesteśmy w słabej pozycji, ale szczerze mówiąc, powinniśmy raczej cieszyć się, że nie musimy martwić się o przejęcie władzy tu i teraz. Po prostu nie bylibyśmy w stanie sobie z tym poradzić. To jeden z nieprzyjemnych faktów, które wielu narodowych socjalistów – i ludzi, którzy nazywają siebie narodowymi socjalistami – zdaje się całkowicie pomijać. Nie na wiele by nam się zdało pozyskiwanie mas jutro, kiedy...

Machine Translated by Google

Nie mamy wystarczającej liczby ekspertów od narodowego socjalizmu, aby państwo narodowosocjalistyczne funkcjonowało. Potrzebujemy ekonomistów, prawników, administratorów, biologów itd., którzy są również narodowymi socjalistami. Władza nigdy nie może być celem samym w sobie. Chcemy stworzyć Nowy Porządek, ponieważ pragniemy lepszego świata, ale lepszego świata nie da się stworzyć ot tak. Do wykonania takiego zadania potrzeba wielu oddanych ludzi z gruntownym wykształceniem: a teraz ważniejsze jest pozyskanie wielu z nich niż toczenie przegranej bitwy ulicznej, aby zaimponować licznym bigotom i nieudacznikom.

Narodowosocjalistyczne Niemcy ponownie dostarczają nam bardzo pouczającego przykładu. Jednym z powodów, dla których eksperyment stworzenia porządku narodowosocjalistycznego od samego początku nie mógł zostać ukończony, a nowe państwo nie przetrwało presji ze strony świata zewnętrznego, był fakt, że Adolf Hitler musiał polegać na dużej liczbie ekspertów, którzy żywili jedynie pogardę dla narodowego socjalizmu. Po prostu nie miał czasu, aby wyszkolić i wykształcić wystarczającą liczbę narodowych socjalistów, ponieważ musiał skupić się na pozyskaniu ludu, zanim komuniści zdołają przejąć władzę. Powinniśmy być wdzięczni, że nie mamy takich zmartwień. I tak nigdy nie odnieślibyśmy rewolucyjnego zwycięstwa w obecnych okolicznościach, więc skupmy się na stworzeniu solidnych podstaw dla przyszłego ruchu masowego.

Bądźmy jednak realistami. To również może być przegrana walka.
Nie mamy gwarancji, że kiedykolwiek wygramy. Szczerze mówiąc, mamy jedynie mglistą nadzieję na poparcie wiary w możliwość zwycięstwa. Jednak sama natura może zmieść ludzkość z powierzchni ziemi, ponieważ zlekceważyła prawa wszechświata. To właśnie może nas czekać. My, narodowi socjaliści, postanowiliśmy jednak nie akceptować takiego rozwoju sytuacji bez walki – nawet wbrew wszelkim przeciwnościom! Nie chcemy jednak być męczennikami za przegraną sprawę – i właśnie tym się staniemy, jeśli będziemy trzymać się starych metod. Jako Ruch, jak dotąd ponieśliśmy znaczące porażki. Czas się obudzić i uznać prawdziwe znaczenie naszych idei. Pierwszym krokiem jest stanie się rewolucyjnymi profesjonalistami. Musimy porzucić wszelkie połowiczne prawicowe postawy i uświadomić sobie, że jesteśmy lewicowi.

Machine Translated by Google

Skrzydłowi. Co więcej, powinniśmy przestać obwiniać innych za nasze nieszczęście. Byliśmy swoimi najgorszymi wrogami pod każdym względem i nie potrzebujemy kozłów ofiarnych! Każda zmiana, której pragniemy, musi zacząć się od zmiany w podstawowym nastawieniu naszych własnych ludzi. To trudne zadanie – ale myśl o tym, co się stanie, jeśli nie wygramy, sprawia, że warto spróbować!